



Nadzwyczajne
walne w Victorii!

strona 20



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
parczewska

parczew.24wspolnota.pl

7 lipca - 13 lipca 2026 r. ■ nr 27 (957) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW

■ DĘBOWA

KŁODA

■

JABŁOŃ

■

MILANÓW

■

PODEDWÓRZE

■

SIEMIEN

■

SOSNOWICA

STRONA 23

V Przegład
Piosenki Biesiadnej

Drogie nocne dyżury: Jeden lekarz w domu, a drugi w przychodni



Radny Bartosz Hawryluk

102 dyżury lekarskie w podległej
powiatowi parczewskiej przychodni
miały podwójną obsadę, co zdaniem
opozycji, generowało dodatkowe koszty.

STRONA 5

- Może należałoby porozmawiać, dlaczego
niektórzy lekarze nie chcą jeździć, a inni za
te same pieniądze wyjeżdżają do pacjentów

Wójt Grażyna Lamczyk z absolutorium, lecz bez wotum zaufania

„Uważam, że w tym urzędzie nie
pracowaliśmy jeszcze tak dobrze”



STRONA 22

PARCZEW Wzruszające pożegnanie księdza Leszka



Ksiądz 1 lipca
objął funkcję
proboszcza
w parafii
Piotra i Pawła
w Międzyrzecu
Podlaskim

STRONA 5

RAPORT O PARCZEWIE

Najstarsza mieszkanka ma 104 lata, niemal tyle samo ślubów cywilnych co w kościele

STRONA 3

Skutki
burzy w
powiecie

STRONA 24

REKLAMA



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

**AUTO
KASACJA**
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
Wspólnota**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połyńka (sport)
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałyś**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

Gminy z Doliny Zielawy zrealizują duży projekt

Gmina Podedwórze weźmie udział w projekcie partnerskim „Poprawa atrakcyjności turystycznej i rozwój marki terytorialnej Doliny Zielawy”.

Gmina Jabłoń, jako lider projektu, wraz z partnerami Doliny Zielawy podpisała z przedstawicielami Województwa Lubelskiego umowę o dofinansowanie projektu partnerskiego pn. „Poprawa atrakcyjności turystycznej i rozwój marki terytorialnej Doliny Zielawy”.

Partnerami projektu są gminy: Wisznice, Milanów, Jabłoń, Sosnowka, Rossosz, Łomazy i Podedwórze, a także Parafia Rzymskokatolicka pw. Przemie-

nienia Pańskiego w Wisznicach oraz Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Ewangelisty w Polubiczach.

Zaplanowane działania dotyczą m.in. budowy i modernizacji infrastruktury turystycznej, zagospodarowania obiektów dziedzictwa naturalnego wraz z terenami przyległymi, tworzenia elementów małej architektury, terenów zielonych oraz ścieżek pieszych i pieszo-rowerowych. Ważnym elementem przedsięwzięcia będzie również promocja lokalnych produktów oraz walorów przyrodniczych i krajo-
brazowych regionu.

Projekt skierowany jest do mieszkańców obszaru Doliny Zielawy oraz turystów.

W ramach projektu gmina Po-

29 012 445 zł wynosi wartość projektu

dedwórze zrealizuje zadanie pn. „Utworzenie i promocja szlaku kulturowo-turystycznego Doliny Zielawy na terenie Gminy Podedwórze”. Przedsięwzięcie zakłada utworzenie i promocję wspólnego produktu turystycznego – szlaku kulturowo-turystycznego łączącego wszystkie gminy Partnerstwa Doliny Zielawy. Szlak będzie obejmował najcenniejsze miejsca, obiekty i wydarzenia regionu.

Dodatkowo w ramach reali-

zacji zadania, w miejscowości Podedwórze zostanie zamontowana tablica informacyjna promująca szlak kulturowo-turystyczny Doliny Zielawy.

Całkowita wartość projektu wynosi 29 012 445 zł; wartość zadania gminy Podedwórze to 30 000 zł; wartość dofinansowania dla gminy Podedwórze wynosi 25 500 zł, a termin realizacji projektu to grudzień 2027 r.

GR

Groźny pożar na granicy powiatu parczewskiego



Pożar samochodu osobowego wybuchł w czwartek, 2 lipca w Zienkach. Do zdarzenia doszło na granicy powiatów parczewskiego i włodawskiego. Na miejscu interweniowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy, zastęp JRG Parczew oraz policja. Nikomu nic się nie stało.

Co, gdzie, kiedy?**LIPIEC**
12
NIEDZ.**światlica wiejska
w Amelinie, godz. 13
Piknik rodzinny****MASZ TEMAT?****ZADZWOŃ
791 186 007**

„Polesia czar” w Sosnowicy. Uczestnicy malowali akwarelę

Tak wyglądał trzeci i ostatni dzień warsztatów malarskich projektu realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem Polesia czar pt. „Polesia czar - kultura, tradycja, historia Gminy Sosnowica”. Uczestnicy pleneru malowali akwarelę pod czujnym okiem Urszuli Sawiuk. Efekty ich pracy można obejrzeć już jutro podczas wernisazu.



GR

Uczestnicy pleneru malowali akwarelę pod czujnym okiem Urszuli Sawiuk

WAŻNE TELEFONY**✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie**
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT**TAXI:**

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE**REMONTY:**

517 936 819

FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE**DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna

Godziny otwarcia:

Pn.-pt. 7:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

tel 83 355 21 18

WETERYNARZPrzychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8-19, sobota 8-17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22**ZNAJDŹ
NAS NA****facebook**

Najstarsza mieszkanka ma 104 lata

Gmina Parczew: W gminie Parczew liczba zawartych małżeństw cywilnych wynosi już niemal tyle samo, co konkordatowych. Znamy raport o jej stanie za 2025 rok.

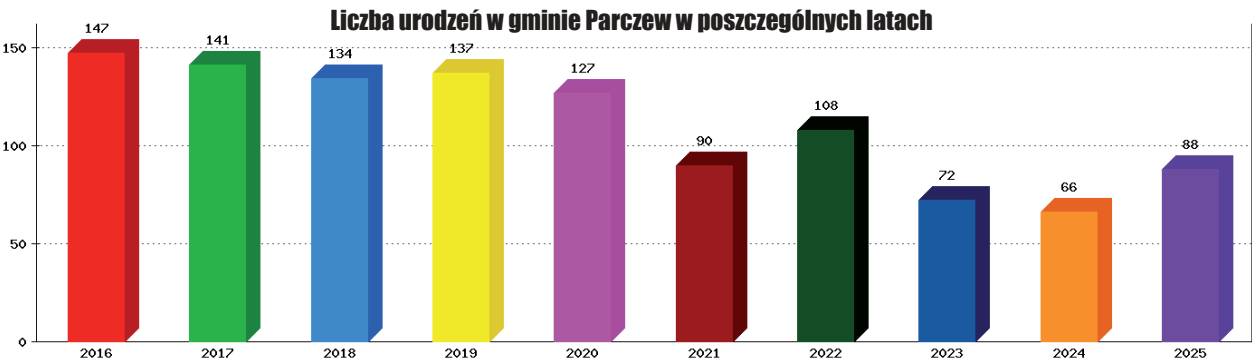
Liczba mieszkańców gminy Parczew na 31 grudnia 2025 r. wynosiła 13.527 mieszkańców. Oznacza to, że ogólna populacja gminy w czasie ostatniego roku zmniejszyła się o 133 osoby, natomiast na przestrzeni lat 2013 - 2025 gminę zamieszkuje mniej o 935 osób mniej. Niestety przyrost naturalny w 2025 r. był ujemny i systematycznie z roku na rok liczba stałych mieszkańców gminy maleje.

2025 roku zmarło 156 mieszkańców gminy. To o 24 osoby więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Najstarsza mieszkanka gminy Parczew ma 104 lat - ukończone w 2025 roku, a najstarszy mieszkaniec w roku 2026 ukończy 101 lat.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Parczewie w minionym roku zarejestrowano 47 małżeństw, w tym 21 cywilnych, 26 konkordatowych. W 2025 roku zostały złożone wnioski dla 41 par małżeńskich, które zawarły związek małżeński w 1975 roku o uhonorowanie Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznanymi przez prezydenta RP.

Bezrobocie

W Powiatowym Urzędzie Pracy na koniec 2024 r. zarejestrowane były 952 osoby bezro-



botne z gm. Parczew, w tym 508 kobiet, które stanowiły 53,36 proc. ogółu bezrobotnych.

Na 31 grudnia 2025 r. zarejestrowanych było 1036 osób bezrobotnych, w tym 534 kobiety, które stanowiły 51,54 proc. ogółu bezrobotnych. Z prawem do zasiłku na koniec grudnia 2025 r. zarejestrowane były 104 osoby (10,04 proc. wszystkich bezrobotnych). Na koniec grudnia 2024 r. osoby zamieszkałe na wsi stanowiły 67,66 proc. wszystkich zarejestrowanych (tj. 701 osób).

- Największe bezrobocie na koniec 2025 r. występowało wśród osób w wieku 35-44 lata, tj. 24,23 proc. ogółu bezrobotnych, w tym kobiety stanowiły 24,72 proc. wszystkich zarejestrowanych kobiet i osoby w wieku 45-54 lata stanowiły 22,97 proc. ogółu bezrobotnych.

Najliczniejsza grupa zarejestrowanych miała wykształcenie policealne i średnie zawodowe/branżowe - 32,72 proc. ogółu bezrobotnych oraz gimnazjalne/podstawowe i poniżej - 27,73 proc. ogółu bezrobotnych. Na koniec 2025 roku najwięcej bezrobotnych, bo 29,25 proc. osób oczeki-

wało na pracę powyżej dwóch lat - czytamy w raporcie.

Stopa bezrobocia w 2025 r. w powiecie parczewskim była zdecydowanie wyższa niż w województwie i w kraju. W gminie Parczew liczba bezrobotnych wzrosła z 394 w roku 2024 do 451 w stosunku do roku 2025.

Stan dróg

Infrastruktura drogowa w gminie Parczew na 31 grudnia 2025 r. obejmowała 108 km dróg gminnych publicznych. Sieć dróg gminnych w granicach miasta posiada długość 38,4 km, z czego 32,9 km (86 proc.) są to drogi o nawierzchni twardej (bitumicznej, betonowej, brukowej) natomiast 5,5 km (14 proc.) to drogi gruntowe (wzmocnione tłucznem, destruktem asfaltowym, żwirem lub żużlem oraz z gruntu rodzimego). Drogi gminne na obszarze wiejskim posiadają łączną długość 69,6 km, z tego 23,6 km (34 proc.) są to drogi o nawierzchni twardej, natomiast 45,9 km (66 proc.) to drogi gruntowe wzmocnione żwirem, żużlem itp. oraz naturalne z gruntu rodzimego.

Na terenie miasta do stanu dobrego zaliczono drogi o na-

wierzchni nowej, odnowionej i niewymagającej remontu, o łącznej długości ok. 23,2 km, tj. ok. 60,4 proc. dróg gminnych. Do stanu zadowalającego zaliczono drogi, na których mogą sporadycznie występować uszkodzenia, lecz ulice te nie wymagają remontu, o łącznej długości ok. 5,5 km, tj. ok. 15 proc. dróg gminnych.

Do stanu niezadowalającego zaliczono nawierzchnie ze znacznymi uszkodzeniami, na których należy włączyć do planu remontów o łącznej długości ok. 9,2 km, ok. 23,8 proc. dróg gminnych. Do stanu złego zaliczono nawierzchnie ze znacznymi i rozległymi uszkodzeniami, dla których wymagany jest bieżący remont o łącznej długości ok. 0,5 km, ok. 1,3 proc. dróg gminnych.

Na wsiach do stanu dobrego zaliczono drogi o łącznej długości ok. 12,8 km, ok. 18,4 proc. dróg gminnych. Do stanu zadowalającego zaliczono drogi o łącznej długości ok. 9,1 km, ok. 13,1 proc. dróg gminnych. Do stanu niezadowalającego zaliczono nawierzchnie o łącznej długości ok. 43,2 km, ok. 62,2 proc. dróg gminnych. Z kolei do stanu złego

zaliczono nawierzchnie o łącznej długości ok. 4,4 km, ok. 6,3 proc. dróg gminnych.

Finanse

Stan zadłużenia gminy Parczew z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych w 2025 r. wynosił: na 1 stycznia 2025 r. - 16 236 000 zł, na 31 grudnia - 16 264 000 zł. Współczynnik udziału zadłużenia gminy w stosunku do dochodów ogółem wykonanych za 2025 r. wynosił 16,99 proc.

Kredyty: PKO BP - 1 360 000 zł, splota do 31.12.2030 r.; Bank Polskiej Spółdzielczości - 750 000 zł, do 31.12.2028 r.; Bank Polskiej Spółdzielczości - 990 000 zł, do 31.12.2030 r.; PKO BP - 770 000 zł, do 31.12.2031 r.; BGK - 3 826 000 zł, do 31.12.2040 r.; BGK - 1 484 000 zł, do 31.12.2040 r.; BGK - 1 250 000 zł, do 31.12.2040 r.; PKO BP - 1 424 000 zł, do 31.12.2040 r.; PKO BP - 1 424 000 zł, do 31.12.2040 r.; BGK - 3 000 000 zł, do 31.12.2040 r.; PKO BP - 1 500 000 zł, do 31.12.2036 r.

W 2025 r. zaplanowany został nowy kredyt w wysokości 1 500 000 zł z przeznaczeniem na

sfinansowanie planowanego deficytu. Umowa została podpisana 22 sierpnia 2025 roku z PKO BP, natomiast uruchomienie kredytu nastąpiło 29 grudnia 2025 r. w kwocie 1 500 000 zł.

Oświata

W 2025 roku na terenie gminy Parczew funkcjonowały cztery samorządowe szkoły podstawowe i jedna prowadzona przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Wsi Tyśmienica. Do szkół podstawowych uczęszczało łącznie 1286 uczniów, w tym 29 do szkoły stowarzyszeniowej. Największą szkołą liczącą 528 uczniów (w tym klasa I, II, III, VI po trzy oddziały oraz dwa oddziały integracyjne kl. III i kl. VI) była Szkoła Podstawowa nr 3 w Parczewie przy ul. Spółdzielczej.

W 2025 r. na terenie gminy Parczew funkcjonowały trzy przedszkola samorządowe, do których uczęszczało 285 wychowanków zapisanych do 12 oddziałów. Ponadto 142 dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczało do sześciu oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w trzech samorządowych szkołach podstawowych. Łącznie wychowaniem przedszkolnym w samorządowych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych zlokalizowanych w szkołach podstawowych objętych było 427 wychowanków. Natomiast do przedszkoli prowadzonych przez osoby prawne oraz fizyczne uczęszczało 109 dzieci (w tym ośmiu w oddziale przedszkolnym Publicznej Szkoły Podstawowej w Tyśmienicy).

Grzegorz Rekiel

Gmina Dębowa Kłoda. Rzucali wianki do jeziora



Nie zabrakło tańców

Impreza „Wianki nad Białką w Noc Św. Jana” została zorganizowana w sobotę, 27 czerwca przez Koło Gospodyń Wiejskich Białka Polesia Czar oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dębowej Kłodzie.

W programie były występy zespołów ludowych: Echo Dębowej, Chmiel i Neonki. Wystąpiły też wokalistki: Asia Żebrowska, Amelia Walczyna czy Blanka Grzechuła.

W programie był też pilates z Amandą, joga z Anną, pokazy OSP Uhnin, warsztaty wicia wianków czy obrzędy Świętego

Jana. Nie zabrakło tańca przy ognisku, pokazu ognia z elementami pirotechnicznymi, a pod koniec imprezy uczestnicy udali się na brzeg i rzucali wianki do jeziora. Wszystko zwieńczyła zabawa pod gwiazdami.

Grzegorz Rekiel

Ruszyły wakacje. Policjanci przeprowadzili pogadanki z dziećmi

W ramach działań edukacyjnych parczewscy dzielnicowi oraz policjantka zajmująca się profilaktyką społeczną na terenie powiatu parczewskiego przeprowadzili cykl prelekcji poświęconych tematyce bezpiecznego spędzania czasu podczas wakacji.

Ostatni miesiąc to czas wyłączonej pracy policjantki, która zajmowała się przygotowaniem zajęć dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Bezpieczne wakacje 2026”.



Policjanci rozmawiali z uczniami o zasadach bezpieczeństwa w trakcie trwających wakacji

- Tuż przed wakacjami mundurowa odwiedziła szkoły z powiatu parczewskiego, gdzie wspólnie z dzielnicowymi omawiali kwestie związane z bezpie-

czeństwem w czasie wolnym od szkoły - wylicza młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

GR

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKA

USŁUGI MIKROKOPARKA

fundamenty budynków i ogrodzeń

instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,

szamba ekologiczne

oczka wodne

WIERTNICA



601 911 603

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedno Radzyńskie 49A



Jeden lekarz w domu, a drugi w przychodni. Ostre słowa na sesji powiatu

102 dyżury lekarskie w podległej powiatowi parczewskiej przychodni miały podwójną obsadę, co zdaniem opozycji, generowało dodatkowe koszty.

Radny Bartosz Hawryluk ostro stał się w tej sprawie ze starostą Januszem Hordejukiem.

W podległym samorządowi powiatu POZ funkcjonuje nocna i świąteczna opieka. Chodzi o przychodnię po prawej stronie, tzw. Przychodnię 2000. Kiedy lekarz ma nocny dyżur, to w razie potrzeby powinien do domu pacjenta pojechać. Część lekarzy w taki sposób świadczy te dyżury. Są na miejscu, a jak trzeba, to jadą w teren.

W ubiegłym roku miały miejsce 102 dyżury, kiedy poza lekarzem dyżurującym w przychodni był drugi lekarz, który dyżurował ze swojego domu - tylko na wypadek, gdyby trzeba było pojechać do pacjenta. Mówiąc prościej - jeden lekarz był w POZ, a drugi miał w tym czasie płacone za dyżur domowy. Na 365 dyżurów w roku 263 przeprowadzał tylko jeden lekarz, a w przypadku 102 dyżurów była podwójna obsada.

”



Radny Bartosz Hawryluk
Może należałoby porozmawiać, dlaczego niektórzy lekarze nie chcą jeździć, a inni za te same pieniądze wyjeżdżają do pacjentów

W trakcie majowej sesji Rady Powiatu omawiane było sprawozdanie finansowe Samodzielnego Publicznego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej (przychodnia). Radny Adam Wróblewski powiedział, że komisja rewizyjna odbyła posiedzenie kontrolne w przychodni 2000.

- Dowiedzieliśmy się, że w ramach opieki nocnej i świątecznej (w 2025 roku - dop. aut.) miały miejsce 102 dyżury wyjazdowe. W tym czasie jeden lekarz pełnił dyżury w przychodni, a drugi był w domu pod telefonem. Dostałem informację od pana starosty, że te dyżury są związane z wydawaniem aktów zgonu. To nie jest tak, bo okazało się, że te dyżury są związane z brakiem możliwości wyjazdowych przez lekarzy, którzy pełnią dyżur na terenie przychodni. Część lekarzy zabezpiecza wyjazdy, a część stwierdza, że nie będzie jeździła i musi być dodatkowo drugi lekarz pełniący dyżur. Jest to dla mnie dziwne - powiedział Wróblewski.

Wróblewski zauważył, że obliczając 102, 14-godzinne dyżury przy stawce 120 złotych za godzinę wyszłyby dodatkowe koszty w wysokości prawie 180 tysięcy złotych rocznie. - Uważam, że to bardzo dużo, rozumiem, że opieka nocna i świąteczna musi być zapewniona, ale dziwi mnie taka forma tego dyżuru, że część lekarzy może zabezpieczyć wyjazdy, a część na to się nie decyduje i pobiera taką samą kwotę, będąc na dyżurze stacjonarnym. To generuje określone koszty, ta sytuacja trwa od lat i są to olbrzymie środki, które można by spożytkować w inny sposób, chociażby na profilaktykę - powiedział Wróblewski i poprosił starostę Janusza Hordejuka o zajęcie stanowiska.

Wróblewski dodał, że kierownik SP ZPOZ Małgorzata Kolańska-Bzoma podpisała protokół posiedzenia komisji rewizyjnej.

- Środki na opiekę nocną są przekazywane przez szpital. Czy fundusz zabezpiecza w pełni te środki? - dopytywał.

Starosta zapowiedział wyjaśnienia

Starosta Janusz Hordejuk powiedział, że kierownik SP ZPOZ mówiła mu o równoległym dyżurze w celu zabezpieczenia wyjazdów np. do stwierdzenia zgonów.

- Nie wiedziałem, że proceder dotyczył osób, które nie chcą jeździć, zwrócimy się do pani kierownik o wyjaśnienie tej sytuacji - zapowiedział Hordejuk i zauważył, że przychodnia zamknęła 2025 rok z dodatnim wynikiem finansowym.

Radny Bartosz Hawryluk powiedział, że jeżeli dodatkowy lekarz pełniący drugi dyżur, byłby w tym czasie w przychodni, to rozładowałoby to kolejki. - Jeśli jednak drugi lekarz świadczy pracę tylko z domu i wydajemy na to 180 tysięcy złotych rocznie, kiedy w POZ i tak jest drugi lekarz, to jest to coś nieprawidłowego. Z tego drugiego dyżuru nie ma korzyści, należałoby zbadać, ile tych wyjazdów jest i jaka jest kwota za jeden wyjazd - powiedział Hawryluk i dodał, że inna sytuacja byłaby, gdyby lekarz był w przychodni.

- Może należałoby porozmawiać, dlaczego niektórzy lekarze nie chcą jeździć, a inni za te same pieniądze wyjeżdżają do pacjentów. Dlaczego są 102

dyżury, kiedy nocy w roku jest znacznie więcej? - dopytywał i zaapelował o przypilnowanie tematu.

Sprawa była omawiana na czerwcowej sesji

Radny Adam Wróblewski spodziewał się, że zostanie od starosty odpowiedź na piśmie w okresie od majowej sesji. - Takiej odpowiedzi nie dostałem, dlaczego? - dopytywał.

Hordejuk powiedział, że nie odebrał pytań Wróblewskiego, jako interpelację, dlatego nie ustosunkował się do sprawy na piśmie. - Te rzeczy będą analizowane, wystąpiliśmy do pani kierownik o przekazanie szczegółowych informacji finansowych, zarówno my, jak i NFZ będziemy się temu przyglądać, na razie jesteśmy na etapie wystąpienia o materiały - powiedział i dodał, że na wyjaśnienie sprawy potrzebny jest czas.

Radny Bartosz Hawryluk powiedział, że miesiąc to nie jest mało czasu na uzyskanie informacji. - Czy to mało czasu, aby wyjaśnić, ile się odbyło wyjazdowych porad oraz kto świadczył te dyżury? - dociekał.

Hordejuk powiedział, że radni mogą wystąpić o udzielenie informacji do pani kierownik. - To państwo interesujecie się tym tematem bardziej

niż my, naszą rolą jest zabezpieczenie w dyżury, nie zakładamy nieprawidłowości. Jeżeli widzicie nieprawidłowości, a byliście na kontroli, to reagujcie swoimi kanałami - powiedział starosta.

Hawryluk dodał, że nie powinno być tak, że opozycja interesuje się tematami służby zdrowia bardziej niż starostwo. - Pan tu rządzi, to pan powinien się takimi rzeczami interesować najbardziej - powiedział radny.

Hawryluk dopytywał, czy ten mechanizm ustalania dyżurów trwa dalej

Hordejuk wyjaśnił, że zwrócił się o udzielenie informacji w tygodniu poprzedzającym sesję. - Został zadany szereg pytań, natomiast dla mnie najważniejsze jest, aby zabezpieczone były świadczenia, a nie mamy informacji, aby nie były one realizowane - powiedział starosta.

Dodał, że jeśli pani kierownik oceni, że podwójne dyżury spełniają swoją rolę, to Starostwo nie będzie narzucać jej swojej woli, bo to kierownik zarządza POZ i realizuje swoje obowiązki prawidłowo.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Koniec wystawy prac uczniów



Finisaż był okazją do podsumowania całorocznej pracy młodych artystów

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie miało miejsce uroczyste zakończenie wystawy prac uczniów uczestniczących w zajęciach koła plastycznego.

- Finisaż był okazją do podsumowania całorocznej pracy młodych

artystów oraz zaprezentowania efektów ich kreatywności i zaangażowania. W uroczystości uczestniczył zastępca burmistrza Parczewa Radosław Kozak, który podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w realizację zajęć i organizację wystawy. Podczas wystawy można było podziwiać różnorodne prace plastyczne, które powstały w trakcie zajęć rozwijających uzdolnie-

nia i pasje uczniów - relacjonują przedstawiciele gminy Parczew.

Wszystko zostało zorganizowane w ramach projektu „Organizacja i realizacja dodatkowej oferty dydaktycznej placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Parczew i Siemień”, współfinansowanego ze środków Funduszy Europejskich.

GR

Parczew. Wzruszające pożegnanie księdza Leszka

W niedzielę, 28 czerwca parafianie z Bazyliki Parczewskiej pożegnali ks. Leszka Gwardeckiego, który 1 lipca objął funkcję proboszcza w parafii Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim.

- Dziękujemy Ks. wikariuszowi Leszkowi Gwardeckiemu za dwa lata wyjątkowej pracy na rzecz naszej parafii. Niech Apostołowie Św. Piotr i Św. Paweł wstawiają się i orędują we wszelkich potrzebach, trudach i sukcesach podczas przyszłej pracy na nowej parafii, a Matka Boża Królowa Rodzin w dalszym ciągu niech otacza go swoją macierzyńską opieką - informują przedstawiciele Bazyliki Parczewskiej.



Fot. Bazylika Parczewska

Ksiądz 1 lipca objął funkcję proboszcza w parafii Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim

GR

Areszt dla podejrzanego o podpalenie budynków i sprzętu członka rodziny. Straty na ok. 850 tys. zł

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 48-latek. Jest podejrzan o spowodowanie pożaru kompleksu budynków gospodarczych należących do członka jego rodziny.



Spaleniu uległy także auta i ciągnik rolniczy, a także znajdujący sprzęt



Fot.KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (28/29 czerwca) na terenie powiatu bialskiego. Dyżurny bialskiej komendy został powiadomiony o wybuchu pożaru na terenie jednej z posesji.

- W wyniku zdarzenia spaleni uległy budynki gospodarcze w tym stodoła i garaż

oraz znajdujące się w środku samochody, ciągnik rolniczy i sprzęt. Wartość strat została wyceniona na kwotę około 850 tys. zł! Już wstępne ustalenia wskazywały, że do pożaru doszło w wyniku podpalenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Sprawą zajęli się policjanci wisznickiego komisariatu. Potwierdzili, że udział w zdarzeniu może mieć 48-latek. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie też za groźby karalne wobec swojej żony. W środę sąd

Rejonowy w Radzynie Podlaskim aresztował mężczyznę. Prowadzone w sprawie postępowanie pozwoli wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko



Fot.KMP Biała Podlaska

Tragiczny wypadek. Śmierć nastolatka na niezarejestrowanym quadzie

Radzyń Podlaski: 14-latek, jadąc quadem, stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię. Mimo prowadzonej na miejscu reanimacji, życia chłopca nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło we wtorek (30 czerwca) w miejscowości Olszewnica w gminie Kąkolew-



Chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania i w czasie jazdy nie korzystał z kasku ochronnego

nica. Policja otrzymała informację o wypadku z udziałem czterokołowca, którym kierował 14-latek.

- Policjanci na miejscu zdarzenia zastali kobietę i mężczyznę, którzy udzielali pierwszej pomocy leżącemu na jezdni nieprzytomnemu nastolatkowi. Funkcjonariusze kontynuowali resuscytację krążeniowo-oddechową aż do przybycia załogi karetki pogotowia. Niestety po-

mimo podjętych działań ratunkowych nie udało się uratować życia chłopca - informuje policja lubelska.

Nastolatek bez kasku i uprawnień

Pojazd, którym kierował 14-latek, został znaleziony na polu, kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że quad

nie był zarejestrowany. Chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania i w czasie jazdy nie korzystał z kasku ochronnego.

Decyzją prokuratora ciało nastolatka zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych.

Przyczyny i okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku wyjaśni prowadzone postępowanie.

Joanna Niecko

Pomaga mu fundacja związana z ŁatwoGang

Powiat radzyński jednoczy siły dla 2-letniego Antosia

W całym powiecie radzyńskim trwa niezwykła akcja pomocy dla 2-letniego Antoniego Piekarskiego z Soból w gminie Ulan-Majorat. Chłopiec walczy z neuroblastomą IV stopnia z przerzutami i przechodzi kolejne etapy leczenia. Rodzina prowadzi zbiórkę na dalszą terapię oraz kosztowne leczenie, w tym specjalistyczną szczepionkę, która ma zostać podana po zakończeniu podstawowego leczenia.

Od kilku tygodni mieszkańcy regionu pokazują, jak wielką siłą

ma lokalna solidarność. Do akcji włączają się samorządy, szkoły, przedsiębiorcy, koła gospodyń, mieszkańcy oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Strażacy organizują charytatywne wyzwania, wpłacają środki na leczenie chłopca i nominują kolejne jednostki do udziału w akcji. Powstała również facebookowa grupa „Licytacje – Ulańskie serce dla Antosia”, na której prowadzone są licytacje przedmiotów i usług przekazywanych przez osoby prywatne oraz lokalne firmy. Cały dochód trafia na leczenie chłopca.

Jednym z wydarzeń był Wielki Charytatywny Piknik Żłobkowo-Przedszkolny, który odbył się na boisku gminnym w Ulanie-Majoracie. Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje dla

Na facebooku powstała też specjalna strona „Licytacje – Ulańskie serce dla Antosia”, na której zainteresowane pomocą osoby przekazują na licytacje przedmioty. Cały dochód z ich przeprowadzenia przeznaczony jest na pomoc Antosiowi

całych rodzin, w tym loterie fantową, animacje, dmuchańce, pokazy pierwszej pomocy, strefę gastronomiczną, pianę party, przejażdżki na kucyku oraz wiele innych atrakcji. Dochód z wydarzenia został przeznaczony na leczenie małego mieszkańca powiatu radzyńskiego.

Antoś ma zaledwie dwa lata. Diagnoza – neuroblastoma IV stopnia z przerzutami – całkowicie odmieniła życie jego rodziny. Chłopiec jest poddawany chemioterapii, a przed nim kolejne etapy leczenia, w tym przeszczep

komórek macierzystych, operacja oraz megachemioterapia. Rodzina zbiera również środki na specjalistyczną szczepionkę przeciw nawrotom choroby, dostępną w Niemczech.

Osoby, które chciałyby wesprzeć Antosia, mogą przekazać darowiznę poprzez oficjalną zbiórkę prowadzoną przez Fundację Cancer Fighters – tę samą organizację, z którą współpracuje m.in. grupa Łatwo Gang przy akcjach charytatywnych.



Chłopiec walczy z neuroblastomą IV stopnia z przerzutami i przechodzi kolejne etapy leczenia. Rodzina prowadzi zbiórkę na dalszą terapię oraz kosztowne leczenie, w tym specjalistyczną szczepionkę, która ma zostać podana po zakończeniu podstawowego leczenia

Link do zbiórki
pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/antoni-piekarski

kb

Mniej pieniędzy na wyżywienie w szpitalach – czy jakość posiłków się utrzyma?

Jaka „micha” w szpitalu?

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie zachodzą zmiany związane z nowym systemem finansowania i organizacji żywienia pacjentów w szpitalach. Placówka przechodzi z wcześniejszego programu pilotażowego „Dobry posiłek w szpitalu” na rozwiązania systemowe wprowadzone przez Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia.

W latach 2024–2025 szpital korzystał z wyraźnie wyodrębnionego finansowania na żywienie pacjentów. W 2024 roku było to 2,7 mln zł, a w 2025 roku – 2,8 mln zł. Środki te pochodziły z programu „Dobry posiłek w szpitalu”, który miał na celu poprawę jakości

Pacjenci na forach

„Leżę w szpitalu w Łukowie i stwierdzam, że dają duże porcje i smaczne (przyprawione do smaku), do śniadania owoce dodatkowo”

„Od jakichś 2 lat wiele się zmieniło na plus, wcześniej, jak inna firma... było gorzej, niż źle” „Dla cukrzyka sześć kromek białego chleba – ktoś chyba dietę pomylił...”

wyżywienia w placówkach medycznych w całym kraju.

Od 2026 roku zmienił się model finansowania. Środki na żywienie zostały włączone do ogólnego kontraktu z NFZ i wynoszą obecnie około 1,08 mln zł dla SPZOZ w Łukowie. Oznacza to odejście od osobnego, dedykowanego finansowania na rzecz systemowego ujęcia kosztów w ramach świadczeń szpitalnych.

Szpital dołoży

Dyrekcja łukowskiego szpitala zapewnia, że mimo

zmian w strukturze finansowania, standard wyżywienia pacjentów zostanie utrzymany. Placówka deklaruje również możliwość uzupełnienia brakujących środków z własnego budżetu, aby nie obniżyć jakości posiłków. – Nie będzie gorzej, bo dołożymy, żeby utrzymać to, do czego pacjenci się już przyzwyczaili – podkreśla dyrektor Mariusz Furlepa.

Jak wyjaśnia Małgorzata Bartoszek z Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, od 1 stycznia 2026 r. dotychczasowy pilotaż został zastąpiony jednolitym standardem żywienia obowiązującym we wszystkich szpitalach w Polsce. Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia nadzoruje jego wdrażanie w regionie.

Nowe przepisy, wprowadzone rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia, porządkują zasady żywienia zbiorowego w szpitalach. Zakładają większą rolę dietetyków, lepsze dopasowanie jadłospisów do potrzeb pacjentów oraz roz-

wój diet leczniczych i indywidualnego podejścia. Celem jest poprawa efektów leczenia i szybszy powrót pacjentów do zdrowia.

Przyjmują uwagi

Szpital, w tym SPZOZ w Łukowie, są zobowiązane do złożenia oświadczeń o spełnianiu wymagań oraz do prowadzenia na swoich stronach internetowych zakładki „Żywność dla zdrowia”. Mają się tam znaleźć m.in. jadłospisy, materiały edukacyjne oraz informacje o badaniu opinii pacjentów. Placówki muszą także umożliwić anonimowe zgłaszanie uwag dotyczących posiłków – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Lubelski Oddział NFZ będzie kontrolował, czy publikowane informacje spełniają wymogi rozporządzenia.

Beata Malczuk

Zderzenie samochodu z motocyklem w Łukowie. 16-latek trafił do szpitala

1 lipca, przed godz. 19 na ul. Świderskiej w Łukowie doszło do zderzenia samochodu osobowego marki Mini Cooper z motocyklem marki Yamaha, którym kierował 16-letni Łukowianin.

Jak poinformował asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, do zdarzenia doszło, gdy 44-letnia mieszkanka Warszawy, skręcając w kierunku ul. 700-lecia, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu młodemu motocyklicście. W wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów.

Na miejsce skierowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol policji.

Jak przekazał mł. bryg. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, jeszcze przed przybyciem strażaków pierwszej pomocy poszkodowanemu 16-latkowi udzielał ratownik medyczny, który znajdował się w pobliżu miejsca zdarzenia. Po przybyciu służb strażacy wspólnie z ratownikiem kontynuowali udzielanie pomocy motocyklicście do czasu przekazania go zespołowi ratownictwa medycznego. Następnie nastolatek został przetransportowany do szpitala.

Policjanci przebadali uczestników zdarzenia na obecność alkoholu. Zarówno 44-letnia kierująca samochodem, jak i 16-letni motocyklista byli trzeźwi – dodaje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

an

Pożar lasu w Hucie Dąbrowie



W działaniach udział brał zastęp OSP Podosie oraz OSP KSRG Krzywda

28 czerwca, strażacy zostali zadysponowani do pożaru lasu w miejscowości Huta Dąbrowa.

Zgłoszenie wpłynęło o godzinie 19.

Dotyczyło pożaru przy drodze prowadzącej z Huty Dąbrowy w kierunku Krzywdy.

Do działań gaśniczych skierowano OSP w Podosiu oraz jednostkę OSP KSRG Krzywda.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podjęli działania mające na celu ugaszenie pożaru oraz niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się ognia na kolejne obszary leśne.

an

Rozbite BMW, ranny kierowca przetransportowany do szpitala

W sobotę, 27 czerwca w miejscowości Dąbrówka doszło do groźnego wypadku drogowego.

Służby ratunkowe podjęły interwencję po otrzymaniu zgłoszenia o zniszczonym samochodzie osobowym marki BMW, w którym znajdowała się uwięziona osoba.

Działania przybyłych na miejsce zastępów straży pożarnej skupiły się na natychmiastowym zabezpieczeniu rejonu zdarzenia oraz ewakuacji poszkodowanego



Zdarzenie miało miejsce w sobotę, 27 czerwca w miejscowości Dąbrówka

z rozbitego wraku. Po udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy ranny kierowca został przekazany zespołowi ratownictwa

medycznego, a następnie przetransportowany do szpitala.

W celu wyeliminowania zagrożenia pożarowego w uszkodzo-

nym pojeździe odłączono akumulator. Na czas prowadzenia akcji ruch kołowy na danym odcinku został całkowicie zablokowany.

Strażacy uprzątnęli zanieczyszczenia z jezdni oraz przeprowadzili neutralizację rozlanych płynów eksploatacyjnych przy użyciu specjalistycznych preparatów Sintan-Sorbent.

W akcji ratowniczej uczestniczyły dwa zastępy OSP Wola Gulewska, jeden zastęp z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz dwa zespoły ratownictwa medycznego i patrol policji.

an

Groźne zderzenie na Lubelskiej. Motocyklista nie ustąpił pierwszeństwa i został ranny

Do poważnie wyglądającego wypadku doszło 29 czerwca na ulicy Lubelskiej w Radzynie Podlaskim. W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym kierujący jednośladem został przewieziony do szpitala.



Kierujący jednośladem doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zdarzenia doszło kilka minut po godzinie 13. 63-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica, kierujący motocyklem marki Junak, podczas włączania się do ruchu miał nie ustąpić pierwszeństwa przejazdu 48-letniej mieszkance Radzyna Podlaskiego prowadzącej samochód marki Hyundai.

W wyniku zderzenia motocykl znalazł się pod pojaz-

dem osobowym. Kierujący jednośladem doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala. Na miejscu przez kilka godzin występowały utrudnienia w ruchu, a policjanci wprowadzili ruch wahadłowy.

Funkcjonariusze przeprowadzili badanie trzeźwości uczestników zdarzenia. Zarówno kierujący motocyklem, jak i samochodem osobowym byli trzeźwi.

Policja prowadzi dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności wypadku. Służby przypominają, że przed wykonaniem każdego manewru na drodze należy upewnić się, czy można go przeprowadzić bezpiecznie, aby nie stworzyć zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu.

Magdalena Kołcon

Niebezpieczny pokaz w centrum Opola Lubelskiego. 32-latek ukarany

POWIAT OPOLSKI: Brawurowa jazda zakończyła się surowymi konsekwencjami dla 32-letniego mieszkańca gminy Chodel. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów opolskiej drogówki po tym, jak jechał motocyklem na jednym kole ulicami w centrum Opola Lubelskiego. Stracił prawo jazdy na trzy miesiące, ale na tym nie koniec...

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 28 czerwca. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zauważyli motocyklistę, który na oczach funkcjonariuszy wykonywał niebezpieczny manewr, poruszając się na jednym kole motocyklem marki Honda



Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zauważyli motocyklistę, który na oczach funkcjonariuszy wykonywał niebezpieczny manewr, poruszając się na jednym kole motocyklem marki Honda

newr, poruszając się na jednym

Mundurowi natychmiast zatrzymali kierującego do kon-

troli. Jak ustalili, za kierownicą siedział 32-letni mieszkaniec gminy Chodel. Policjanci uznali, że swoim zachowaniem stworzył bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

- Za stworzenie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mundurowi zatrzymali motocyklistę prawo jazdy na trzy miesiące. Kierujący został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i otrzymał 10 punktów karnych - informuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policja przypomina, że od 3 marca br. obowiązują nowe przepisy, które jednoznacznie zakazują jazdy na jednym kole po drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz strefach ru-

chu. Zgodnie z art. 86c Kodeksu wykroczeń, za celowe oderwanie od nawierzchni choćby jednego z kół pojazdu grozi mandat od 1500 do nawet 5000 złotych oraz zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące. Jeśli takie zachowanie stwarza zagrożenie dla innych uczestników ruchu, kara finansowa jest jeszcze wyższa.

Nowe regulacje traktują jazdę na jednym kole analogicznie do driftu, uznając ją za szczególnie niebezpieczne zachowanie na drodze.

- Brawurowa i niebezpieczna jazda może doprowadzić do tragedii. Osoby, które lekceważą przepisy, traktując drogi publiczne jak tor wyścigowy, muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami prawnymi - apeluje podkom. Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Wyrywał torebki i kradł perfumy

Puławscy policjanci zatrzymali mężczyznę odpowiedzialnego za kradzieże na terenie Puław. Pierwszej dopuścił się pod koniec maja na ul. Głębokiej. Podbiegł do dwóch kobiet idących chodnikiem, jednej z nich wyrwał torebkę i uciekł. 80-latka straciła pieniądze, dokumenty i telefon. Straty oszacowano na 1,5 tys. zł.

Do podobnej sytuacji doszło w czerwcu, tym razem przy ul. Kołłątaja. 85-letnia kobieta razem z torebką straciła portfel, telefon i klucze do mieszkania. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to 800 zł.

- Policjanci ustalili również, że 5 czerwca tego roku mężczyzna dokonał kradzieży w jednej z puławskich drogerii. Jego łupem padło pięć flakonów perfum o łącznej wartości niespełna 2,2 tys. zł - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Co więcej, podczas przeszukania jego mieszkania policjanci znaleźli słoik z suszem, który okazał się marihuaną. 20-latek został zatrzymany i przesłuchany.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty: dwa dotyczące kradzieży szczególnie zuchwałej, jeden zarzut kradzieży oraz jeden zarzut posiadania środków odurzających. Po wykonaniu czynności procesowych został zwolniony - wylicza rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroni

Ponad 1100 kontroli i czterech nietrzeźwych

POWIAT OPOLSKI: Podczas akcji „Alkohol i narkotyki”, przeprowadzonej przez policjantów opolskiej drogówki na terenie całego powiatu opolskiego, funkcjonariusze skontrolowali ponad 1100 kierowców.

Efekt? Ujawniono cztery osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Całodniowe działania miały na celu wyeliminowanie z ruchu kierowców i rowerzystów, którzy swoim zachowaniem



Najwięcej alkoholu w organizmie miała 51-letnia mieszkanka gminy Wilków, która jechała rowerem przez Szczuciska, mając ponad dwa promile alkoholu

stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Policjanci prowadzili kontrole jednocześnie w różnych częściach powiatu, sprawdzając stan trzeźwości kierujących.

- Łącznie funkcjonariusze zatrzymali jednego nietrzeźwego kierującego pojazdami oraz trzech nietrzeźwych rowerzystów - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Najwięcej alkoholu w organizmie miała 51-letnia mieszk-

kanka gminy Wilków, która jechała rowerem przez Szczuciska, mając ponad dwa promile alkoholu. Z kolei niechlubnym rekordzistą wśród kierowców okazała się 50-letnia mieszkanka gminy Poniatowa. Kobieta prowadziła Audi, mając blisko promil alkoholu w organizmie.

Podczas działań policjanci zatrzymali również jedno prawo jazdy za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Agnieszka Gołębiowska

14-letni rowerzysta w szpitalu. Jechał bez kasku

Śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie został przetransportowany 14-latek z Puław, który przewrócił się na rowerze i doznał poważnych obrażeń. Chłopiec nie miał kasku.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we wtorek przed południem na terenie Parku Czarotryskich. Jak ustalili policjanci, chłopiec, zjeżdżając ze schodów Świątyni Sybilli, stracił równowagę, przewrócił się i uderzył głową o podłoże. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe i policję. Ze względu na stan mieszkańca Puław przybyły zespół ratownictwa medycznego zdecydował o zadysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, których przetransportował nastolatka do



Ze względu na stan chłopca załoga karetki zdecydowała o zadysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

szpitala dziecięcego w Lublinie. Wykonane tam badania wykazały, że obrażenia są poważne.

- Szczególnie niepokojący jest fakt, że nastolatek nie miał na głowie kasku ochronnego. Kask nie daje gwarancji uniknięcia obrażeń, jednak w wielu przypadkach znacząco zmniejsza ryzyko ciężkich urazów głowy oraz ich skutków - podkreśla nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Istotnie, od 3 czerwca po zmianie przepisów, osoby do 16. roku życia, które poruszają się m rowerem, hulajnogą elektryczną oraz na innych urządzeniach transportu osobistego, mają obowiązek używania kasku ochronnego.

Marta Pietroni

Zderzenie dwóch osobówek w powiecie puławskim



2 lipca po godz. 7 Broniśławicach w gm. Kurów kierująca Toyota zjechała na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzyła się z Peugeotem.

Na miejscu wkrótce pojawiły się służby policja, pogotowie i straż pożarna z Puław (2 zastępy) oraz druhowie z OSP Kłoda, Żyrzyn, Kotliny i Bałtów.

Oboje kierujący zostali prze-

wiezieni do szpitala. Droga na odcinku Choszczów (gm. Kurów) - Kotliny (gm. Żyrzyn) przez jakiś czas była całkowicie zablokowana.

Marta Pietroni

Kazimierz Dolny wybrał najlepszych. Znamy laureatów jubileuszowego festiwalu



Na kilka dni Kazimierz Dolny stał się stolicą polskiego folkloru

Za nami 60. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym - jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych tradycyjnej kulturze ludowej w Polsce. Przez trzy dni, od 25 do 27 czerwca, na festiwalowych scenach zaprezentowało się blisko 600 artystów z całego kraju.

W jubileuszowej edycji udział wzięło 127 wykonawców reprezentujących 14 województw. O najwyższe festiwalowe laury rywalizowali kapele, zespoły śpiewacze, soliści instrumentalni, soliści śpiewacy oraz uczestnicy konkursu „Mistrz i Uczeń”. Ich występy oceniała Komisja Artystyczna pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jana Adamowskiego.

Najwyższe wyróżnienie w kategorii kapel – Basztę – zdobyła Muzyka Kolygów Rowieśników z Bukowiny Tatrzańskiej, natomiast wśród zespołów śpiewaczych

główne nagrody trafiły do zespołów „Ranok” oraz „Zazulejki”.

Basztę w kategorii solistów instrumentalistów otrzymał Sławomir Niemiec, a wśród solistów śpiewaków najwyżej oceniono Elżbietę Kasznię.

Podczas festiwalu przyznano również liczne nagrody i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach oraz uhonorowano uczestników konkursu „Mistrz i Uczeń”, którego celem jest pielęgnowanie i przekazywanie tradycji muzyki ludowej kolejnym pokoleniom.

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych od sześciu dekad pozostaje najważniejszym wydarzeniem promującym autentyczny folklor i niematerialne dziedzictwo polskiej wsi. Co roku do Kazimierza Dolnego przyjeżdżają najwybitniejsi twórcy ludowi z całego kraju, prezentując bogactwo regionalnych tradycji, pieśni i muzyki.

Organizatorzy podkreślają, że jubileuszowa edycja po raz kolejny pokazała, iż polska kultura ludowa wciąż żyje i ma się dobrze, a jej strażnikami są kolejne pokolenia muzyków, śpiewaków i mistrzów tradycji.

- Laureaci 60. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych**

Kapele
Baszta – Nagroda Główna
Muzyka Kolygów Rowieśników z Bukowiny Tatrzańskiej

I Nagrody
Kapela Kozłarska Adama Kaisera
Kapela Ludowa „Dolina Mszanki”
Kapela „Działoszacy” Adama Kocerby
Kapela Marty Cichej

II Nagrody
Kapela Dudziarska „Sokoły”
Kapela „Ignysie”
Kapela Jana Tomasika
Kapela Jana Kani

III Nagrody
Muzyka Rodzinna „Kubioków”
Kapela z Kurpi Białych
Kapela Ludowa „Biskupianie”
Kapela z Borówka
Kapela Ludowa „Młode Kurasie”
Kapela Ryszarda Maniurskiego
Kapela Zastawnych

Wyróżnienia
Kapela z Wojciechowa
Kapela Zespołu Regionalnego „Dolina Popradu”
Kapela „Lasowiackie Baby”
- Zespoły śpiewacze**
Baszty – Nagrody Główne
Zespół „Ranok”
Zespół Śpiewaczy „Zazulejki”

I Nagrody
Zespół Regionalny „Biotodunajcanie”
Zespół „Osoczniki”
Męska Grupa Zespołu Śpiewaczo-Obrzędowego z Ożarowa
Zespół Śpiewaczy „Wrzos”

II Nagrody
Męski Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy”
Zespół „Osnowa”
Grupa Śpiewacza Zespołu „OwCok”
Męska Grupa Śpiewacza „Uszwianie”
Grupa Śpiewacza Zespołu „Śwarni”

III Nagrody
Zespół „Czerniczanki”
Zespół Śpiewaczy „Babiczanki”
Żeńska Grupa Śpiewacza „Lubatowianie”
Zespół Śpiewaczy „Prząśniczki”
Zespół Śpiewaczy „Jarzębina”

Wyróżnienia
Kobiecty Zespół Śpiewaczy ze Zbójnej
Grupa Męska Śpiewacza „Jurkowanie”
Grupa Śpiewacza Zespołu Obrzędowego z Chojnego
Zespół Regionalny „Lipsk”
Zespół Śpiewaczy Gołcunecki

Soliści instrumentalni
Baszta
Sławomir Niemiec

I Nagrody
Jakub Czapla
Zbigniew Butryn
Jacek Bursa
Roman Wojciechowski

- II Nagrody**
Michał Adamczyk
Małgorzata Makowska
Jan Ryt
Jadwiga Data
Łukasz Piętko
Michał Rydzik

III Nagrody
Michalina Rogińska
Łukasz Piątek
Sławomir Dręzek
Jerzy Wrona

Wyróżnienie
Paweł Dąbkowski

Soliści śpiewacy
Baszta
Elżbieta Kasznia

I Nagrody
Katarzyna Kobylńska
Andrzej Sinderewicz
Amelia Pietruczuk
Bogusława Drzewiecka
Krystyna Krajewska
Marta Wojtlik
Ewa Kuprewicz

II Nagrody
Jadwiga Maślowska
Piotr Buza
Krzysztof Ryndak
Joanna Gostkowska
Artur Majerczak
Danuta Kaczmarek
Daniel Horoszczak
Wiktoria Drężewska
Barbara Kietlińska

III Nagrody
Lech Owczarek
Kazimierz Siwek
Jadwiga Frątczak
Grzegorz Stokłosa

Wyróżnienia
Wiesław Dypa
Stanisław Haberny
Kazimierz Rzymek
Brygida Olszewska
Tola Kołton

- Kategoria „Mistrz i Uczeń” – instrumentalni**
I stopień
Andrzej Polak i Jan Buńda

II stopień
Michał Umlawski i Kapela Dudziarska „Swojacy”
Roman Wojciechowski i Łucja Guźniczka
Romuald Jędraszak z uczniami
Ryszard Maniurski i Maja Maniurska
Krzysztof Butryn i Aleksander Mazurek

III stopień
Karol Samsel i Wojciech Parzych
Michał Umlawski z uczniami
Aleksandra Śliwa z uczennicami
Kinga Grychta i Roksana Śmiałek
Karolina Knobel z uczennicami

Kategoria „Mistrz i Uczeń” – śpiewacy
I stopień
Elżbieta Tomczuk i Daria Sawicka
Krystyna Starosta z uczniami

II stopień
Agata Woźniak z uczniami
Daniel Horoszczak i Paweł Nowak
Beata Gębuś z uczniami
Krystyna Starosta i Lena Guenther
Sabina Cichoń i „Mali Lubatowianie”
Natalia Kyc i Julia Kudelka

III stopień
Magdalena Golon i Lidia Golon
Zofia Sokół i Nikola Koniczna
Lech Owczarek i Julia Kędzia
Halina Wałęsa z uczennicami
Elżbieta Kasznia i Amelia Łańcucka

Agnieszka Gołębiowska

Jeszcze niedawno był zdrowym nastolatkiem. Dziś 16-letni Przemek z Nałęczowa walczy z guzem mózgu

GMINA NAŁĘCZÓW: Jeszcze kilka tygodni wcześniej nic nie zapowiadało dramatu, z którym dziś mierzy się rodzina 16-letniego Przemka Cabonia z Nałęczowa. Chłopak, który do niedawna prowadził normalne życie, usłyszał diagnozę złośliwego guza mózgu. Teraz trwa walka o jego zdrowie, a rodzice zwracają się z prośbą o wsparcie.



Przemek ma 16 lat, a jego życie nagle wyruciło się do góry nogami... Zdiagnozowano u niego złośliwy nowotwór. Pomóżmy mu wrócić do zdrowia!

Pierwszymi niepokojącymi objawami były narastające bóle głowy, zmęczenie i ospałość. Początkowo bliscy sądzili,

że to efekt intensywnej nauki. Gdy jednak pojawiły się wymioty, Przemek trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Wykonana tomografia ujawniła guz mózgu. Nastolatek został pilnie przewieziony do Warszawy,

Jak możemy pomóc Przemkowi?

- wpłacając dowolną kwotę na konto Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawalek Nieba
- nr konta: 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374, tytułem: 4768 pomoc dla Przemka Cabon
- wysyłając SMS pomocowy: nr tel.: 75365 o treści 0988709 (koszt 6,15 zł brutto, w tym VAT)
- wpłacając dowolną kwotę, która wspomogłoby leczenie chłopca: www.siepomaga.pl/przemek-cabon

gdzie przeszedł skomplikowaną operację. Lekarzom udało się usunąć około 90 procent guza. Obecnie Przemek jest poddawany chemioterapii i radioterapii. Rodzina czeka również na kolejne konsultacje specjalistyczne, które zdecydują o dalszym leczeniu.

Nie jest wykluczona następna operacja. Z powodu terapii i osłabionej odporności chłopak pozostaje w izolacji. Nie chodzi do szkoły, większość czasu spędza w szpitalu i nie może spotykać się z rodziną ani przyjaciółmi. Jak podkreślają

jego rodzice, nawet zwykła infekcja mogłaby stanowić poważne zagrożenie dla jego zdrowia.

- Wierzmy, że uda mu się pokonać chorobę. Przed nami długa i trudna droga, ale zrobimy wszystko, by uratować naszego syna. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc - apelują rodzice Przemka.

Na leczenie oraz koszty związane z terapią prowadzona jest internetowa zbiórka za pośrednictwem Fundacji Kawalek Nieba. Każdy, kto chciałby wesprzeć 16-latkę z Nałęczowa w walce z chorobą, może dołączyć do prowadzonej akcji pomocy.

Agnieszka Gołębiowska

Kto zamieszkał w hotelu w centrum Puław? Przewodniczący Rady pyta o uchodźców, mieszkańcy pełni obaw

Mariusz Wicik, przewodniczący Rady Miasta Puławy wystosował pismo do wojewody, w którym pyta o relokację uchodźców i liczbę wydanych zezwoleń na pracę oraz zgód na pobyt dla obywateli spoza Europy z przeznaczeniem do pracy na terenie powiatu puławskiego. To reakcja na doniesienia o grupie zagranicznych mieszkańców jednego z hoteli w centrum Puław i obawy mieszkańców.

Przewodniczący nie owija w bawełnę

- Jeżeli potwierdzą się informacje dotyczące relokacji uchodźców na terenie miasta Puławy, podejmiemy wszelkie dostępne i zgodne z prawem działania, aby zweryfikować tę sytuację oraz sprzeciwić się decyzjom podejmowanym bez wiedzy i konsultacji z mieszkańcami. Mieszkańcy mają prawo do rzetelnej informacji, nawet jeżeli to pracownicy musi być przejrzystości i udział w sprawach, które dotyczą naszej lokalnej społeczności. Będziemy monitorować rozwój sytuacji i na bieżąco informować o wszystkich ustaleniach - takiej treści post kilka dni temu zamieścił w mediach społecznościowych Mariusz Wicik, przewodniczący Rady Miasta.

Dlaczego? Jak wyjaśnia w czasie wolnym od pracy podeszły do niego mieszkanka Puław i poinformowała o swoich obawach. Z ich relacji wynikało, że przechodząc ul. Cichockiego (centrum Puław - przyp. red.) natknęły się na grupy rosnących mężczyzn innej narodowości. Kobiety przestraszyły się i wycofały. Mając okazję do rozmowy z prze-

wodniczącym Rady Miasta, opowiedziały o swoich obserwacjach i poprosiły o interwencję.

Co nam udało się ustalić?

Maile z zapytaniem o to, czy w Puław są lokowani uchodźcy, przysły również na naszą redakcyjną skrzynkę mailową. Rozdzwoniły się także telefony.

- Czy wiedzą Państwo, że w hotelu przy Al. Królewskich mieszkają Kolumbijczycy? Czy to prawda, że to hotel robotniczy zakładów mięsnych? - pytali nasi czytelnicy, kierując naszą uwagę na hotel Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Istotnie, IUNG od kilku miesięcy próbował wydzierżawić nieruchomość, o czym zresztą pisaliśmy na naszych łamach. Pytamy zatem u źródła. Władze Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa potwierdzają, że obiekt został wydzierżawiony. - Zarówno hotel, jak i restauracja Sybilla zostały wydzierżawione. Ze względu na zawarte umowy, nie udzielamy informacji handlowo - biznesowych - mówi krótko Mariusz Matyka, dyrektor IUNG w Puławach.

Idziemy dalej. W międzyczasie na popularnej Grupie Puławy na Facebooku pojawiło się ogłoszenie o pracę, którego autor poszukiwał pracownika recepcji i gospodarza do hotelu pracowniczego w Puławach.

Skontaktowaliśmy się także z jednym z zakładów mięsnych w okolicy, na który wskazywali mieszkańcy. Jak poinformował nas przedstawiciel firmy, przedsiębiorstwo nie podpisało żadnej umowy dzierżawy z IUNG-iem. Przyznał jednak, że zakład współpracuje z kilkoma firmami outsourcingowymi i być może któraś z nich wydzierżawiła obiekt właśnie na potrzeby zakwaterowania pracowników.



Widać, że w budynku hotelu przebywają jakieś osoby. Świadczy o tym palące się w pokojach światło, otwarte okna i rzeczy wywieszone na balkonach

Sianie paniki, czy troska o mieszkańców?

Wpis Mariusza Wicika rozgrzał do czerwoności miejskie forum. Pod jego postem szybko przybywało komentarzy, obecnie jest ich blisko 200. Jedni krytykowali go za sianie paniki i podsycanie nienawiści, ale są także wpisy pełne obaw i popierające reakcję przewodniczącego Rady Miasta. Mieszkańcy obawiają się o swoje bezpieczeństwo, w zderzeniu z obcymi kulturowo osobami.

- Czy naprawdę co niektórzy nie widzą problemu? Jak długo jeszcze będziemy udawać, że może u nas się uda ten eksperyment, może przyjadą jacyś fajni Somalijscy czy Sudańscy, którzy akurat nie mają ochoty, żeby kogoś zgwałcić? Nie dalej, jak wczoraj pojawił się post z plaży w Genui, jak jeden taki jegomość o ciemnej karnacji stał przy wszystkich i sobie dogadzał. Czy naprawdę chcemy tego bajzlu u nas? - napisał Filip.

- Przyjmujemy jak na zachodzie - Niemcy, Francja, a potem będziemy płakać, jak tamte państwa, czy chociaż raz nie możemy

być mądrzejsi przed szkodą? - pyta w swoim komentarzu Mirosław.

- Będzie tak, jak w innych miastach. Przywiozł i zostawił ich. Skoro są jakieś informacje, to coś w tym jest. Chcieć dbać o miasto, to już teraz powinniście mieć plan. Pisanie o działaniach zgodnym z prawem i monitorowaniu ma nas niby uspokoić. Mnie to nie uspokoiło, a zasmuciło. Widzimy, co się dzieje w innych państwach. Mamy prawo mieć obawy i się bać - napisała Dorota.

Ale są i takie opinie.

- Sianie paniki i powodowanie dalszej lawiny nienawiści. A co to uchodźcy to jacyś trędowaci? Rusz się trochę w świat, Mariusz i zmień myślenie - tylko rusz się, nie znaczący na wczasy, lecz oczywiście doświadcz pracy/współpracy z obywatelami - to z kolei fragment wypowiedzi Romany.

W podobnym tonie zabrał głos także wiceprezydent Puław wywołany do odpowiedzi w toku dyskusji.

- Panie prezydencie - to pan powinien poinformować mieszkańców, że oto w Puławach zamieszkało 100 Kolumbijczyków,

Hindusów, Nepalczyków i obywateli Bangladeszu. Docelowo będzie ich 300. Że dla nich nasi przyjaciele z Ukrainy wynajęli na mieszkania pracownicze dwa hotele w centrum Puław - Sybille i Izabelę, że będą zabijać bydło w ubojni. Z pewnością są to mili chłopcy, czytający dużo książek, lubiący kino, uprawiający sport itp. Może władze miasta i powiatu powinny ich powitać chlebem i solą. Ale z pewnością mieszkańcy Puław mają prawo wiedzieć o takim fakcie. Żeby chociaż rodzice kupili swoim córkom gaz pieprzowy - pisała pani Anna, na co wiceprezydent Puław zripostował, że nie decyduje o tym, kogo prywatni przedsiębiorcy zatrudniają lub przyjmują w prywatnych hotelach.

- Nie ma też obowiązku publikowania danych i informowania o pobycie w Puławach tychże osób - odzygnął się Grzegorz Nowosadzki.

Co na to wojewoda?

Przewodniczący Rady Miasta Puławy skierował do wojewody lubelskiego oficjalne pismo. Pyta w nim Krzysztofa



Mariusz Wicik, przewodniczący Rady Miasta Puławy
W ostatnim czasie zgłaszają się do mnie zaniepokojeni mieszkańcy Puław. Twierdzą, że w przestrzeni miejskiej pojawiła się znaczna liczba nowych pracowników pochodzących spoza Europy - według szacunków mieszkańców może to być grupa dorosłych mężczyzn pracujących w okolicznym zakładzie związanym z ubojem bydła, liczącą obecnie około 100 osób, a według doniesień docelowo ma być ich nawet 300. Wśród zgłaszających się do mnie obywateli dominują zaniepokojone i wystraszone kobiety, które wprost artykułują swoje obawy o bezpieczeństwo osobiste oraz lęk przed potencjalnymi agresywnymi zachowaniami.

Komorskiego o to, czy Lubelski Urząd Wojewódzki ma wiedzę na temat relokacji lub zatrudnienia tak licznej grupy obywateli spoza Europy na terenie Puław i Powiatu Puławskiego w tym roku oraz o to, ile zezwoleń na pracę oraz zgód na pobyt (związanych z zatrudnieniem) wydał wojewoda lubelski od 2024 r. do dziś dla obywateli krajów spoza Europy (w tym na ile osób) z przeznaczeniem do pracy na terenie powiatu puławskiego i poszczególnych gmin powiatu puławskiego.

- Proszę o podanie danych z wyszczególnieniem nazw państw, z których pochodzą dane osoby oraz podanie ich liczby. Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Puław jest dla mnie priorytetem, dlatego liczę na szybką odpowiedź - apeluje w piśmie do wojewody Mariusz Wicik.

Marta Pietroni

„Werbowniczką” w rękach policji

Policja zatrzymała 47-letnią kobietę podejrzaną o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się oszustwami metodą „na lekarza”. Zatrzymanie miało miejsce w Krakowie, a działania prowadzone były przez funkcjonariuszy wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta pełniła w przestępczym procederze rolę tzw. „werbowniczką”. Jej zadaniem było pozyskiwanie osób odbierających pieniądze

od pokrzywdzonych, a także organizowanie logistyki przestępstw. Sprawcy kontaktowali się z ofiarami telefonicznie, podszywając się pod lekarzy i informując o rze-

komej konieczności pilnego opłacenia leczenia bliskich.

W wyniku oszustw dwie seniorki z Lublina przekazały łącznie 17 000 złotych oraz 18 złotych. Jak ustalili policjanci, kobieta miała również związek z podobnymi przestępstwami popełnionymi w Kielcach, gdzie łączna wartość strat wyniosła 175 000 złotych.

47-latką była wcześniej poszukiwana dwoma listami gończymi w związku z udziałem w zorganizowanej grupie

przestępczej. Ciężar na niej także inne zarzuty, a dodatkowo ma do odbycia karę 2,5 roku pozbawienia wolności.

Po zatrzymaniu została doprowadzona do prokuratury, a następnie do sądu, który zdecydował o zastosowaniu wobec niej tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za zarzucane jej czyny grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon



Policja zatrzymała kobietę podejrzaną o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się oszustwami metodą „na lekarza”

Koniec śledztwa w szokującej sprawie

Psy śmiertelnie pogryzły pana Marcina. Prokurator: właściciel wiedział, że stwarzają zagrożenie

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko 54-letniemu właścicielowi psów, które w październiku ub. roku w Zielonej Górze zaatakowały, a jak potem się okazało śmiertelnie pogryzły mieszkańca Puław. Piotrowi M. grozi mu nawet dożywocie.

Ta historia wstrząsnęła całą Polską

Wszystko wydarzyło się w październiku ubiegłego roku w pobliżu MOP Racula przy trasie S3 w Zielonej Górze. Puławianin, zawodowy kierowca, właśnie tam zrobił sobie wymaganą przepisami pauzę. By odpocząć przed dalszą jazdą wybrał się na grzyby do pobliskiego lasu. Nie przewidział, że podczas spaceru, który miał być odskocznią od pracy, zostanie bestialsko zaatakowany.

46-latką zaskoczyły trzy psy w typie owczarka belgijskiego. Pan Marcin ostatkiem sił zdołał wykryć numer alarmowy 112 i wezwać pomoc. Znaleźli go policjanci. W krytycznym stanie

został przewieziony do szpitala w Zielonej Górze. Tamtejsi lekarze byli w szoku - jeszcze nie trafił do nich pacjent tak poraniony po ataku psów. Miał 53 razy gryzione i szarpane. Mimo wysiłków lekarzy zmarł.

O zdarzeniu zaczęły rozpisywać się zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie media. Wkrótce wyszło na jaw, że psy wydostały się z pobliskiej strzelnicy, a okoliczni mieszkańcy już wcześniej zgłaszali różnym instytucjom, że stwarzają zagrożenie, a nawet atakowały ludzi.

Prokuratorskie śledztwo

Wyjaśnieniem sprawy zajęła się Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze. Właściciel psów w typie owczarka belgijskiego - były policjant - trafił do aresztu, który w ciągu kilku miesięcy trwającego śledztwa był kilkakrotnie przedłużany. Usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Ostatecznie mężczyźnie postawiono jeszcze jeden zarzut.

- Drugi zarzut po opinii biegłych dotyczy znęcania się nad zwierzętami - dopowiada prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowy zielonogórskiej prokuratury w raporcie wyemitowanym w programie „Uwaga” w telewizji TVN.

- Jedno jest pewne - właściciel nie zadbał o psy nawet na bardzo elementarnym poziomie. Taki rodzaj agresji bierze się zawsze z zaniedbań człowieka - mówi w tym samym raporcie Robert Maślak, zoolog.

- Ten atak, który zakończył się śmiercią tego człowieka analizowałem pod kątem agresji psów. Psy nie planują, w rozumieniu ludzkim, że zaatakują i zabiją człowieka. To jest impuls, który wynika z wielu czynników, bardzo często reakcja lękowa, reakcja wynikająca z frustracji, reakcja, która ma swoje korzenie w złym traktowaniu psów, braku właściwej opieki, niskim poziomie dobrostanu. W tym konkretnym przypadku psy wychowywały się na strzelnicy. Psy bardzo silnie i negatywnie reagują na hałas. Te psy można powiedzieć, nie były wychowywane. Prawdopodobnie nie były szkolone, bo

tego nie widać, bo po profesjonalnym szkoleniu, one powinny zachowywać się inaczej - tłumaczy Robert Maślak i dodaje:

- Brak reakcji na pierwszy incydent agresji jest już ogromnym błędem ze strony człowieka. Nad psem trzeba panować, on musi mieć naturalne hamulce. Zdecydowanie właściciel powinien ponieść konsekwencje, ponieważ to on, a nie psy jest odpowiedzialny za ten cały wypadek.

Prokuratura: Wiedział, że psy mogą nawet zagryźć

Po październikowym zdarzeniu, zwierzęta Piotra M. trafiły na obserwację behawioralną.

- Według zgromadzonego materiału dowodowego oskarżony miał świadomość wcześniejszych agresywnych zachowań należących do niego psów oraz zagrożenia, jakie mogły stwarzać dla osób postronnych. Jednocześnie teren, na którym przebywały zwierzęta, nie był właściwie zabezpieczony przed ich wydostaniem się poza ogrodzenie. W toku postępowania ustalono również, że przez dłuższy czas psy były utrzymywane

w niewłaściwych warunkach bytowych, bez zapewnienia im odpowiedniej opieki, właściwego żywienia oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb wynikających z ich gatunku i kondycji - czytamy w oficjalnym komunikacie prokuratury, kończącym śledztwo.

Jak podkreślają śledczy, dzięki zgromadzonemu obszernemu materiałowi dowodowemu, a także licznym ekspertyzom, opiniom biegłych możliwe było wszechstronne odtworzenie mechanizmu zdarzenia i sformułowanie końcowych wniosków śledztwa.

- Szczególne znaczenie miały ekspertyzy dotyczące zachowania zwierząt, zasad ich szkolenia, warunków utrzymania i dobrostanu, a także wpływu sposobu opieki nad psami na ich funkcjonowanie i poziom agresji - zaznacza prokuratura.

- Z ustaleń biegłych wynika, że strzelnica nie jest odpowiednim miejscem dla zwierząt. Również właściwości tego wybiegu były nieodpowiednie dla tego typu psów. Psy najprawdopodobniej miały być szkolone do celów obronnych, natomiast te szkolenia były przeprowadzane w sposób

niewłaściwy. Nie potrafiły w odpowiedni sposób zaatakować, obronić, dlatego też ofiary były rozszarpywane - mówi prok. Antonowicz w raporcie TVN-u.

Śledczy w toku postępowania zabezpieczyli m. in. wpis w mediach społecznościowych dokonany przez Piotra M. po innym, wcześniejszym ataku jego zwierząt na człowieka.

- W ocenie prokuratora stanowi dowód tego, że jego działania były umyślne - komentuje w raporcie „Uwagi” rzeczniczka zielonogórskiej prokuratury.

Właściciel psów nie przyznał się do winy, złożył obszerne wyjaśnienia, niestety jego argumenty nie przekonały śledczych.

- Nie znalazły one jednak potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Także czynności przeprowadzone na wniosek obrony nie doprowadziły do podważenia ustaleń śledztwa - tłumaczy prokuratura.

Oskarżony nadal przebywa w areszcie. Grozi mu kara od 5 lat pozbawienia wolności do dożywotniego pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Zabezpieczono materiał dowodowy, dokonano oględzin zwłok, oględzin miejsca zdarzenia

Nie żyje 22-letni żołnierz Wojska Polskiego. Do tragedii doszło w województwie lubelskim

Wojskowi śledczy wyjaśniają okoliczności tragicznej śmierci 22-letniego żołnierza, który pełnił służbę na terenie województwa lubelskiego. - Przesłuchano świadków i zabezpieczono broń, którą miał przydzieloną ten żołnierz - mówi mjr Damian Stanula, rzecznik prasowy Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie.

Śmierć 22-letniego żołnierza w województwie lubelskim

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 25 czerwca, około godz. 2 w nocy, na terenie województwa lubelskiego.

- Otrzymaliśmy informację o zdarzeniu, w wyniku którego śmierć poniósł jeden z żołnierzy jednostki z Koszalina - mówi mjr Damian Stanula, rzecznik prasowy Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie.

mjr Damian Stanula,
rzecznik Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie
- *Badamy m.in. to, czy żołnierz posiadał tę broń legalnie, czy została mu ona przydzielona zgodnie z procedurami*

Zmarły to 22-letni mundurowy.

- Na miejsce udali się żołnierze z placówki Żandarmerii Wojskowej, jak również grupa dochodzeniowo-śledcza od nas, z Lublina. Był też prokurator. Zabezpieczono materiał dowodowy, dokonano oględzin zwłok, oględzin miejsca zdarzenia. Przesłuchano świadków i zabezpieczono broń, którą miał przydzieloną ten żołnierz - dodaje mjr Damian Stanula.

Jednocześnie zastrzega, że opisywany żołnierz nie pełnił służby na granicy, choć część mediów wskazywała, że zdarzenie miało miejsce właśnie na wschodniej granicy.

- To był teren Zamojszczyzny, wykonywał tu czynności ze swoją jednostką. Nie były to działania na granicy, czyli na tzw. pasku granicznym - podkreśla rzecznik prasowy Od-

ziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie.

- Żołnierz pełnił zawodową służbę wojskową od lutego 2026 roku na stanowisku operatora - informuje mjr Krystyna Róg, rzecznik prasowa 8. Pułku Przeciwlotniczego.

Wstępnie wykluczono udział osób trzecich

Jak przekazuje przedstawiciel Żandarmerii Wojskowej, wstępnie wykluczono w tym zdarzeniu udział osób trzecich. Śledztwo będzie prowadzone w kierunku art. 151 Kodeksu karnego, czyli doprowadzenia do samobójstwa (kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu).

To standardowa procedura w takich sytuacjach.

Ponadto śledztwo będzie prowadzone w kierunku art. 359 Kodeksu karnego, czyli utraty środków walki (żołnierz, który, nie dopełniając obowiązku lub przekraczając uprawnienia w zakresie ochrony lub nadzoru nad bronią, amunicją, materiałem wybuchowym lub innym środkiem walki, powoduje choćby nieumyślnie ich utratę podlega karze aresztu wojskowego albo pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu).

- Badamy wszystkie okoliczności tego zdarzenia, m.in. to, czy żołnierz posiadał tę broń legalnie, czy została mu ona przydzielona zgodnie z procedurami. Wszystko jest brane pod uwagę, ze względu na takie, a nie inne okoliczności sprawy - wyjaśnia mjr Damian Stanula.

I zastrzega, że to tragiczne zdarzenie nie miało związku ze służbą, którą pełnił ten żołnierz. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lublinie, Wydział ds. Wojskowych.

Dominik Smagała

Samochód uderzył w przepust. Kobieta zginęła na miejscu



Pomimo prowadzonej reanimacji w wyniku zdarzenia kierująca poniosła śmierć na miejscu

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 68-latka na prostym odcinku zjechała z drogi a następnie uderzyła w przepust.

Do wypadku doszło 1 lipca rano na drodze powiatowej w gminie Zakrzówek w pow. krańskim.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 68-latka na prostym odcinku zjechała z drogi a następnie uderzyła w przepust. Niestety pomimo prowadzonej reanimacji 68-latka z gminy Zakrzówek w wyniku zdarzenia poniosła śmierć na miejscu - informuje aspirant Marzena Sałata z KPP w Krańsku.

Joanna Niecko

Lubieżnik na parkingach w Dęblinie! Obnażał się w aucie

Niepokój wśród mieszkańców Dębłina i okolic wywołały zgłoszenia dotyczące mężczyzny, który miał dopuszczać się nieobyczajnych zachowań, siedząc w samochodzie zaparkowanym przed marketami. Według relacji świadków mężczyzna pojawiał się w różnych częściach miasta, a z czasem informacje o podobnych sytuacjach zaczęły napływać również z innych miejscowości regionu.

Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach, zarówno do ryckiej komendy, jak i podległego Komisarjatu Policji w Dęblinie wpływały zgłoszenia dotyczące

podejrzenia popełnienia nieobyczajnych wybryków w miejscach publicznych.

Jedna ze spraw dotyczy zdarzenia, do którego doszło w grudniu 2025 roku na parkingu przy ul. Pułku Piechoty Wilków w Dęblinie. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna siedzący w samochodzie marki Ford miał zachowywać się w sposób nieobyczajny. Na miejsce skierowano patrol policji z Komisarjatu Policji w Dęblinie, jednak zanim funkcjonariusze dotarli na parking, kierowca odjechał.

Policjanci sporządzili dokumentację na podstawie informacji przekazanych przez świadków i rozpoczęli czynności wyjaśniające. Sprawą zajął się funkcjonariusz Zespołu ds. Wykroczeń Komisarjatu Policji w Dęblinie, który ustalił osobę podejrzaną o popełnienie wykroczenia.

Postępowanie zakończyło się skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie 40-letniego mieszkańca powiatu kozienickiego za wykroczenie z art. 140 Kodeksu wykroczeń, czyli dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku. - Na ten moment nie znamy wyniku sprawy - mówi Łukasz Filippek, rzecznik prasowy KPP Ryki.

Mieszkańcy: „Byłyśmy zaskoczone”

O podobnych sytuacjach opowiadają również kobiety, które w ostatnim czasie przypadkowo natknęły się na mężczyznę podczas zakupów. Obnażony siedział w samochodzie.

- Zaparkowałam samochód i szłam w stronę sklepu. Kiedy spojrzałam w kierunku stojącego obok auta, zorientowałam się, co robi siedzący w środku mężczyzna. Byłam w takim

szoku, że od razu zawróciłam i odeszłam w inną stronę. Nie chciałam się nawet zbliżyć - mówi anonimowo jedna z mieszkanki Dębłina.

Inna kobieta przyznaje, że przez chwilę obserwowała sytuację, próbując upewnić się, czy dobrze widzi. - Najpierw pomyślałam, że coś mi się wydaje. Zatrzymałam się na moment, spojrzałam jeszcze raz i wtedy nie miałam już wątpliwości. Po prostu odeszłam. To było bardzo dziwne i niekomfortowe doświadczenie - relacjonuje.

Trzecia rozmówczyni wspomina, że nie chciała angażować się w całą sytuację. - Zobaczyłam samochód i mężczyznę w środku, ale nie reagowałam. Przeszłam obojętnie i poszłam do sklepu. Dopiero później usłyszałam od znajomych, że podobne sytuacje miały zdarzać się także wcześniej - opowiada.

Pojawiał się w różnych miejscach

Jak wynika z informacji uzyskanych przez redakcję od osób znających sprawę, mężczyzna miał przyjeżdżać na parkingi przed sklepami i pozostawać w samochodzie, dopuszczając się nieobyczajnych zachowań. Początkowo był widywany w jednym miejscu w Dęblinie, jednak z czasem miał pojawiać się również na innych parkingach w mieście. Do redakcji docierały także sygnały, że podobny samochód i odpowiadający opisowi mężczyzna mogli być widziani również na terenie Ryk.

Jednocześnie osoby zaznajomione ze sprawą podkreślają, że z dotychczasowych ustaleń nie wynika, aby mężczyzna miał zachowywać się agresywnie wobec przechodniów czy podejmować

próby kontaktu z innymi osobami. Według relacji świadków pozostawał w samochodzie, nie opuszczając pojazdu.

Policja apeluje

Policja przypomina, że każdy przypadek podejrzenia popełnienia nieobyczajnego wybryku powinien zostać zgłoszony funkcjonariuszom. - Zarówno do KPP w Rykach, jak i podległego Komisarjatu Policji w Dęblinie wpływają zgłoszenia dotyczące podejrzenia popełnienia zachowań nieobyczajnych w miejscu publicznym. Zwracamy się z apelem do mieszkańców, aby w przypadku ujawnienia takich sytuacji zgłaszali je, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 lub bezpośrednio do najbliższej jednostki policji - informuje asp. Łukasz Filippek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

em

Długa lista grzechów 48-latka. Jest areszt

Powiat opolski: Policjanci zatrzymali 48-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który czterokrotnie naruszył sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania się z bliskimi.

W minioną środę (1 lipca) do opolskiej komendy zgłosiła się pokrzywdzona, która złożyła zawiadomienie dotyczące włamania się do domu, skąd zostały skradzione m.in. pieniądze oraz karta płatnicza. Jako sprawcę zgłaszająca wskazała swojego męża. Z relacji kobiety wynikało, że jej mąż naruszył



Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał aż 15 zarzutów

również sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania z nią i dziećmi.

Mundurowi ustalili, że mężczyzna ma orzeczony zakaz zbliżania się i kontaktowania się

ze swoją rodziną w związku z toczącą się przeciwko niemu sprawą o znęcanie się nad bliskimi.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał aż 15 zarzutów tj. naruszenia, aż czterokrotnie sądowego zakazu zbliżania się i kontaktowania z dziećmi i żoną, kradzieży z włamaniem do domu, kilkukrotnego posłużenia się i usiłowania posłużenia się kartą płatniczą należącą do córki i wywierania wpływu na świadka stosując groźbę karalną. Sad go aresztował.

Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

GR

Odpowie za posiadanie znacznej ilości narkotyków



44-latek w czwartek (2 lipca) został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających

Powiat opolski: Opolscy kryminalni zatrzymali 44-latkę, który posiadał marihuanę w ilości pozwalającej na przygotowanie blisko 400 dilerkich porcji.

Funkcjonariusze pionu kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim ustalili, że jeden z mieszkańców powiatu może posiadać znaczne ilości środków odurzających.

Podczas przeszukania mieszkania należącego do 44-letniego mieszkańca powiatu funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli susz roślinny.

Wstępne badania wykazały, że zabezpieczone sub-

stancje to środki odurzające, których posiadanie jest zabronione. Mundurowi zabezpieczyli w domu mężczyzny marihuanę w ilości pozwalającej na przygotowanie blisko 400 dilerkich porcji.

44-latek w czwartek (2 lipca) został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Prokurator zastosował wobec 44-latka dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu w opolskiej komendzie, jak również drugi środek zapobiegawczy - poręczenie majątkowe w wysokości 20 000 złotych.

GR

WSP

Zmarła dr hab. Małgorzata Tokarska-Rodak

Społeczność Akademii Białskiej z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci dr hab. Małgorzaty Tokarskiej-Rodak - cenionej nauczycielki akademickiej, naukowiec oraz wieloletniej kierownik, która przez lata swojej pracy z oddaniem służyła uczelni, studentom i współpracownikom.

Dr hab. Małgorzata Tokarska-Rodak była uznanym autorytetem w środowisku akademickim. Z pasją realizowała liczne projekty badawcze, aktywnie uczestniczyła w życiu naukowym i z pełnym zaangażowaniem dzieliła się swoją wiedzą



Dr hab. Małgorzata Tokarska-Rodak była uznanym autorytetem w środowisku akademickim. Z pasją realizowała liczne projekty badawcze, aktywnie uczestniczyła w życiu naukowym i z pełnym zaangażowaniem dzieliła się swoją wiedzą oraz doświadczeniem

oraz doświadczeniem. Jej profesjonalizm, rzetelność i wysoki poziom merytoryczny zyskały uznanie zarówno wśród współpracowników, jak i studentów.

Jej współpracownicy wspominają, że pozostawiła po sobie znacznie więcej niż imponujący dorobek naukowy. Była osobą, która potrafiła budować relacje oparte na wzajemnym szacunku, zaufaniu i życzliwości. Dzięki swojej otwartości i serdeczności stworzyła wokół siebie atmosferę sprzyjającą rozwojowi, współpracy i wzajemnemu wsparciu.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej społeczności Akademii Białskiej składa wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje.

mp

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Laura Gryczon z tatą, Czemierniki
ur. 2 lipca, g. 2.18; 3340 g, 53 cm
rodzice: Dominika, Bartłomiej



Łucja Milaniuk, Dawidy
ur. 2 lipca, g. 12.30; 3740 g, 58 cm
rodzice: Natalia, Marek
rodzeństwo: Mikołaj, Jakub



Lena Czulczyńska, Lublin
ur. 28 czerwca, g. 17.00; 2820 g, 52 cm
rodzice: Weronika, Patryk



Barbara Dryl, Firlej
ur. 28 czerwca, g. 15.35; 3670 g, 54 cm
rodzice: Olga, Łukasz



Tadeusz Bączek, Lublin
ur. 1 lipca, g. 4.17; 3770 g, 59 cm
rodzice: Natalia, Karol



Teodor Jezierski, Radzyń Podlaski
ur. 2 lipca, g. 8.52; 3500 g
rodzice: Małgorzata, Krzysztof
rodzeństwo: Izabela, Adam, Leon, Cezary



Grześ Gziut, Brzeźnica Książęca
ur. 27 czerwca, g. 10.17; 3840 g, 55 cm
rodzice: Aleksandra, Arkadiusz

Młode bociany z Basoni uratowane przed pewną śmiercią

POWIAT OPOLSKI:
W ciągu zaledwie kilku dni zginęły w Basoni (gmina Józefów nad Wisłą) dwa dorosłe bociany opiekujące się gniazdem. Jeden z ptaków został potrącony przez samochód, a dwoje osieroconych piskląt zostało bez opieki.

Na szczęście losem ptaków zainteresowali się mieszkańcy, którzy zauważyli, że młode bociany nie mają szans na samodzielne przetrwanie. Przekazana przez nich informacja szybko trafiła do Stowarzyszenia Szansa dla Bociana, które natychmiast podjęło działania.



Dzięki szybkiej reakcji wszystkich zaangażowanych osób pisklęta są już bezpieczne i trafiły pod specjalistyczną opiekę

Organizacja zwróciła się o pomoc do PGE Rejonu Energetycznego w Kraśniku z prośbą o bezpieczne zdjęcie piskląt z gniazda.

- Cała akcja zakończyła się szczęśliwie. Już godzinę po naszym telefonie na miejsce przyjechali pracownicy posturunku energetycznego, a sołtys wsi Basonia natychmiast przewoził młode bociany do naszego ośrodka - przekazuje Stowarzyszenie Szansa dla Bociana.

Dzięki szybkiej reakcji wszystkich zaangażowanych osób pisklęta są już bezpieczne i trafiły pod specjalistyczną opiekę. Obecnie w ośrodku Stowarzyszenia Szansa dla Bociana prze-

bywa już 27 młodych bocianów wymagających pomocy.

- Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w tę szybką i sprawną akcję ratunkową. Dziękujemy Grupie PGE oraz sołtysowi i mieszkańcom wsi Basonia za akcję ratunkową bocianich piskląt! - dodaje Stowarzyszenie.

Osoby, które chciałyby wesprzeć działalność ośrodka i pomoc bocianom, mogą przekazać darowiznę lub wesprzeć organizację zakupem karmy dla podopiecznych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie i w mediach społecznościowych Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

Agnieszka Gołębiowska

Więcej niż zwykły ból głowy. Ponad 3,6 tys. pacjentów z Lubelszczyzny szukało pomocy u lekarzy

Lublin: W województwie lubelskim w związku z migreną w 2025 roku w poradniach specjalistycznych leczono ponad 3600 pacjentów - tak wynika z danych NFZ.

Migrena jest chorobą neurologiczną. Oprócz bólu głowy charakteryzuje się jeszcze

innymi objawami i są to np. zaburzona percepcja, nudności, wymioty, nadwrażliwość na światło, dźwięki i zapachy. Zdecydowanie częściej cierpią na nią kobiety. Może mieć charakter przewlekły lub sporadyczny.

Co może wywołać atak migreny?

Często jest to składnik diety, stres czy niewystarczająca

ilość snu. Ważna jest obserwacja i analiza danego przypadku. Dlatego pacjent powinien prowadzić szczegółowy dziennik, gdzie zapisuje datę i czas trwania ataku migrenowego. Ułatwia to postawienie diagnozy i dopasowanie terapii.

Metody leczenia migreny obejmują leczenie doraźne, którego celem jest przerwanie ataku i profilaktyczne, które ma zmniejszyć nasilenie i częstotliwość bólu.

- Na terenie województwa lubelskiego pacjenci z migreną korzystają z opieki medycznej na NFZ w poradniach specjalistycznych, głównie neurologicznych. Tylko w 2025 r. z powodu migreny w poradniach specjalistycznych w regionie leczono ponad 3 600 pacjentów. 89 proc. z nich stanowiły kobiety - mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka prasowa Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Program lekowy pomocą w migrenie przewlekłej

Mieszkańcy województwa lubelskiego mogą również korzystać z leczenia w ramach programu lekowego.

- Program lekowy jest przeznaczony dla chorych z najcięższą postacią choroby. Aktualnie w ramach umowy z Lubelskim OW NFZ takie świadczenie realizują cztery placówki medyczne w regionie

(dwie z Lublina, jedna z Ciecierzyna i jedna z Zamościa). W 2025 r. z tego leczenia w skorzystało ponad 160 pacjentów - przekazuje Małgorzata Bartoszek.

NFZ dodaje, że diagnostyka i właściwie dobrane leczenie mogą znacząco poprawić pacjentom jakość życia, a nawet uzyskać remisję, czyli ustąpienie objawów.

Joanna Niecko

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. V)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji.

Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

O dramatycznych wydarzeniach pierwszych dni I wojny światowej, kiedy wokół Opola toczyły się wojna między armiami rosyjską i austro-węgierską, opowiada p. Isaac Weitz (w czasie, kiedy mieszkał w Opolu, w brzmieniu Wajc). Był on osobą mocno zaangażowaną w życie społeczności, zakładał organizację Liga Kulturalna, organizował prelekcje, bibliotekę, kółko teatralne itd. Wyjechał przed wojną, po jej zakończeniu mieszkał w Tel Avivie. Śródtytuł od redakcji.

Między Austriakami a Moskalami

W sierpniu 1914 roku wokół naszego miasta toczyły się zaciete walki między wojskami carskiej Rosji a armią Austro-Węgier. Opole przechodziło wówczas kilkakrotnie z rąk do rąk. Pозиcje Rosjan znajdowały się w miejscowości

Reder, około 3-4 kilometrów od miasta (nie potrafimy zidentyfikować - ZS) a pozycje Austriaków w lesie Goris, w podobnej odległości. Starcie artyleryjskie wzbudzało przerażenie i strach. Ściany domów drżały, okna pękały, pożary wybuchły w różnych miejscach. Miasto leży w dolinie, a obozy wojskowe na wzgórzach, pociski przelatywały więc nad miastem. Czasem pocisk przez pomyłkę spadł na drewniany dom, powodując zniszczenia i ofiary śmiertelne.

Miasto niczyje, czyli awantura

Walka trwała kilka dni, po czym zapadła cisza jak na cmentarzu. Austro-Węgrzy zostali widocznie odparci, ponieważ zauważono oddziały maszerujące prosto na most na Wiśle w Józefowie. Szły artyleria, piechota, Kozacy.

Ja i mój światobliwy ojciec wyknęliśmy się z ukrycia w piwnicy Izraela Wysłaty Papirmana, w której znaleźli schronienie wszyscy sąsiedzi. Weszliśmy do naszego mieszkania na drugim piętrze i wyjrzelśmy przez okno prosto na rynek. Z oddali dochodziły echa wystrzałów i eksplozji. Kiedy dźwięki ustały, w mieście, wśród przerażonych mieszkańców zapadła cisza grobowa. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje, kto jest zwycięzcą. W głębi serca wszyscy liczyli na upadek Rosjan i zwycięstwo Austriaków i ich sojuszników.

Opryski zwietrzyły szansę

Zapadła cisza i nie było słychać strzałów. Nasi polscy sąsiedzi wy-



Widok ulicy Lubelskiej w Opolu około 1912 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone przez użytkownika Niko, opisane jako znalezione na aukcji internetowej

biegli z domów i zaczęli włamywać się do żydowskich sklepów, niszcząc je przy wsparciu kilku Kozaków z krótkimi karabinami i długimi bagnetami. Na ich czele szedł urzędnik miejski, znany antysemita Łuczak. Wskazywał sklepy, do których warto się włamać.

Pamiętam to tak, jakby to było dziś, choć miałem wtedy zaledwie siedem lat. Kilku Polaków, na czele z komendantem straży pożarnej, Juszczynskim, osobą znaną z nienawiści do Żydów, krążyło po mieście i wieszano krzyże na niektórych polskich sklepach, żeby wskazać drogę złodziejom i chłopom z miasta i uchronić je przed rabowaniem.

Awantura pod sklepem Jodcowitza

Kozacy na niewielkich koniach, z bagnetami w rękach, a wokół nich banda Polaków - rozbójników, dobijali się do drzwi sklepu skórzanego Pinchasa Sztepera (Jodcowitza). Echo uderzeń słychać było w całym mieście i dotarły też do uszu Pinchasa i jego żony Gitli, którzy wraz z innymi ukryli się w domu Izraela i Złotej Papirman. Dom był zamknięty żelazną bramą. Kiedy Pinchas Szteper i jego żona zobaczyli przez odrzwia, że Kozacy włamują się do jego sklepu, otworzyli bramę i wybiegli z okrzykiem: „Gevalt, Żydzi, uciekajcie!” I natychmiast do pozostałych – wszystkich zgromadzonych w przejściu: „Gevalt! Gevalt!”. Kozacy nie byli

poruszeni. Jeden z nich krążył po ulicy, kierując konia w kierunku protestujących. Zdjął karabin z ramienia i wycelował w kierunku zgromadzonych Żydów. Zanim jednak rozległ się strzał, Pinchas krzyknął: „Żydzi! Pożar! Gaście go! Gaście go!”. I trzymając prawą rękę w lewej, pobiegł w stronę alejki prowadzącej do zabudowań szkoły. Tam, za grubymi murami ukrywał się wielu Żydów, ponieważ było tam bezpieczniej niż w drewnianych domach.

Tragedia w zaułku

Za Pinchaszem Jodcowitzem w zaułek wszedł trzynastoletni chłopiec, syn Chiamy Lamy, portiera, który ominął go przypadkiem, kiedy otwierali bramę. A gdy

stanęli obok Pinchasa, kula trafiła go w głowę, odbijając się od ręki Pinchasa. Mężczyzna mógł nie poczuć tego w panice, kiedy Pinchas zaczął biec i krzyczeć. Chłopiec jednak był zupełnie opanowany. Krwawił obficie, aż w końcu upadł przy oknie domu Sary Złotej i tam młody mężczyzna wydał ostatnie tchnienie.

Za garść ziemniaków

Przez następne kilka dni Opole nie miało władzy, było miastem bez rządu. Rosjan i Austriaków nie było widać. Byliśmy zależni od życzliwości nastawionych antysemitom Polaków.

Od czasu do czasu dochodziły do nas echa eksplozji i wystrzałów, ale mnie i mojemu kuzynowi Itzakowi Fajersztajnowi bez trudu udało się wymknąć z naszej kryjówki w domu Sary Złotej i wyjść za miasto w kierunku garbarni Rebecki Natnas Kierszenbaum i Isaaca Taja. Tam rozciągały się pola ziemniaków. Zabrałszy stamtąd trochę ziemniaków i nasion słonecznika. Wiele razy kładliśmy się przestraszeni w trawie, słysząc świst przelatujących w powietrzu pocisków. Wstawaliśmy, kładli znowu i tak, ostatkiem sił, wróciliśmy do miasta.

Na środku targowiska czekali na nas zdesperowani mężczyźni i kobiety, rodziny i po prostu znajomi. „Powitanie” było jak policzek, pełne okrzyków: „Uliczni urwisy! Łobuzy! Łobuzy! Co wy robicie? W czasie strasznej wojny postawiliście całe miasto na nogi!”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku – ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego – cz. II

Odwaga, która poszła na marne

Relacje ze stoczonych 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia.

Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mającego za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Tylko w pierwszych dniach powstania i tylko w kilku miejscach Polakom udało się stworzyć regularne oddziały, które



Pałac w Wesołowie koło Stanina był areną walki oddziału Walerego Lewandowskiego z Moskalami na dziewięć dni przed bitwą pod Różą. Poważnie uszkodzony potem był kilka razy przebudowywany. Obecnie jest ruiną. Zdjęcie z dokumentacji konserwatorskiej z roku 1981 wykonał J. Libera

punktowo do boju stawały, mając liczebną przewagę - bo lepsze wyszkolenie i siłę ognia Moskale mieli w zasadzie zawsze. Po fatalnie poprowadzonym starciu pod Siemiatyczan-

mi (6 lutego 1863), w którym powstańców było ok. 4000, a Moskale ok. 2500, a atak fatalnie uzbrojonych kosynierów na świetnie wyszkolone wojsko skończył się hekatombą, a mia-

sto zostało niemal w całości spalone, można już było tylko mówić o potyczkach mających mniej czy bardziej partyzancki charakter.

Udane starcie pod Staninem

Także oddział Lewandowskiego na początku marca nie szukał już bezpośredniego, otwartego zwarcia z Rosjanami. 13 marca został zaatakowany w rejonie Gręzówki przez maszerujący od Radzyna, składający się z 500 piechurów i sotni Kozaków, oddział majora Jołszyna. Wobec liczebnej przewagi przeciwnika Lewandowski wycofał się do Tuchowicz i dalej do Stanina, gdzie obsadził, niezamieszkały po pożarze w 1856 roku, pałac w Wesołowie. 14 marca od rana rozgorzała walka. Kilka rosyjskich

szturmów zostało odpartych salwami karabinowymi. Wobec oporu nieposiadający odpowiednich do oblężenia dział (...Dobrze mówił Suworow: „Pomnij, Ryków kamrat. Żebyś nigdy na Lachów nie chodził bez armat!”...) Jołszyn był bezradny. Pod koniec dnia doszło do ataku kosynierów, który odepchnął Rosjan w stronę Łukowa. Co ciekawe i rzadkie: do walki włączyli się też chłopcy: ustawiając barykadę u wejścia do wsi, uniemożliwili żołdaczom przemarsz najdogodniejszą drogą.

Podchody wokół Garwoliny

Po taktycznym sukcesie w Staninie Lewandowski był świadom, że nie może pozostać na miejscu, bo szybko nadejdą kolejne oddziały przeciwnika. Oddział

przesunął się w kierunku Garwoliny i Żelechowa, gdzie przez kilka dni zażywał odpoczynku. W pierwszym z wymienionych miasteczek stał liczący ponad batalion saperów i sto kozackich szabel i karabinów oddział dowodzony przez majora Reutlingera. Ten połowę sił wyruszył przeciw Lewandowskiemu, który też nie stał beczynnym. Uznał, że skoro wróg wyszedł z Garwoliny, to właśnie tam będzie najlepiej się skierować! Na miejscu czekało go jednak rozczarowanie: okazało się, że została kompania saperów i 50 konnych. Trzeba było odskoczyć. Obrął kierunek na Stoczek Łukowski. Na tym etapie nie był jeszcze prawdopodobnie świadom, że znalazł się w matni... Oprócz Reutlingera szedł już od Siedlec groźny podpułkownik Forfanow...

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. III)

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem.

Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcywłoskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

Po oficjalnym zerwaniu z parafią rzymskokatolicką w Okrzei byli wikariusz, a teraz lider kościelnego buntu, ksiądz Jan Modrzejewski, zamieszkał w Goździe. Początkowo modły odprawiano w domu prywatnym, ale szybko przystąpiono do budowy świątyni.

Szybki sukces mariawitów

Budowa i urządzenie kosztowały 4000 rubli. Jeżeli prawdą jest to, co napisano w 1909 roku



Zbudowany w 1907 roku kościół mariawicki pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grabowie Szlacheckim (gm. Nowodwór) oraz wierni. Dzisiaj można zobaczyć tam tylko relikty cmentarza, położone za murowanym kościołem katolickim. Wspólnota przestała definitywnie istnieć po II wojnie światowej

w Kalendarzu Maryawickim, duchowny wykazał się wręcz niesamowitą energią i skutecznością: „W tym samym nadto roku pobudowano drugi jeszcze dość duży, drewniany kościół we wsi Grabów Szlachecki, poświęcony w dniu 24 września 1907 r. Cała budowa wraz z urządzeniem wewnętrznym wyniosła około 3000 rubli. Oprócz kościołów wspomnianych maryawici Okrzejscy mają domowe kapliczki w wioskach: Gęsiej Wólce, Feliksinie, Cisowniku, Budkach, Hucie, Woli Okrzejskiej i Życzynie”. Ponadto w Goździe i Grabowie Szlacheckim zbudował ochronki (przedszkola) dla dzieci. Według danych mariawickich z terenu parafii Okrzeja dołączyło się

do ruchu około 2000 wiernych, z innych parafii 3000. Jak to jednak w takich sytuacjach bywa, liczby te mogą być nieco przesadzone. Ale nawet gdyby były o połowę mniejsze - sukces był ogromny. Ale czy trwały?

„Mankietnicy”

W okolicy do podobnych wydarzeń doszło m.in. w Żeliszewie (dziś powiat siedlecki) i Wiśniewie (pow. Mińsk Mazowiecki) oraz w Lublinie. Początkowo hierarchia katolicka niespecjalnie miała pomysł, jak próbować powstrzymać rosnącą popularność nowego wyznania. Nazywano ich duchownych mariawickich heretykami, odszczepieńcami

działało tylko na najtwardszych. Czasami pomagało straszenie piekłem - ale tylko nieznacznie. Okazywanie na każdym kroku własnej wyższości, pogardliwe, ukute od nietypowego kroju mariawickich sutann określenie „mankietnictwo”, rozpuszczanie paskudnych plotek o założycielu ruchu - nie odnosiło skutków, bo konkurencja zajęta była zakładaniem spółdzielni, szkół, przedszkoli, a nawet straży pożarnych. No i miało w sobie to powiew świeżości, którego nie miał, dość skostniały, oficjalny Kościół.

Kłopoty mariawitów

Słabość mariawitów widoczna była bardziej od wnętrza kongregacji. Przed wspólnotą było poważne wyzwanie, którego nie potrafiono bezboleśnie rozstrzygnąć w żadnej nowo powstałej grupie religijnej. Trzeba było bowiem ustalić, w co konkretnie się szczegółowo wierzy i jak ma wyglądać hierarchia. Nie znam wypadku, żeby, niezależnie od rozmiarów wspólnoty, nie doszło przy tym do rozłamu. Nie inaczej było z mariawitami.

Po kilkunastu latach w Goździe były już dwie parafie mariawickie!

cdn.

Zbigniew Smółko

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. I)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymigał się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawcy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Czytamy w napisanym niedługo po tragedii wspomnieniu kuzyna zabitego, Zdzisława Grocholskiego: „Powracał Michał Grochowski z dorocznego święta 12 Pułku, z którym, chociaż do rezerwy zaliczony, serdeczny i stały utrzymywał stosunek. Od stacji Bezwoli, kilka zaledwie wiorst od Planty, gdzie około 11-tej wieczorem oczekiwała go żona. Słyszysz stukanie do okna - znak upragniony a znany tak dobrze. Przybiega - a przed domem nie ma nikogo... Po dłuższej chwili dopiero podjechały sanie, z których nieżywego już do pokoju wniesiono... Powaliła go kula kłusownika, spotkanego w drodze od stacji wzdłuż lasów wiodącej, w jasną noc księżycową. Sam bezbronny, poszedł wprost na rabusia, podobnie jak w bojach, przed wycelowaną doń bronią cofnąć się nie umiał. Ciężko ranny, złożony przez woźnicę na sanie, nie dojechałszy do domu życie zakończył...”

Młody weteran

Kula dosięgła człowieka młodego, zaledwie 32-latkę, który jednak miał już za sobą tyle, że określenie go weteranem albo „starym Podolakiem” nikogo w uszy nie raziło. Potomek kresowej, wywodzącej się z okolic Winnicy w dzisiejszej Ukrainie, ziemiańskiej rodziny, tytułem książęcy w oczy nie świecił, był „zaledwie” hrabią, ale i jego drzewo genealogiczne błyszczy nazwiskami Zamojskich, Czartoryskich, Lubomirskich i Radziwiłłów. Kiedy w 1914 wybuchła wojna, zgodnie z powoła-

niem i prawem, podobnie jak wielu innych młodzieńców z jego sfery, zaczął służyć w rosyjskiej kawalerii. Szlify oficerskie zdobył w słynnym Korpusie Paziów (absolutna elita!), skierowany do liniowej służby, trafia na Wołyń. Kiedy Rosjanie biorą coraz mocniej w skórę od Niemców i Austriaków, a dyscyplina wojskowa w imperatorskiej armii jest już tylko wspomnieniem, wraz z kilkoma oficerami Polakami, grupą żołnierzy i solidnym ekwipunkiem, dyskretnie opuszcza szeregi. Melduje się na Podolu u swojego kuzyna, wspomnianego Zdzisława. Z tego oddziału z czasem powstanie siódmy (a potem dwunasty) Pułk Ułanów Podolskich. Grocholski przechodzi chlubny szlak bojowy, bije się w pierwszym szeregu, dostaje Virtuti Militari. Jednostka w czasie wojny z bolszewikami w pewnym momencie wykrwawia się do osobowego stanu stu szabel, jeden dowódca po drugim leci z konia ranny (a byli to między innymi tacy fachowcy jak późniejszy gen. Tokarzewski, czy dowodzący z konieczności pułkiem, a jeszcze w randze rotmistrza, Tadeusz Bór-Komorowski!).

Nieskończony trud wasz...

Po zakończeniu wojny z bolszewikami, działając zgodnie z imperatywem pana Zagłoby („...Nie dość było piersi nadstawiać, krew rozlewać, nieprzyjaciół wycinać! Nieskończony trud wasz, bo gdy siła ludzi czasu tej okrutnej wojny poległo, musicie teraz nowych obywateli, nowych obrońców tej miłej Rzeczypospolitej przysporzyć, do czego, tuzę, nie zbraknie wam męstwa, ni ochoty!”), prosi o urlop z wojska celem zawarcia małżeństwa. Wybranką była księżniczka Maria Zofia Czetwertyńska, skądinąd sama dama Orderu Virtuti Militari: pracując jako pielęgniarka w szpitalu polowym, opatrywała młodego rannego oficera i... tyle po oficerze kawalerii... Potem zamiast o rajdach na Moskalą krewniak musiał pisać o przekuwaniu miecza na lemiesz, dzielnym i roztropnym gospodarowaniu w Plancie koło Wohynia w powiecie radzyńskim...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Rosyjskie koszary w Łapiguzie

Zdjęcie opisane w języku niemieckim jako „baraki wojskowe” przedstawia zabudowania koszar w podlukowskim Łapiguzie (obecnie dzielnica miasta).

Nie jest do końca dla nas jasne (może ktoś z Czytelników objaśni...), na czym polega ich „japońskość stylu”? Koszary zbudowano około 1890 roku, kiedy, po wybudowaniu linii kolejowej miasto stało się istotnym węzłem komunikacyjnym. Garnizon był wyjątkowo silny, liczył około 1,5 tysiąca żołnierzy, podczas kiedy miejscowych było około 10,5 tysiąca. Wzniesiono też, odwiedzana w zasadzie tylko przez urzędników i żołnierzy, okazała cerkiew prawosławna pw. św. Jerzego.

Fotografia około 1916 roku użyta została jako pocztówka. Co ciekawe jednak (zwrócili na to uwagę użytkownicy por-



LUKOW — Militärbaraken.

Baraki Rosyjskie w stylu Japońskim

talu fotopolska.eu), widoczni przed budynkiem żołnierze mają na sobie najprawdopodobniej rosyjskie mundury. Ostatnimi przed 1915 rokiem lokatorami Łapiguza byli ar-

tylerzyści 6 dywizjonu moździerzy wchodzący w skład VI korpusu. W 1914 roku na węzle kolejowym Łuków wyładowywane były oddziały 4. Armii Rosyjskiej dowodzonej

przez generała Antona von Zalta (Saltza). Ostatnie pododdziały rosyjskie opuściły Łuków 12 sierpnia 1915 roku.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC II LIGA

Ofensywny pomocnik w Łęcznej. Kryeziu w Świdniku, Orlik w Bytomiu

Jeden z najważniejszych graczy Górnika w ubiegłym sezonie zostaje na poziomie zaplecza PKO BP Ekstraklasy - Kamil Orlik podpisał kontrakt z Polonią Bytom. Zielono-czarnych na ligowego, i to derbowego, rywala zamienił natomiast Egzon Kryeziu. Łęcznianie poszerzyli za to kadrę o ofensywnego pomocnika.

Do drużyny Jurija Szatałowa dołączył Wiktor Niewiarowski, mierzący 177 cm wzrostu 24-letni ofensywny pomocnik. Pomimo młodego wieku, ma w swoim CV już kilka klubów. Przez lata uczył się piłkarskiego rzemiosła w Polonii Warszawa, gdzie debiutował w seniorskim futbolu. Przez pół roku reprezentował Podlasie Biała Podlaska, później trafił do



- Wiktor Niewiarowski to zawodnik, w którym dostrzegamy duży potencjał i gotowość do dalszego rozwoju. Wierzymy, że jego umiejętności oraz charakter będą ważnym wzmocnieniem naszej drużyny - mówi Grzegorz Szkutnik (na zdj. z lewej), prezes Górnika, cytowany przez klubowe media

GKS-u Tychy, a ostatnie dwa lata był w Śląsku Wrocław. W poprzednim sezonie wystąpił w jednym meczu WKS-u w Betclie I Lidze oraz 27 na trzecim poziomie rozgrywkowym w rezerwach Śląska. Strzelił dziewięć goli.

- To zawodnik, w którym dostrzegamy duży potencjał i gotowość do dalszego rozwoju. Wierzymy, że jego umiejętności oraz charakter będą

ważnym wzmocnieniem naszej drużyny - mówi Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika, cytowany przez klubowe media.

Z klubem z Łęcznej Wiktor Niewiarowski związał się dwuletnią umową.

Ostatnio kontrakty z klubem przedłużyli 33-letni pomocnik Adam Deja i 26-letni obrońca Kamil Kruk. W obu przypadkach chodzi o dwuletnie umowy (kontrakt Deji

przewiduje także opcję przedłużenia o kolejne 12 miesięcy).

Poszerza się natomiast grono piłkarzy, którzy żegnają się z łęczyńskim klubem. Już wcześniej informowaliśmy o tym, że Górnika opuszczają: Bartosz Śpiączka, Branislav Spăcil, Luka Guček, Branislav Pindroch oraz Łukasz Budziłek. W zielono-czarnych dłużej grać nie będzie także Kamil Orlik, ważny zawodnik ofensywy zespołu w poprzednim sezonie. 26-letni pomocnik podpisał kontrakt z Polonią Bytom. Z kolei 26-letni słoweński pomocnik Egzon Kryeziu przenosi się do drugoligowego rywala, czyli Avii Świdnik. Ponadto z Łęczną żegnają się Filip Szabaciuk i David Ogaga - obaj to 23-letni obrońcy. Krótko trwała przygoda z zielono-czarnymi 31-letniego napastnika Rafała Wolsztyńskiego, który także opuszcza Górnika.

Dominik Smagała

Prowadzili 2:0, ale przegrali różnicą dwóch goli

W drugim sparingu w ramach przygotowań do sezonu 2026/2027 w Betclie II Lidze Górnik uległ pierwszoligowej Stali Rzeszów. Zielono-czarni prowadzili dwiema bramkami...

Iwo Świerkot i Samuel Quainoo to zawodnicy Górnika, którzy w sobotę, 4 lipca, na boisku w Woli Chorzelskiej wpisali się na listę strzelców w meczu kontrolnym ze Stalą. Było już 2:0, ale Rzeszowianie szybko odpowiedzieli dwoma golami. W dalszej części meczu pierwszoligowiec przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę dzięki bramkom Seana Grossa i Jonathana Júniora.

W drużynie trenera Jurija Szatałowa zagrali zawodnicy testowani. Wśród nich m.in. były środkowy pomocnik Górnika - Paweł Żyra, który ostatnio był piłkarzem rezerw Miedzi Legnica. Na boisko w drugiej połowie wszedł ofensywny pomocnik Wiktor Niewiarowski, który ostatnio zasilił kadrę Górnika.

Dla Łęcznian był to drugi sparing, wcześniej przegrali 1:2 z ekstraklasowym Dinamem Bukareszt. 8 lipca kolejna gra kontrolna, tym razem z Hetmanem Zamość.

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
4:2

Bramki: Leniart 45', Goss 51', 79', Júnior 67' - Świerkot 25', Quainoo 41'.

Stal (I połowa): Sokół - Sadowski, Machura, Perduła, Brzęk, Leniart, Madej, Pukała, Jaskot, Salamon, Bieniaszewski. (II połowa): Waniwskyj - Thiede, Krasowski, Kaczor, Kukułka, Masiak, Goss, Listkowski, Júnior, Musik, Wolski.

Górnik: (I połowa): Matyssek - Hołownia, Jaroszyński, zaw. testowany, Deja, Rogala, Świerkot, Walski, Quainoo, Antkowiak, Novotny. (II połowa) Wilk - Turek, Kruk, zaw. testowany, Żyra, Stadnicki, Świerkot, Korbecki, Quainoo, Tkacz, Novotny oraz Wachowicz, Jarek, Niewiarowski, Akhmedov.

dsm

Kacper Maciejuk z Wysokiego mistrzem Polski! Piotr Pękała z Kurowa drugi po pasjonującym finiszu w Ostródzie

Na trasach województwa warmińsko-mazurskiego poznaliśmy nowego mistrza Polski w wyścigu ze startu wspólnego elity mężczyzn. Tytuł wywalczył Kacper Maciejuk pochodzący z Wysokiego, który po znakomitej jeździe rozstrzygnął rywalizację na swoją korzyść w finiszu z Piotrem Pękałą z Kurowa. Obaj zawodnicy stworzyli decydującą akcję dnia, która doprowadziła ich aż do mety w Ostródzie.

Decydujący moment wyścigu nastąpił na około 30 kilometrów przed finiszem, gdy z peletonu oderwała się grupa, z której ostatecznie zaatakował duet Maciejuk-Pękała.



Kacper Maciejuk z Wysokiego został mistrzem Polski! Piotr Pękała z Kurowa z wicemistrzostwem!

kala. Współpraca obu kolarzy okazała się kluczowa - utrzymali przewagę nad peletonem aż do samej mety, gdzie rozstrzygnęli między sobą walkę o złoto.

Lepszy na finiszu okazał się reprezentant Voster Team, który zdobył pierwszy w karierze tytuł mistrza Polski elity. - Troszkę to do mnie jeszcze nie dociera, ale bardzo się cieszę. Dziękuję dru-

żynie, rodzinie i kibicom - mówił na mecie wzruszony 23-latek z Wysokiego.

Maciejuk, wychowanek KS Pogoń Mostostal Puławy, od lat był uznawany za duży

talent polskiego kolarstwa. W 2020 roku zdobył brąz mistrzostw Polski juniorów, a trzy lata później powtórzył ten wynik w kategorii orlików. Triumf w elicie jest jednak jego największym sukcesem w karierze.

W kluczowej ucieczce znalazł się wraz z nim Piotr Pękała z Kurowa, reprezentujący ATT Investments. Obaj kolarze bardzo dobrze współpracowali, regularnie zmieniając się na prowadzeniu i utrzymując przewagę nad peletonem.

- Wiedzieliśmy, że mamy szansę i dobrze rozegraliśmy końcówkę. Pracowaliśmy razem aż do samego końca - podkreślał Maciejuk.

Wyścig odbywał się w ekstremalnie trudnych warunkach. Temperatura sięgała 37-38°C, co mocno wpływało na przebieg rywalizacji. Dodatkowym wyzwaniem był wymagający brukowany odcinek na niespełna 20

kilometrów przed metą, który odegrał istotną rolę w selekcji czołówki.

- Upał nie był aż tak dokuczliwy, starałem się jechać rozsądnie i oszczędzać siły. To zapracowałem - mówił nowy mistrz Polski.

Sukces Maciejuka to także potwierdzenie udanego sezonu w barwach Voster Team, do którego dołączył w tym roku. Zmiana otoczenia wyraźnie przełożyła się na jego formę i taktyczne przygotowanie do najważniejszych startów.

Na mecie nie brakowało emocji również wśród najbliższych. Szczególne znaczenie miał fakt, że w wyścigu startował także jego brat, Filip Maciejuk, zawodnik światowego UCI World Tour.

- Marzę, żeby kiedyś ścigać się razem z bratem na poziomie World Tour - przyznał mistrz Polski.

mp
WSP

Głośne transfery Motoru Lublin

Sympatycy lubelskiego klubu doczekali się dwóch nowych piłkarzy w zespole żółto-biało-niebieskich. Do Motoru dołączyli jakościowi zawodnicy o uznanej marce.

Za bombę transferową należy uznać fakt, że kontrakt w Lublinie podpisał Bartosz Bereszyński. Ten doświadczony obrońca 12 lipca skończy 34 lata. Na swoim koncie ma pięć mistrzostw Polski, dwa krajowe puchary i wygraną włoskiej Serie A razem ze słynnym Napoli. W jego CV są takie kluby jak, m.in. Lech Poznań, Legia Warszawa, Sampdoria Genua, Empoli i Palermo. W ekstraklasie nie grał od 2017 roku, występując w słonecznej Italii. Polscy kibice znają go bardzo dobrze z reprezentacji narodowej, w której zali-



Z lewej: Bartosz Bereszyński. Obok Mateusz Łęgowski

czył jak dotąd 59 meczów, grając, chociażby na mundialach 2018 i 2022 oraz na mistrzostwach Europy 2020 i 2024. Sprowadzenie takiego nazwiska robi wrażenie i pozwala wierzyć sympatykom żółto-biało-niebieskich, że lubelska drużyna będzie walczyć w najbliższym sezonie o czołowe

lokaty w krajowej elicie.

– Znam projekt Motoru i uważam, że jest on ciekawy. Teraz przechodzi pewną rewolucję, chce zrobić krok do przodu, a ja bardzo chciałbym klubowi w tym pomóc i przekazać swoje doświadczenie oraz umiejętności, aby drużyna mogła osiągać

wyższe cele – skomentował Bereszyński. Mistrz Włoch z 2023 podpisał umowę ważną do 30 czerwca 2028 roku.

Drugim nowym nabytkiem z zeszłego tygodnia był Mateusz Łęgowski. Ten wychowanek Pogoni Szczecin urodził się 29 stycznia 2003 roku w Brodnicy i najlepiej czuje się na pozycji środkowego pomocnika. W sezonie 2021/22 zadebiutował w PKO BP Ekstraklasie w ekipie „Portowców”, notując łącznie 51 spotkań w granatowo-bordowych barwach. Dobra dyspozycja w drużynie z województwa zachodniopomorskiego zaowocowała powołaniem do seniorskiej reprezentacji Polski. W czerwcu 2022 roku, za kadencji selekcjonera Czesława Michniewicza, Łęgowski zaliczył jedyny jak dotąd mecz w zespole narodowym przeciwko Holandii, w rozgrywkach

Ligi Narodów. W sierpniu 2023 roku trafił na sezon w Serie A do włoskiej Salernitany, następny rok spędził w Yverdon-Sport ze Szwajcarii, a w poprzedniej kampanii rozegrał 28 występów dla Eyüpsporu z Turcji.

Do Lublina trafił na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku, z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. – Myślę, że Motor sportowo może mi pomóc w rozwinięciu się indywidualnie przy pracy ze sztabem szkoleniowym i również jako projekt idzie tutaj wszystko bardzo do przodu. Uważam, że to dobre miejsce do rozwoju dla mnie – przyznał.

Wcześniej sprowadzono do lubelskiego klubu rumuńskiego bramkarza Mihaia Pope, natomiast z Motorem pożegnało się aż 12 piłkarzy. Nazwiska kolej-

nych nabytków mamy poznać wkrótce. Według medialnych doniesień do ekipy z Lublina mogą trafić, m.in. pomocnik Sven Köhler z Grasshoppers Zurych, napastnik Kacper Jarzec z Olimpii Grudziądz, rozgrywający Luquinhas z Radomiaka Radom, czy pomocnik Adam Radwański z Zagłębia Lubin.

Nowe rozgrywki ekstraklasy ruszą dla żółto-biało-niebieskich w niedzielę, 26 lipca. Podopieczni trenera Misiury zmierzą się wówczas na wyjeździe z Widzewem Łódź. Do tej pory pod wodzą nowego szkoleniowca „Motorowcy” rozegrali dwa sparingi. Pokonali w nich 3:1 rumuńskie Dinamo Bukareszt, a także wygrali 4:1 z beniaminkiem pierwszej ligi, Wartą Poznań. 11 lipca zagrają podczas zgrupowania w Sochocinie z warszawską Polonią.

Karol Kurzępa

Budują skład na nowy sezon

Poznaliśmy dwóch koszykarzy, którzy dołączyli do PGE Startu Lublin przed kolejnymi rozgrywkami. Ponadto odejście z zespołu ogłosił jeden z lubianych przez kibiców graczy.

Szeregi czerwono-czarnych zasilili dwaj skrzydłowi. 30-letni Grzegorz Kulka podpisał dwuletni kontrakt, natomiast o cztery lata młodszy Anrijs Miska parałował roczną umowę.

Kulka (rocznik 1996) pochodzi z Warszawy i mierzy 205 cm wzrostu. Przygodę z koszykówką zaczynał w warszawskiej Polonii, skąd w 2012 roku przeniósł się do Trefla Sopot. W klubie z Trójmiasta spędził łącznie siedem sezonów, z roczną przerwą na wypożyczenie do Stali Ostrów Wielkopolski. Ponadto bronił barw Górnik Zamek Książ Wałbrzych oraz Legii Warszawa. Do tej pory zaliczył w Polskiej Lidze Koszykówki 313 meczów, w których zdobył 1621 punktów. W 2022 roku otrzymał nagrodę „Największy

postęp PLK”. Na swoim koncie ma ponadto wicemistrzostwo Polski oraz Puchar kraju. W minionych rozgrywkach zagrał w 22 spotkaniach ligowych, w których notował średnio 5.7 punktów i 2.5 zbiórki.

Miska urodził się 14 stycznia 2000 roku w Rujenie, ma 206 cm wzrostu i najlepiej czuje się na pozycjach silnego skrzydłowego oraz centra. W swoim sportowym CV ma grę w młodzieżowych grupach Realu Madryt i hiszpańskiej trzeciej lidze w zespole CB Tormes, w wieku 18 lat.

Głównie jednak występował w Latvian-Estonian Basketball League, gdzie bronił barw BK Liepaja, Latvijas Universitate, VEF Ryga oraz BC Kalev/Cramo, w którym spędził ostatnie dwa lata. Natomiast w sezonie 2023/24 rywalizował na zapleczu włoskiej ekstraklasy w drużynie Luiss Roma. W minionych rozgrywkach notował w lidze średnio 14.7 punktów, 7 zbiórek i 1.6 asysty na mecz. Na jego doświadczenie składają się również występy w Basketball Champions League, FIBA Europe Cup, a także gra

w reprezentacji na młodzieżowych mistrzostwach Europy i świata.

PGE Start ma łącznie trzech nowych graczy. W czerwcu roczny kontrakt podpisał bowiem estoński center, Matthias Tass. Skład jest przebudowywany. Aktualnie z zestawienia funkcjonującego w poprzednim sezonie ważne kontrakty z klubem mają jedynie skrzydłowy Filip Put oraz rozgrywający Bartłomiej Pelczar. Do zmian nie dojdzie ponadto w sztabie szkoleniowym. Natomiast po czterech

latach z klubem pożegnał się zawodnik Michał Krasuski, który w trakcie pobytu w Lublinie cieszył się z brązowego medalu w międzynarodowych rozgrywkach European North Basketball League w 2023 roku, wicemistrzostwo Polski w kampanii 2024/25 oraz Superpuchar kraju jesienią ubiegłego roku. Poprzedni sezon „Startowcy” zakończyli dopiero na 13. miejscu w tabeli. Nowe zmagania w krajowej elicie ruszą w październiku.

Karol Kurzępa

Efektowne zwycięstwo Odejście jednej z liderek

Nie było niespodzianki w meczu 11. kolejki tegorocznego sezonu żużlowej PGE Ekstraligi. Orlen Oil Motor Lublin nie miał problemów z pokonaniem na własnym torze Gezet Stali Górzów.

Już po pierwszej serii startów gospodarze mieli osiem punktów przewagi. Lublinianie bardzo dobrze wychodzili spod taśmy i trudno było dogonić ich na trasie. Po ośmiu biegach zaliczka aktualnych wicemistrzów Polski wynosiła 16 oczek. Wtedy było już praktycznie jasne, że „Koziołki” sięgną po kolejne zwycięstwo w obecnym sezonie. Przed wyścigami nominowanymi na tablicy rezultatów widniał natomiast wynik 49:28. Finałnie miejscowi triumfowali różnicą 25 punktów, a najsukuteczniejszy

w ich szeregach był autor 14 oczek - Bartosz Zmarzlik. Kapitan lubelskiego zespołu tylko raz nie przyjechał na metę jako pierwszy. W ostatniej z gonitw musiał uznać wyższość Andersa Thomsena.

Dla Orlen Oil Motoru była to druga wygrana w aktualnej kampanii przeciwko gorzowiakom. Dzięki temu, podopieczni trenera Macieja Kuciapy zgarnęli punkt bonusowy, zwyciężając w dwumeczu 101:78.

Triumf cieszył, tym bardziej że został wywalczony bez kontuzjowanego Bartosza Bańbora. Czołowy junior drużyny doznał pod koniec czerwca groźnego wypadku. – Po badaniach stwierdzono u mnie złamanie obojczyka oraz kości śródrečna, operacja przeszła pomyślnie i niedługo zaczynam rehabilitację, żeby jak najszybciej wrócić na tor – przekazał na swoim Instagramie.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe z Betard Spartą Wrocław. Do tego meczu dojdzie po dłuższej przerwie, bowiem dopiero 9 sierpnia. Po 11 odejchanych meczach „Koziołki” mają na koncie siedem zwycięstw i cztery porażki. Do końca rundy zasadniczej pozostały im trzy kolejki.

Orlen Oil Motor Lublin
- Gezet Stal Górzów
57:32

Lublin:
Martin Vaculik - **9 pkt** (3,2,W,1,3);
Fredrik Lindgren - **5+1** (2,1*,2,-);
Kacper Woryna - **10+4** (2*,2*,1*,3,2*);
Mateusz Cierniak - **10+1** (1,3,2,3,1);
Bartosz Zmarzlik - **14** (3,3,3,3,2);
Bartosz Jaworski - **8+3** (3,1*,2*,2*);
Sven Cerjak - **1** (1,0,-);
Dawid Cepielik - **0** (0)

Karol Kurzępa

Kamila Borkowska nie będzie już występować w zespole Lotto AZS UMCS Lublin. Koszykarzka będzie kontynuować karierę w klubie zagranicznym.

Niespełna 24-letnia zawodniczka dołączyła do ekipy akademickiej pod koniec grudnia ubiegłego roku. I choć spędziła w zespole tylko kilka miesięcy, to zostawiła po swoim pobycie wyraźny ślad w postaci statystycznych osiągnięć. W 19 rozegranych meczach poprzedniego sezonu zanotowała łącznie 214 punktów (średnio 11.3 na mecz) oraz 171 zbiórek (średnio 9 na spotkanie). Jej świetna dyspozycja pod koszem i aż osiem konfrontacji zakończonych z double-double na koncie, pomogły drużynie w zdobyciu złotego meda-

lu. Nie bez powodu centerkę wybrano najlepszą polską zawodniczką Orlen Basket Ligi minionej kampanii.

W następnym sezonie Borkowska ma występować w lidze hiszpańskiej, która uchodzi za jedną z najmocniejszych w Europie. Reprezentantka Polski przyjęła ofertę kontraktu z Valencia Basket Club - aktualnego mistrzostwo kraju. To drugi zagraniczny klub w karierze zawodniczki pochodzącej z Mysłowic, która przed dołączeniem do AZS UMCS spędziła kilka miesięcy w greckim Athinaikosie AS Vurona.

Jeszcze w kwietniu sympatycy lubelskich koszykarek świętowali drugie w historii klubu mistrzostwo Polski. Nieco ponad dwa miesiące później w drużynie nie ma już liderki z zeszłego sezonu. Aktualnie nie wiemy, w jakim składzie do nadchodzących zmag-

przystąpi lubelski zespół. Jak dotąd klub nie pochwalił się żadnym transferem przychodzącym lub przedłużeniem kontraktu. Póki co, ogłoszono jedynie cztery rozstania. Przed odejściem Borkowskiej pożegnano się z doświadczoną środkową Markeishą Gatling, która zakończyła karierę. Natomiast na przenosiny do innych drużyn zdecydowały się Dominika Ullmann (Uniwersytet w Miami), Robbi Ryan (czeski BK Žabiny Brno) oraz Brooque Williams.

Dobra informacja dla kibiców biało-zielonych jest taka, że klub zgłosił się do prestiżowych rozgrywek Euroligi i ma do nich przystąpić od fazy grupowej. Losowanie grup zaplanowano w czwartek, 16 lipca o godzinie 11 w Monachium.

Karol Kurzępa

Podlasie już trenuje. Są zmiany w kadrze

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska rozpoczęli przygotowania do sezonu 2025/2026 w III lidze.

Pierwszy trening odbył się 1 lipca, dokładnie miesiąc przed inauguracją rozgrywek. Na sztucznej murawie, mimo burzowej pogody i rozświetlającego niebo błyskawicami, pojawiło się 26 zawodników, w tym kilku piłkarzy przebywających na testach. Zajęcia poprowadził trener Maciej Oleksiuk.

Nowy sezon ligowy Białczanie rozpoczną na wyjeździe. W pierwszy weekend sierpnia zmierzą się z wicemistrzem poprzednich rozgrywek - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Przed własną publicznością Podlasie zadebiutuje tydzień później, podejmując beniaminka III ligi, Hetmana Zamość.

Jak co roku, letnia przerwa przyniosła zmiany w składzie zespołu. Z klubem pożegnał się Kacper Jakóbczyk, który przeniósł się do Żąbkovii Żąbki, Oskar Jeż, wracający z wypożyczenia do Motoru Lublin, oraz Jan Mróz, który zasilł rezerwy Widzewa Łódź. Z drużyny odeszli również Eryk Mikołajewski, Szymon Kaczyński i Jakub Oremczuk. Klub nie poinformował jeszcze o ich nowych przynależnościach.

W rundzie jesiennej Podlasie rozegra 19 spotkań. Po inauguracyjnym wyjeździe do Ostrowca Świętokrzyskiego zespół czekają m.in. mecze z Czarnymi Polaniec, JKS-em Jarosław, Siarką Tarnobrzeg, Chelmiąką Chelmem czy rezerwami Wieczystej Kraków, Korony Kielce i Wisły Kraków. Jesienna część sezonu zakończy

się pod koniec listopada rewanżowym spotkaniem wyjazdowym z Hetmanem Zamość.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

10 lipca Orleńscy Radzyń Podlaski

15 lipca Polonia Warszawa U-19

22 lipca Gwardia II Łódź

25 lipca Jagiellonia II Białystok

Mecz z Orleńcami odbędzie się na boisku rywali. Początek o godz. 18:00. Pozostałe boje rozegrane zostaną w Białej Podlaskiej.

TERMINARZ JESIENI PODLASIA

1-2 sierpnia KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (wyjazd),

8-9 sierpnia Hetman Zamość (dom),

15-16 sierpnia Czarni Polaniec (wyjazd),

19 sierpnia AKS 1947 Busko-Zdrój (dom),

22-23 sierpnia JKS Jarosław (wyjazd),

29-30 sierpnia Sokół Kolbuszowa Dolna (dom),

5-6 września Wisłoka Dębica (wyjazd),

12-13 września Wieczysta II Kraków (dom),

19-20 września Siarka Tarnobrzeg (wyjazd),

26-27 września Chelmiąka Chelmem (wyjazd),

3-4 października Star Starachowice (dom),

10-11 października Korona II Kielce (wyjazd),

17-18 października Wisłanie Skawina (dom),

24-25 października Pogoń-Sokół Lubaczów (wyjazd),

31 października Moravia Morawica (dom),

7-8 listopada Naprzód Jędrzejów (wyjazd),

14-15 listopada Wisła II Kraków (dom),

21-22 listopada KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (dom),

28-29 listopada Hetman Zamość (wyjazd).

Adrian Wnuk zagra w I lidze!

Po pięciu latach gry w pierwszym zespole z Podlasie Biała Podlaska pożegnał się Adrian Wnuk. Wychowanek klubowej akademii będzie kontynuował swoją karierę w pierwszoligowej Warcie Poznań.

Wnuk przeszedł wszystkie etapy szkolenia w białskim klubie, a w seniorskiej drużynie przez lata należał do najważniejszych zawodników. W minionym sezonie wystąpił w 30 spotkaniach, spędzając na boisku 1649 minut. Zdobył dziewięć bramek i zanotował dwie asysty, znacząco przyczyniając się do wyników zespołu.

Transfer do Warty Poznań jest kolejnym przykładem skutecznego szkolenia młodych piłkarzy w Podlasiu Biała Podlaska. Klub podkreśla, że jest dumny z faktu, iż kolejny wychowanek otrzymu-

je szansę rywalizacji na wyższym szczeblu rozgrywkowym.

- Chciałbym podziękować wszystkim kibicom za wsparcie podczas mojego pobytu w Podlasiu. To tutaj się wychowałem i stawiałem pierwsze kroki w seniorskiej piłce, dlatego ten klub zawsze będzie bliski mojemu sercu. Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich trenerów, którzy mieli swój wkład w mój rozwój, a także do całego sztabu i wszystkich zawodników za wspólnie spędzony czas. Powodzenia i do zobaczenia! - powiedział Adrian Wnuk.

Władze Podlasia podziękowały zawodnikowi za lata gry w biało-zielonych barwach, zaangażowanie, wkład w rozwój drużyny oraz godne reprezentowanie klubu. Adrianowi Wnukowi życzą powodzenia w nowym zespole, dalszego rozwoju i sukcesów na pierwszoligowych boiskach.

Sebastian Kobiera w Podlasiu!

Podlasie Biała Podlaska ogłosiło pierwszy transfer przed nowym sezonem.

Do zespołu dołączył 30-letni pomocnik Sebastian Kobiera, który przenosi się do klubu na zasadzie wolnego transferu po wygaśnięciu kontraktu z Bronią Radom. Z zawodnikiem podpisano dwuletnią umowę, obowiązującą do końca sezonu 2027/2028.

Kobiera przez ostatnie cztery sezony występował w bar-



30-letni pomocnik Sebastian Kobiera przeniósł się do Podlasia na zasadzie wolnego transferu po wygaśnięciu kontraktu z Bronią Radom

wach Broni Radom, gdzie był jednym z ważniejszych ogniw zespołu w rozgrywkach Betclia III ligi. W sezonie 2025/2026 zaliczył 33 mecze ligowe, spędzając na boisku 2877 minut. Zdobył w tym czasie 7 bramek oraz zanotował 1 asystę.

W swojej dotychczasowej karierze reprezentował również m.in. Ner Poddębice, Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Polonię Warszawa oraz Sokół Aleksandrów Łódzki. To właśnie w Nerze Poddębice zadebiutował na poziomie III ligi, natomiast w Pogoni Grodzisk

Mazowiecki rozegrał 11 spotkań w II lidze.

Łącznie na boiskach III ligi ma już na koncie 322 występy, co czyni go bardzo doświadczonym zawodnikiem na tym szczeblu rozgrywkowym.

Nowy pomocnik Podlasia ma wzmocnić środek pola i wnieść do drużyny zarówno doświadczenie, jak i jakość w ofensywie. Sztab szkoleniowy liczy, że jego transfer przełoży się na większą stabilność oraz lepsze wyniki w nadchodzącym sezonie.

Unia Żabików wycofała się z „Okręgówki”! Sokół uratowany!



Krzysztof Stężala musi szukać sobie nowego klubu

Zmiany kadrowe i organizacyjne sprawiły, że w nadchodzącym sezonie Klasy Okręgowej zabraknie jednego z jej stałych uczestników.

Z rozgrywek wycofała się Unia Żabików, która w minionych rozgrywkach zajęła dziewiąte miejsce w tabeli. To koniec wieloletniej obecności klubu na tym szczeblu rozgrywkowym.

Zespół prowadzony przez Artura Dadasiewicza przez wiele sezonów należał do grona solidnych drużyn „Okręgówki”. Tym razem jednak problemy kadrowe okazały się zbyt poważne, by klub mógł przystąpić do rywalizacji na dotychczasowym poziomie. Władze Unii podjęły decyzję o wycofaniu zespołu z Klasy Okręgowej. Wszystko wskazuje na to, że w sezonie 2026/2027

drużyna będzie występować w Klasie B, gdzie spróbuje odbudować skład i stworzyć fundamenty pod przyszły powrót do wyższych lig.

Decyzja Unii ma również wpływ na sytuację innych klubów. Największym beneficjentem tej zmiany jest Sokół Adamów, który dzięki wycofaniu się zespołu z Żabikowa zachował miejsce w Klasie Okręgowej. Drużyna, która sportowo nie zdołała zapewnić sobie utrzymania, otrzymała drugą szansę i również w nowym sezonie będzie rywalizować na tym poziomie rozgrywek.

Wycofanie Unii Żabików to kolejny przykład problemów, z jakimi mierzą się kluby z niższych lig. Coraz częściej o losach drużyn decydują nie tylko wyniki na boisku, ale także kwestie organizacyjne i kadrowe.

Orleńscy Łuków jednak pozostaną w IV lidze?!

Jeszcze kilkanaście temu wydawało się, że los Orleńców Łuków jest przesądzony. Po zakończeniu sezonu na 14. miejscu w tabeli IV ligi piłkarze z Łukowa musieli pogodzić się ze spadkiem do Klasy Okręgowej.

W klubie rozpoczęto już przygotowania do gry na niższym szczeblu rozgrywek. Tymczasem niespodziewany rozwój wydarzeń sprawił, że przed żółto-czerwonymi ponownie otworzyła się szansa na pozostanie w IV lidze.

Po zakończeniu sezonu w lubelskim futbolu doszło do kilku nieoczekiwanych decyzji organizacyjnych. Kolejne kluby rezygnowały z udziału w rozgrywkach lub nie przystępowały do baraży



W najbliższej przyszłości okaże się, czy Orleńscy Łuków kolejny sezon spędzą w IV lidze. To bardzo możliwe!

o awans. W efekcie utrzymanie zapewniły sobie zespoły, które jeszcze niedawno również nie mogły być pewne swojej przyszłości. W gronie beneficjentów znalazły się Bug Hanna, Granit Bychawa oraz Ruch Ryki.

Teraz podobny scenariusz może dotyczyć również Orleńców Łuków. Wszystko za sprawą niepewnej sytuacji Motoru II Lublin. W piłkarskim środowisku

coraz częściej pojawiają się informacje, że rezerwy lubelskiego klubu mogą zostać wycofane z rozgrywek IV ligi. Gdyby taki scenariusz się potwierdził, zwolnione miejsce najprawdopodobniej przypadłoby właśnie drużynie z Łukowa.

Dla zespołu prowadzonego przez Macieja Sygę byłaby to znakomita wiadomość i szansa na pozostanie na czwartoligowym

poziomie mimo sportowego spadku. Władze klubu nie ukrywają, że w przypadku otrzymania takiej możliwości bez wahania przystąpi do rywalizacji w IV lidze. Byłby to ogromny impuls zarówno dla zawodników, jak i kibiców, którzy po zakończeniu sezonu przeżywali wielkie rozczarowanie.

Na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba jednak jeszcze poczekać. Decyzje dotyczące składu lig na nowy sezon powinny zapaść w najbliższych dniach. Dopiero wtedy okaże się, czy dramatyczne zakończenie sezonu dla Orleńców zakończy się niespodziewanym happy endem. Jeśli informacje dotyczące Motoru II Lublin się potwierdzą, żółto-czerwoni mogą otrzymać drugą szansę i nadal rywalizować w gronie czwartoligowców.

W Międzyrzeczu powstanie placówka Straży Granicznej, a wraz z nią 80 miejsc pracy

W Międzyrzeczu Podlaskim powstanie nowa, aglomeracyjna placówka Straży Granicznej. Inwestycja, o którą rywalizowały znacznie większe ośrodki miejskie, przyniesie regionowi dziesiątki nowych miejsc pracy oraz znaczący wzrost bezpieczeństwa. O finale długo utrzymywanych w tajemnicy negocjacji poinformował burmistrz Paweł Łysańczuk podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

Podczas obrad samorządu burmistrz Paweł Łysańczuk podzielił się z radnymi i mieszkańcami informacjami, które mogą okazać się punktem zwrotnym w rozwoju gospodarczym i społecznym miasta. Włodarz przy-

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzecza Podl. *Zależało mi na tym, aby nasze miasto się rozwijało. I nie chodzi tylko o rozwój polegający na budowie zakładów, w których morduje się kurczaki, ale żeby w tym mieście pojawiło się coś, co będzie realną alternatywą dla mieszkańców*

znał, że od dłuższego czasu prowadził rozmowy z przedstawicielami służb mundurowych, jednak do tej pory utrzymywał je w tajemnicy, kierując się zasadą, że „duże tematy lubią ciszę”.

Nowe perspektywy zawodowe

Jednym z głównych celów władz miasta jest dywersyfikacja lokalnego rynku pracy. Burmistrz wprost odniósł się do dominującego w regionie przemysłu spożywczego.

Utworzenie aglomeracyjnej placówki Straży Granicznej ma wygenerować około 80 nowych miejsc pracy. Będzie to propozycja dla osób poszukujących stabilnego zatrudnienia w strukturach państwowych, z możliwością rozwoju kariery zawodowej poza sektorem produkcyjnym.

Włodarz stanowczo uciął również ewentualne spekulacje, zaznaczając, że choć profil placówki będzie związany z obsługą obcokrajowców, absolutnie nie będzie to ośrodek dla migrantów.

Międzyrzec pokonał silną konkurencję

Proces wyboru lokalizacji dla nowej jednostki nie był łatwy. Jak ujawnił burmistrz, Międzyrzec Podlaski musiał zmierzyć się z silną konkurencją. O ulokowanie tej instytucji walczyło co najmniej kilka okolicznych miast, w tym: Siedlce, Biała Podlaska oraz Janów Podlaski.

Ostatecznie to oferta Międzyrzecza okazała się najbardziej przekonująca. Władze miasta gościły już delegację z generałem bryg. SG Jackiem Szcząchorem, komendantem Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Po wizytach roboczych i analizach strona państwowa wyraziła jasną wolę ulokowania placówki właśnie tutaj, co potwierdzają już oficjalne dokumenty.

Dlaczego wybrano Międzyrzec Podlaski?

Kluczowym argumentem, który przeważał na korzyść miasta, okazało się jego bezpośrednie położenie geograficzne i infrastruktura komunikacyjna. Przedstawiciele Straży Granicznej docenili m.in.: bliskość kluczowych szlaków drogowych (trasa nr 2 oraz nr 19), bezpośredni dostęp do ważnej linii kolejowej oraz możliwość stacjonowania sił na miejscu, bez konieczności długich dojazdów.

Obecność Straży Granicznej odciąży również lokalne służby. Z ustaleń z komendantem miejscowej policji wynika, że nowa placówka będzie nieocenionym wsparciem dla komisariatu w Międzyrzeczu, szczególnie w zakresie czynności operacyjnych i admini-

stracyjnych z udziałem obcokrajowców.

Co dalej?

Korzyści dla miasta to nie tylko prestiż i bezpieczeństwo, ale także dodatkowe wpływy do budżetu z tytułu podatków. Jednak, jak zauważył włodarz, jest to w tym przypadku kwestia drugorzędna wobec ogromnego skoku jakościowego dla miasta.

Kolejnym formalnym krokiem na drodze do realizacji tej inwestycji będzie podjęcie odpowiednich decyzji przez radnych. Burmistrz zapowiedział, że stosowna uchwała dotycząca przekazania miejskiej nieruchomości pod budowę oddziału trafi pod obrady Rady Miasta najprawdopodobniej we wrześniu lub październiku bieżącego roku.

Kamil Pulik

Szkoła Podstawowa w Drelowie ma defibrylator AED!

W Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich w Drelowie 19 czerwca odbyło się uroczyste odsłonięcie i przekazanie do użytku automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED). To nowoczesne urządzenie, które w przypadku nagłego zatrzymania krążenia może zdecydować o ludzkim życiu, jest już dostępne dla mieszkańców.



Automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED) to nowoczesne urządzenie, które w przypadku nagłego zatrzymania krążenia może zdecydować o ludzkim życiu

W uroczystości przekazania sprzętu wzięli udział uczniowie szkoły, grono pedagogiczne oraz znamienici goście, którym na sercu leży bezpieczeństwo mieszkańców. O tym, jak kluczowe są pierwsze minuty w przypadku nagłego zatrzymania krążenia, oraz o znaczeniu ogólnodostępnego AED mówili zaproszeni prelegenci.

Głos podczas wydarzenia zabrali: Grzegorz Michalczuk (dyrektor Szkoły Podstawowej w Drelowie), Piotr Kazimierski

(wójt gminy Drelów) Arkadiusz Panasiuk (przedstawiciel środowiska strażaków).

Wszyscy zgodnie podkreślali, że tego typu inwestycje to realne podniesienie standardów bezpieczeństwa w gminie.

Szczególnym gościem wydarzenia był Łukasz Kamiński, prezes Zarządu Fundacji „Razem w Ogniu Przygody” z Białej Podlaskiej. Fundacja ta odgrywa niezwykle istotną rolę w regionie – na co dzień wspiera rozwój Młodzieżowych Drużyn

Pożarniczych (MDP) i aktywnie realizuje inicjatywy prospołeczne. Jednym z głównych filarów ich działalności jest właśnie montaż zewnętrznych kapsuł z defibrylatorami, co bezpośrednio przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa w mniejszych miejscowościach.

Zwieńczeniem uroczystości było poświęcenie nowej kapsuły AED.

Plk

Budynek w ogniu w Rakowiskach

Środowe popołudnie w Rakowiskach pod Białą Podlaską przeżył pożar budynku. Gęste kłęby dymu były widoczne z dużej odległości, dlatego do stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej niemal jednocześnie zaczęły napływać zgłoszenia z różnych miejsc.

Część świadków była przekonana, że pali się także teren w Ciciborze Dużym oraz w rejonie ul. Terebelskiej w Białej Podlaskiej. Po sprawdzeniu okazało się jednak, że wszystkie alarmy dotyczyły jednego zdarzenia.

Informacja o pożarze wpłynęła do służb około godz. 17.50. Kiedy pierwsze zastępy



Mimo poważnych zniszczeń najważniejszą informacją jest to, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał

straży pożarnej dotarły na miejsce, ogień był już w pełni rozwinięty i obejmował znaczną część budynku mieszkalnego. Ratownicy natychmiast zabezpieczyli teren oraz rozpoczęli intensywne działania gaśnicze.

Strażacy jednocześnie prowadzili natarcie na płonący obiekt i chronili znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudo-

wania przed rozprzestrzenieniem się ognia. Zagrożone były między innymi garaż oraz wiat, pod którą znajdowało się jacuzzi. Aby zapewnić odpowiednią ilość wody, zorganizowano zasilanie z pobliskiego hydrantu oraz dodatkowy transport wody na drugą stronę budynku, co pozwoliło prowadzić akcję z kilku kierunków.

Po opanowaniu pożaru rozpoczął się kolejny etap działań. Strażacy musieli rozebrać fragmenty uszkodzonej konstrukcji dachowej, która groziła zawaleniem. Z wnętrza usunięto również spalone elementy wyposażenia, aby dotrzeć do ukrytych zarzewi ognia i całkowicie wyeliminować ryzyko ponownego pojawienia się płomieni.

Mimo poważnych zniszczeń najważniejszą informacją jest to, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Okoliczności powstania pożaru będą wyjaśniane. Skala zniszczeń jest znaczna, a budynek został poważnie uszkodzony przez ogień oraz wysoką temperaturę. Akcja gaśnicza trwała wiele godzin i wymagała zaangażowania licznych sił straży pożarnej.

mp

Śmigłowiec LPR lądował w Międzyrzeczu. Wypadek nastolatek na hulajnogach

W niedzielny wieczór, 28 czerwca na osiedlu Balladyny w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do groźnego wypadku z udziałem dwóch nastolatek poruszających się na hulajnogach.

Stan jednej z dziewczynek wymagał natychmiastowego wezwania na miejsce śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Żadna z poszkodowanych nie miała na głowie kasku ochronnego.

Do zdarzenia doszło około godz. 20.30 w rejonie budynków 7C i 7D. Ze wstępnych informacji wynika, że dwie dziewczynki w wieku około 13-14 lat jechały

na hulajnogach. Z nieustalonych na tę chwilę przyczyn nastolatki przewróciły się na jezdnię. Należy zaznaczyć, że żadna z nich nie miała na głowie kasku ochronnego.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Obrażenia jednej z poszkodowanych okazały się na tyle poważne, że podjęto decyzję o wezwaniu śmigłowca LPR, który przetransportował ją do szpitala.

Zdarzenie to po raz kolejny przypomina o konieczności zachowania szczególnej ostrożności oraz stosowania kasków ochronnych podczas jazdy na hulajnogach, zwłaszcza przez najmłodszych użytkowników.

Plk

Lekkoatleci z parczewskiej „Jedynki” na podium województwa. Dziewczęta ze srebrem, chłopcy z brązem



Drużyna dziewcząt wystąpiła w składzie: Stefania Burzec, Kornelia Czarnacka, Weronika Dorosz, Agata Kostrzevska, Karolina Rola, Ewelina Lewczuk, Milena Czupryna, Lena Romaniuk, Łucja Pajdosz, Marcelina Piękus i Maja Turek

To był znakomity występ reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie podczas finału Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej. Zawody rozegrano na stadionie MOSiR w Lublinie, a podopieczni trenera Mirosława Chmielara wrócili z nich z dwoma pucharami oraz kilkoma medalami indywidualnymi.

Drużyna dziewcząt wywalczyła tytuł wicemistrzyń województwa, natomiast chłopcy zakończyli rywalizację na trzecim miejscu. Oba zespoły po raz kolejny potwierdziły, że parczewska „Jedynka” należy do ścisłej czołówki szkolnej lekkoatletyki w regionie.

- To ogromny sukces całej drużyny. Jestem dumny z każdego zawodnika i każdej zawodniczki. Wszyscy pokazali charakter, wolę walki i ogromne zaangażowanie. Takie wyniki nie biorą się z przypadku. Są efektem systematycznej pracy na treningach i konsekwencji przez cały rok szkolny - podkreśla trener Mirosław Chmielarz.

Oprócz sukcesów drużynowych reprezentanci szkoły błysnęli również w rywalizacji indywidualnej. Złoty medal w skoku wzwyż zdobyła Karolina Rola. Srebrne medale wywalczyły Weronika Dorosz w biegu na 100 metrów oraz Agata Kostrzevska na dystansie 600 metrów.

Na drugim stopniu podium stanęła także sztafeta 4 x 100 metrów w składzie: Lena Krzewska, Karolina Rola, Weronika Dorosz i Ewelina Lewczuk. Co więcej, zawodniczki ustanowiły nowy rekord szkoły, potwierdzając swoją bardzo wysoką formę.

- Szczególnie cieszy mnie fakt, że sukces osiągnęliśmy jako zespół. Oczywiście medale indywidualne są bardzo ważne, ale równie istotna jest postawa całej reprezentacji. Rekord szkoły w sztafecie pokazuje, że dziewczęta potrafią znakomicie współpracować i wzajemnie się motywować - zaznacza szkoleniowiec.



Drużyna chłopców wystąpiła w składzie: Igor Romaniuk, Przemysław Burza, Mikołaj Suchorab, Hubert Demczuk, Maksymilian Kisielewski, Tymoteusz Szczygielski, Olaf Czornak, Bartosz Miłoś, Jan Waniowski i Dominik Syczewski

Wyniki osiągnięte w Lublinie są kolejnym dowodem na to, że lekkoatletyka od lat pozostaje jedną z najmocniejszych dyscyplin sportowych w parczewskiej „Jedynce”. Kolejne pokolenia uczniów z powodzeniem nawiązują do bogatych tradycji szkoły, regularnie zdobywając medale na arenie wojewódzkiej.

- Nasza szkoła od wielu lat słynie z dobrych wyników w lekkoatletyce. Cieszę się, że młodzi sportowcy chcą kontynuować te tradycje i z dumą reprezentują Parczew. Wierzę, że dla wielu z nich to dopiero początek sportowej drogi i jeszcze nieraz usłyszymy o ich sukcesach - mówi Mirosław Chmielarz.

Trener nie ukrywa również wdzięczności wobec swoich podopiecznych. - Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim zawodnikom i zawodniczkom za ich pracę, zaangażowanie i sportową postawę. Gratuluję im osiągniętych wyników oraz godnego reprezentowania szkoły i naszego miasta. To sukces, z którego wszyscy możemy być dumni - podsumowuje.

mp

Wakacyjne Sportowe Środy na MOSiR-ze

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie po raz kolejny zaprasza najmłodszych mieszkańców gminy oraz okolic do udziału w cyklu „Wakacyjne Sportowe Środy na MOSiR-ze”. Inicjatywa ma na celu zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania wakacji poprzez udział w różnorodnych zajęciach i turniejach sportowych.

Program będzie realizowany na obiektach MOSiR przy



al. Jana Pawła II (stadion) w godzinach od 11 do 13, pod opieką instruktora sportu. Organizatorzy przygotowali bogaty harmonogram, obejmujący zarówno gry zespołowe, jak i dyscypliny indywidualne.

Cykl rozpoczął się 1 lipca turniejem tenisa ziemnego. W kolejnych tygodniach uczestnicy zmierzają się w rozgrywkach piłki nożnej, zawodach strzeleckich z wiatrówki,

turnieju koszykówki 3x3 oraz rywalizacji w piłkarzykach stołowych. Nie zabraknie również emocji przy stole do tenisa stołowego, gdzie rozegrane zostaną zawody w grze pojedynczej i deblowej.

Finał wakacyjnych spotkań zaplanowano na 7 sierpnia. Tego dnia odbędzie się podsumowanie całego cyklu, wręczenie upominków oraz nagród dla uczestników i zwycięzców poszczególnych konkurencji.

Organizatorzy przygotowali również atrakcyjne nagrody rzeczowe dla dzieci biorących udział w wydarzeniach.

Harmonogram wydarzeń:

15 lipca (środa) – wakacyjny mini turniej piłki nożnej
22 lipca (środa) – zawody w strzelaniu z wiatrówki
29 lipca (środa) – turniej koszykówki 3x3
5 sierpnia (środa) – turniej bilardowy i piłkarzyki stołowe
6 sierpnia (czwartek) – turniej tenisa stołowego
7 sierpnia (piątek) – zakończenie programu, wręczenie nagród i podsumowanie wakacyjnych imprez

Nadzwyczajne walne w Victorii!

Zarząd Victorii Parczew zaprasza członków klubu na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się 9 lipca w sali konferencyjnej „Pod Sceną” Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie.



Pierwszy termin wyznaczono na godzinę 17, natomiast drugi na godzinę 17.15. Podczas zebrania uczestnicy zajmą się sprawami organizacyjnymi, wyborem przewodniczącego obrad oraz protokołanta, a także zatwierdzeniem porządku obrad. Jednym z najważniejszych punktów spotkania będzie przedstawienie odwołania złożonego przez rodzica od uchwały Zarządu Klubu.

W programie przewidziano również dyskusję nad przedstawioną sprawą, zgłaszanie

wniosków oraz ich jawne głosowanie. Na zakończenie uczestnicy podejmą stosowne uchwały, omówią sprawy różne i zatwierdzą przyjęte decyzje.

Zarząd Victorii Parczew zachęca wszystkich uprawnionych członków do udziału w zebraniu, podkreślając znaczenie aktywnego uczestnictwa w życiu klubu i podejmowaniu decyzji dotyczących jego funkcjonowania.

mp
PAR



VIII Turniej Wsi - czyli gumiak znów poszybował, oranżada zniknęła w mgnieniu oka, a rowerek pojechał, jak należy



Więcej zdjęć na koncie FB GOKiS Borki



Ostatnia niedziela czerwca, a za to pierwsza wakacyjna niedziela w Woli Chomejowej po raz kolejny upłynęła pod znakiem świetnej zabawy, zdrowej rywalizacji i mnóstwa uśmiechu. Wszystko za sprawą VIII Turnieju Wsi, który zgromadził siedem sołectw z gminy Borki: gospodarzy z Woli Chomejowej oraz reprezentantów Starej Wsi, Olszewnicy, Tchórzewa Kolonii, Bork, Krasewa i Sitna.

Na początku wszystkich uczestników i zaproszonych gości serdecznie powitali: radna sołectwa Wola Chomejowa Jolanta Cieślak oraz sołtys Woli Chomejowej Wojciech Cieślak, dziękując za przybycie i życząc wszystkim udanej zabawy. Następnie uroczystego otwarcia turnieju dokonali wicestarosta radzyński Ireneusz Mroczek oraz wójt gminy Borki Marcin Czyżak, którzy życzyli drużynom powodzenia, sportowej rywalizacji oraz – przede wszystkim – doskonałej zabawy.

Choć walka o punkty była zacięta, od początku było wiadomo, że najważniejsza jest dobra zabawa. A tej zdecydowanie nie brakowało!

Uczestnicy zmierzyli się w kilku nietypowych konkurencjach. Tradycyjny rzut gumofilcem po raz kolejny udowodnił, że w naszej gminie nie brakuje specjalistów od gumiakowej balistyki. Slalom na rowerku wymagał nie lada zręczności i opanowania, a ubijanie piany z białek pokazało, że kuchenne umiejętności mogą okazać się równie cenne jak sportowa forma.

Nie zabrakło także dobrze znanego buszowania w zbożu, gdzie znalezienie ukrytych monet wcale nie było takie proste. Sporo emocji dostar-

czył również Konkurs wiedzy o PRL dla sołtysów, który sprawdził pamięć i wiedzę naszych lokalnych liderów. Z kolei picie oranżady na czas wywołało salwy śmiechu zarówno wśród zawodników, jak i kibiców – pozornie łatwe zadanie okazało się prawdziwym wyzwaniem.

Na deser organizatorzy przygotowali tajemniczą konkurencję – „Marsz Urzędnika”

Dostarczyła ona uczestnikom i publiczności mnóstwo emocji oraz jeszcze więcej powodów do śmiechu. Po zakończeniu wszystkich konkurencji przyszedł czas na podliczenie punktów i ogłoszenie wyników.

Gratulujemy zwycięzcom, ale również wszystkim uczestnikom, którzy pokazali ogromne zaangażowanie, ducha walki i świetną współpracę.

Tego dnia nie było przegranych – liczyła się przede wszystkim wspólna zabawa i integracja

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów i sprawiedliwą oceną konkurencji czuwała niezawodna komisja w składzie: Katarzyna



Czyżak – Skarbnik Urzędu Gminy Borki oraz Katarzyna Dudzińska – Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, które jak zawsze z pełnym zaangażowaniem dbały o sprawny przebieg turnieju.

Na uczestników czekały atrakcyjne nagrody, a o doskonałą atmosferę przez cały dzień zadbały niezawodne gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” w Woli Chomejowej, przygotowując pyszny poczęstunek dla wszystkich uczestników i gości.

Jak co roku nie zabrakło wspólnego biesiadowania przy jednym stole, rozmów, śmiechu, tańców i śpiewów, które trwały do późnych godzin

Bo Turniej Wsi to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim okazja do integracji mieszkańców i wspólnego spędzenia czasu.

Rywalizacja była niezwykle wyrównana, a o końcowej klasyfikacji często decydowały pojedyncze punkty:

- I miejsce - Sołectwo Olszewnica - 72,5 pkt
- II miejsce - Sołectwo Wola Chomejowa - 69,5 pkt
- III miejsce - Sołectwo Sitno - 62 pkt
- IV miejsce - Sołectwo Borki - 60,5 pkt
- V miejsce - Sołectwo Krasew - 59,5 pkt
- VI miejsce - Sołectwo Tchórzew Kolonia - 47 pkt
- VII miejsce - Sołectwo Stara Wieś - 42 pkt

Dziękujemy wszystkim drużynom, organizatorom, kibicom, gościom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia. Do zobaczenia za rok – niech gumiaki znów poszybują wysoko, oranżada leje się strumieniami, a rowerek ponownie stanie się bohaterem turnieju!

GOKiS w Borkach

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

Wójt Grażyna Lamczyk z absolutorium, lecz bez wotum zaufania.

„Uważam, że w tym urzędzie nie pracowaliśmy jeszcze tak dobrze”

Niecodzienną decyzję podjęła Rada Gminy Dębowa Kłoda. Wójt Grażyna Lamczyk nie dostała od rajców wotum zaufania. Lamczyk nie zgadza się z tą decyzją.

W trakcie poniedziałkowej sesji Rada Gminy Dębowa Kłoda rozpatrzyła raport o stanie gminy Dębowa Kłoda za 2025 rok.

Następnie radni głosowali nad wotum zaufania dla wójta Grażyny Lamczyk. Za udzieleniem wotum głosowało siedmiu radnych, siedmiu było przeciwko, co oznacza, że wójt nie dostała wotum, ponieważ bezwzględna większość głosów wynosi osiem. Nie wiadomo, jakie dokładnie były motywy decyzji radnych, gdyż nikt nie zabrał głosu w debacie nad raportem.

Wójt zwróciła się do radnej Kingi Wojciechowskiej z pytaniem „co było powodem, że zagłosowała pani przeciwko udzieleniu wotum zaufania?”. Lamczyk uważa, że gmina funkcjonuje bardzo dobrze, a efekty jej pracy oraz pracowników urzędu są widoczne bardzo wyraźnie.

- Gmina nigdy do tej pory tak się nie rozwijała. Trudno mi zrozumieć taką decyzję, zwłaszcza że podczas sesji nie przedstawił merytorycznych argumentów uzasadniających negatywną ocenę. Nie było również dysku-

sji nad raportem o stanie gminy ani wskazania konkretnych zastrzeżeń do pracy mojej pracy czy urzędu. Uważam, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakie przesłanki stały za oddaniem głosu przeciw udzieleniu wotum zaufania. Niestety, mimo zadanego pytania, radna nie udzieliła odpowiedzi - mówi wójt.

Jednorazowe nieudzielenie wotum nie pociąga za sobą daleko idących konsekwencji, lecz w przypadku nieudzielenia wójtowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta.

Radna krytykuje, wójt odpowiada

W kolejnej części sesji opozycyjna radna Maria Makowska skrytykowała pracę skarbnik Grażyny Banachewicz. Zarzuciła, że do zarządzenia ws. zmian w budżecie nie został początkowo dodany załącznik. - Nie wszystko w gminie jest tak pięknie, jak mówicie. Radni nie są w stanie zweryfikować wszystkiego, bo my nie jesteśmy od pilnowania urzędników. Pani wójt jest organem nadzorczym nie dla radnych, lecz dla pracowników - powiedziała Makowska pod adresem wójta.

Wójt Grażyna Lamczyk ustosunkowała się do uwag Makowskiej. - Uważam, że w tym Urzędzie



Oddano siedem głosów za udzieleniem wójt wotum oraz siedem przeciw

radna Maria Makowska

Do zarządzenia ws. zmian w budżecie nie został początkowo dodany załącznik. Nie wszystko w gminie jest zatem tak pięknie, jak mówicie. Radni nie są w stanie zweryfikować wszystkiego, bo my nie jesteśmy od pilnowania urzędników. Pani wójt jest organem nadzorczym nie dla radnych, lecz dla pracowników

dzie nie pracowaliśmy jeszcze tak dobrze. Społeczeństwo nas wybrało, ale nie do walki z nami i nie do szukania na siłę błędów. Od tego są organy państwowe, które na bieżąco nas kontrolują - powiedziała.

Stanęła też w obronie skarbnik. - Nie jesteśmy nieomylni, pani skarbnik denerwuje się waszymi uwagami, od pewnego czasu mówi, że w takich warunkach chyba nie chce pracować i rozważa odejście. Czy o to wam chodzi? Poprzednia pani skarbnik była według was dobra przez tydzień. Pani skarbnik obciążała się obowiązkami, nie wzięła za to dodatkowych pieniędzy. Gdybyście z nami rozmawiali, to byście o tym wiedzieli, a je-

ście nastawieni wyłącznie na „nie” - oceniła Grażyna Lamczyk i dodała, że radni mają prawo walczyć z nią prywatnie, ale w relacjach służbowych strony powinny między sobą współpracować.

- W końcu przyjdzie dziesiąty skarbnik i też będzie zły. Obecna skarbnik się pomyliła, zdarza się, nie tylko ona się myli - powiedziała pani wójt, której zależy, aby skarbnik Grażyna Banachewicz została na stanowisku, bo bardzo ceni jej kompetencje.

Wójt nie zgadza się z decyzją radnych

Wójt Grażyna Lamczyk powiedziała, że przyjmuje fakt



Grażyna
Lamczyk,
wójt gminy
Dębowa Kłoda:

Wielu ludzi, którzy przez cały rok wkładali w swoją pracę, serce, czas i ogromne zaangażowanie, odebrało decyzję radnych jako niesprawiedliwą ocenę własnego wysiłku. Trudno zrozumieć, jak można negatywnie ocenić rok, w którym zrealizowano tak wiele inwestycji i przedsięwzięć, a gmina rozwijała się w tak dynamicznym tempie. To dorobek całego zespołu ludzi pracujących dla dobra mieszkańców tej gminy. Jestem dumna z wszystkich, którzy każdego dnia współtworzą ten

rozwój. Cieszą się, że gmina pięknieje, że poprawiamy warunki życia mieszkańców. Zastępują nam mandat nie po to, aby prowadzić osobiste spory z wójtem, lecz po to, by wspólnie pracować na rzecz rozwoju naszej gminy i za to będą nas rozliczać. Uważam, że funkcja wójta do czegoś zobowiązuje. Zobowiązuje przede wszystkim do odpowiedzialności, opanowania i patrzenia dalej niż bieżące spory. Wierzę, że prawdziwą ocenę naszej pracy wystawi czas. Dziś można różnić się w ocenach, można głosować za lub przeciw, ale za kilka czy kilkanaście lat mało kto będzie pamiętał wyniki poszczególnych głosowań.

nieudzielenia jej wotum zaufania z godnością i szacunkiem dla demokratycznych decyzji Rady Gminy. - Jednocześnie nie zgadzam się z taką oceną. Docierały do mnie wcześniej informacje, że nie otrzymam wotum zaufania, że istnieje grupa osób, której zależy na tym, abym nie dotrwała do końca kadencji. Mimo to życzę wszystkim radnym jak najlepiej. Nieudzielenie wotum zaufania wójtowi nie jest oceną wyłącznie jednej osoby. To ocena pracy całego zespołu ludzi, którzy każdego dnia biegają do pracy z ogromnym zaangażowaniem i z poświęceniem służą mieszkańcom naszej gminy. To pracownicy Urzędu Gminy,

jednostek organizacyjnych, sołtysów, stowarzyszenia, organizacje społeczne, zespoły, radni, którzy wspierali działania na rzecz rozwoju gminy, a także nasi partnerzy samorządowi, w tym powiat parczewski. To właśnie dzięki tej współpracy możliwa była realizacja inwestycji i konsekwentny rozwój naszej gminy. Dlatego ta decyzja jest dla wszystkich bardzo przykra - powiedziała.

Radni udzielili wójt Grażynie Lamczyk absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Oddano 10 głosów „za”, cztery osoby wstrzymały się od głosu.

Grzegorz Rekiel

Strażacy pilnują bezpieczeństwa w czasie wakacji

Druhowie z OSP Sosnowica oraz parczewscy strażacy wspólnie z policjantami odbyli patrol na wodzie nad Jeziorem Bialskim.

- Początek wakacji oraz dobra pogoda przyciągają nad wodę wielu wczasowiczów. Dzięki współpracy służb mogliśmy zadbać o bezpieczeństwo osób wypoczywających.

Ponadto wraz z druhami z OSP Uhnin dokonaliśmy



Początek wakacji oraz dobra pogoda przyciągają nad wodę wielu wczasowiczów

kontroli dróg dojazdowych do jeziora, sprawdzono również bezpieczne miejsca do zwo-

dowania łodzi - relacjonują druhowie.

Również parczewscy strażacy



Początek wakacji oraz dobra pogoda przyciągają nad wodę wielu wczasowiczów

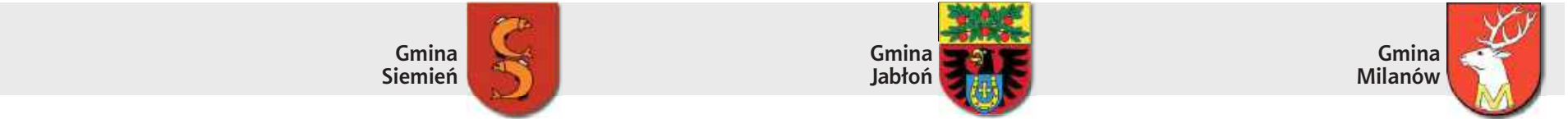
prowadzili wspólne patrole na wodzie. W trakcie służby funkcjonariusze skupili się głównie

na kontroli osób wypoczywających, którzy korzystają ze sprzętu wodnego tj. rowerów wod-

nych, pontonów, kajaków oraz łodzi sterowanych wiosłami.

Jednocześnie został zorganizowany piknik edukacyjny „Akademia Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej”, w trakcie którego funkcjonariusze pożarnictwa prezentowali tematy związane z bezpieczeństwem, m.in. zasady udzielania pierwszej pomocy osobom dorosłym i dzieciom, zasady bezpiecznego zachowania się nad wodą, w lesie oraz podczas nietypowych warunków atmosferycznych.

GR
PAR



Będzie chodnik i nowy asfalt

Warszawiacy zachwyceni naszymi daniami

Jabłoń: Kilometr nowego asfaltu i chodnik wzdłuż remontowanego odcinka, to już wkrótce otrzymają mieszkańcy miejscowości Gęś.

Umowa z wykonawcą już została podpisana. Zakres prac obejmuje nie tylko przebudowę drogi gminnej, ale również budowę chodnika w centrum miejscowości w kierunku drogi powiatowej. Przebudowa obejmie łącznie długość 988,61 mb. Projektowana szerokość jezdni to 5,5 m oraz obustronne pobocza o szerokości 0,75 m.

Siemień: Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Glinnym Stoku pojechały ze swoim stoiskiem do Stolicy. Wianki nad Wisłą to jedna z największych i najpopularniejszych imprez plenerowych w Warszawie

Już po raz drugi Koło Gospodyń Wiejskich w Glinnym Stoku wzięło udział w niezwykłym wydarzeniu, jakim są Wianki nad Wisłą. Możliwość uczestnictwa w wydarzeniu koło zawdzięcza konkursowi Festiwal Polska od Kuchni. Reprezentantka KGW, Katarzyna Banach, zdobyła I miejsce w konkursie Miss Festiwalu Polska od Kuchni na etapie wojewódzkim w Zamościu, a następnie zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

W przygotowaniu do wyjazdu zaangażowanych było wiele osób, ze względu organizacyjnych nie wszyscy mogli pojechać. KGW Glinny Stok reprezentowali: Anna Boguszewska, Katarzyna Banach, Iwona Ściuba, Monika Ściuba, Agnieszka Nieścioruk, Sławomir Banach oraz Sławomir Nieścioruk (na zdjęciu Katarzyna Banach, Anna Boguszewska, Iwona Ściuba, na ławeczce Monika Ściuba)



zentaować nasze Koło Gospodyń Wiejskich podczas Wianków nad Wisłą - mówią panie z KGW Glinny Stok. - Na naszym stoisku serwowałyśmy m.in. bigos, smalec z chlebem oraz ogórkami małosolnymi i kiszonymi, zapiekanki, frytki z nuggetsami i surówką, hot dogi, popcorn, cebularze, pączki, parowańce oraz pieczone pierogi z owocami, a także z kapustą i grzybami. Nie zabrakło również domowych wypieków - jabłecznika, sernika, piernika i wafla w różnych smakach.

Goście mogli także spróbować naszego miodu i syropu miętowego. Podczas wydarzenia udzieliłyśmy również wywiadu dla programu TVP Wiadomości. Jesteśmy bardzo szczęśliwe, że

AUTOPROMOCJA

W NASZ PORTAL

parczew.24wspolnota.pl

Wójt Gminy Milanów

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A oraz na stronie internetowej www.ugmilanow.bip.lubelskie.pl, został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 02.07.2026 r. do dnia 22.07.2026 r.) wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Milanów przeznaczonych do użyczenia.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (83) 356 76 36.

AZ-VII.6740.80.2026.MD Parczew, dnia 3 lipca 2026 r.

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY PARCZEWSKIEGO**

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Parczewa wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 103873L ul. Działkowa w Parczewie** realizowanej na działkach nr 1130; 1221; 1246; 1222/2 (z 1222) i 1220/1 (z 1220) jednostka ewidencyjna Parczew obręb ewidencyjny Parczew Miasto oraz na działkach nr 180 i 101/2 (z 101) jednostka ewidencyjna Parczew obręb ewidencyjny Parczew Rolny.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Parczew.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Miejskiego w Parczewie.

V Przegląd Piosenki Biesiadnej



Siemień: Zespoły ludowe spotkały się w Jeziorze, by wspólnie biesiadować. To już piąte spotkanie z piosenką

Przy suto zastawionych stołach i na parkiecie spotkały się zaprzyjaźnione zespoły ludowe z terenu powiatu parczewskiego. Na wspólnej biesiadzie w Jeziorze spotkały się zespoły folklorystyczne. W imprezie pod nazwą: „V Przegląd Piosenki Biesiadnej” wzięło udział sześć zespołów śpiewaczych. Zespoły prezentowały na scenie utwory ludowe i biesiadne. Po prezen-

tacjach wokalnych odbyła się biesiada i zabawa taneczna. Nad organizacją wydarzenia i nad jego przebiegiem czuwały panie z zespołu śpiewaczego „Jezioranki” z Jeziora oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich Jezioro, współorganizatorem tego muzycznego wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury w Siemieniu. Głównym celem przeglądu jest kultywowanie tradycji ludowych, promocja piosenki ludowej i biesiadnej oraz integracja zespołów. Takie spotkania są też okazją do wymiany doświadczeń uczestników.



O biesiadowanie przy lokalnych przysmakach zadbały panie z okolicznych kół gospodyń: KGW Jezioro, KGW Działyn, KGW Wólka Siemieńska, KGW Miłków, KGW Miłków Kolonia, KGW Glinny Stok, KGW Nadzieja, KGW Władysławów, KGW Amelin, KGW Żminne, KGW Wierchowiny Stare, KGW oraz mieszkańcy Wierchowiny Nowe, KGW Łubka, „Klub Seniora” Siemień

Powiat pozbył się drogi i przekazał ją gminie Podedwórze

Rada Powiatu Parczewskiego pozbawiła drogę Niecielin-Opole kategorii drogi powiatowej. Będzie nią zarządzać gmina Podedwórze.

W lipcu 2020 roku Sejmik Województwa Lubelskiego pozbawił kategorii drogi wojewódzkiej drogę numer 818 (od drogi wojewódzkiej nr 82) na terenie powiatów parczewskiego i włodawskiego. Tym samym przekazano przez województwo lubelskie odcinkowi dawnej drogi wojewódzkiej nr 818 została przypisana kategoria drogi powiatowej na od-

cinku ok. 15,5 km na terenie powiatu parczewskiego.

Z tego powodu Rada Powiatu mogła w drodze uchwały pozbawić kategorii drogi powiatowej odcinek drogi powiatowej lub odcinki dróg powiatowych o proporcjonalnej długości do odcinka drogi wojewódzkiej. Odcinki pozbawione kategorii drogi powiatowej zostają zaliczone do kategorii dróg gminnych.

Przygotowana została propozycja dróg powiatowych, które powiat parczewski może przekazać gminom. Przy wyborze dróg analizowano ich dotychczasową oraz konieczność zachowania ciągłości komunikacyjnej pozostałego odcinka drogi.

- Dokonaliśmy oceny, czy droga powiatowa nr 1617 L Niecielin - Opole o dł. 4,096 km położona na terenie gminy Podedwórze spełnia przesłanki zaliczenia jej do kategorii drogi powiatowej (nie jest zaliczona do kategorii dróg krajowych lub wojewódzkich, łączy miasta będące siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą). Z analizy przebiegu drogi powiatowej wynika, że droga ta nie spełnia warunków określonych w przytoczonej definicji - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Droga 1617 L stała się drogą powiatową 1 stycznia 1999 r. Rozpoczyna swój przebieg w miejscowości Niecielin (do

drogi wojewódzkiej 812), a kończy w miejscowości Opole (do drogi powiatowej 1095 L). Jest to droga lokalna położona na terenie tylko jednej gminy, niewychodząca poza jej granice. Jest to droga klasy L (lokalna).

- Zarówno jej lokalizacja, przebieg, jak i rola w lokalnym układzie komunikacyjnym wskazują jednoznacznie na spełnienie przez nie kryteriów przewidzianych dla dróg gminnych - czytamy w uzasadnieniu.

Te drogi też straciły status powiatowych

Sejmik Województwa Lubelskiego pozbawił kategorii drogi wojewódzkiej, na terenie

powiatu parczewskiego odcinek drogi o długości ok. 15,5 km. Rada Powiatu w Parczewie zdecydowała o pozbawieniu kategorii drogi powiatowej i zaliczeniu do kategorii dróg gminnych następujące drogi powiatowe: nr 1630 L (ul. Polna w Parczewie) o długości 1,712 km, nr 1628 L (ul. Strażacka w Parczewie) o długości 0,336 km, drogę nr 1629 L (ul. Bema w Parczewie) o długości 0,306 km oraz drogę nr 1637 L (ul. Ogrodowa w Parczewie) o długości 0,502 km. Kategorii drogi powiatowej została też pozbawiona droga nr 1607L o długości 3,677 km. Jest ona położona na terenie gminy Parczew i gminy Dębowa Kłoda.

Podobny los spotkał drogę powiatową nr 1611 L Wola Tulnicka - Sewerynówka o długości 3,507 km (od km 0+000 do km 3+507). Łączna długość dróg, wobec których następuje pozbawienie kategorii drogi powiatowej, wynosi 14,136 km. Sumaryczna długość przekazywanych dróg jest mniejsza od długości otrzymanego odcinka dawnej drogi wojewódzkiej.

Zaliczenie dróg do kategorii gminnych oznacza, że dbać o nie mają samorządy gminne.

Grzegorz Rekiel

Burza przeszła nad powiatem parczewskim

Pożar budynku gospodarczego wybuchł wskutek uderzenia pioruna w miejscowości Kolonia-Cichostów.

W środę, 1 lipca nad powiatem parczewskim przeszła burza.

- W związku z przejściem gwałtownego frontu burzowego interweniowaliśmy przy licznych miejscowych zagrożeniach na terenie miejscowości Jezioro oraz Żminne. Na miejscu działały siły i środki z powiatu parczewskiego. Zgłoszenia dotyczyły m.in.: powalonych drzew blokujących drogi, uszkodzonych i zerwanych dachów budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, zerwanych linii energetycznych - relacjonują druhowie z OSP Milanów.

Działania polegały na zabezpieczeniu miejsc zdarzeń oraz usuwaniu skutków nawałnicy.



Pożar budynku gospodarczego wybuchł wskutek uderzenia pioruna w miejscowości Kolonia-Cichostów

Ostatnie zgłoszenie dotyczyło pożaru budynku gospodarczego w miejscowości Kolonia-Cichostów, spowodowanego uderzeniem pioruna. Działania gaśnicze druhowie prowadzili wspólnie z JRG z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie i OSP Cze-

beraki. W wyniku zdarzenia nie było osób poszkodowanych.

Łącznie jednostka zrealizowała siedem interwencji ratowniczo-gaśniczych.

Zastęp OSP Wierchowiny Stare również prowadził działania związane z usuwaniem skutków bardzo silnej burzy, która prze-

szła przez teren gminy Siemień.

- Interweniowaliśmy przy uszkodzonych dachach budynków, połamanych konarach oraz wyrwanych drzewach blokujących drogi i zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców - informują druhowie.

GR

Parczew. Uczestniczka WTZ na praktykach



Praktyka była doskonałą okazją do zdobycia nowych doświadczeń

W maju i czerwcu uczestniczka WTZ Parczew Grażyna realizowała praktykę zawodową w Kwiaciarni Lilia w Parczewie.

- Praktyka była doskonałą okazją do zdobycia nowych doświadczeń, rozwijania umiejętności oraz poznania codziennej

pracy w kwiaciarni. Grażyna z zaangażowaniem wykonywała powierzone zadania, zdobywając cenne doświadczenie zawodowe i rozwijając swoje kompetencje. Serdecznie dziękujemy Kwiaciarni LILIA - Parczew za życzliwe przyjęcie, wsparcie oraz stworzenie możliwości rozwoju zawodowego naszej uczestniczce - relacjonują przedstawiciele WTZ.

GR

Szok! Egzotyczne zwierzę znalezione w powiecie parczewskim

W okolicy działek rekreacyjnych w Lejnie został znaleziony żółw lamparci - egzotyczny gatunek, który najprawdopodobniej komuś uciekł lub się zagubił.

Żółw lamparci to gatunek, który zamieszkuje Afrykę Subsaharyjską. Nazwa tego gada pochodzi od charakterystycznego wzorku na karapaksie. Żywi się trawami i kaktusami.



Żółw lamparci to gatunek, który zamieszkuje Afrykę Subsaharyjską

GR

Parczew. Groźny pożar na Kolejowej

Pożar wybuchł pod koniec czerwca na prywatnej posesji przy ulicy Kolejowej w Parczewie.

- Nasze działania polegały na przelewaniu pogorzeliska wodą oraz dostarczeniu wody do samochodu Państwowej Straży Pożarnej znajdującego się na miejscu zdarzenia - re-

lacionują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Laskach, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniowały dwa zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz policja. Nikomu nic się nie stało.

Dla druhów z Lasek była to 23. interwencja w 2026 roku.

GR
PAR



Nad sprawą będą pracowali teraz biegli: medycyny sądowej, rekonstrukcji wypadków, techniki samochodowej i toksykologii sądowej

Na Lipowej zginęła 17-letnia Wiktoria, kierowca BMW był nietrzeźwy i bez prawa jazdy. Dwa zarzuty i areszt

Tragiczne konsekwencje miał wypadek, do którego 30 czerwca doszło na ul. Lipowej w Lublinie.

W efekcie zderzenia BMW z Toyotą na miejscu życie straciła 17-letnia pasażerka BMW. Do szpitali z obrażeniami trafiło łącznie siedem osób, dwie z nich w stanie ciężkim. Wg śledczych 19-letni sprawca wypadku był nietrzeźwy i bez prawa jazdy.

Stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas. Był nietrzeźwy

Było około godz. 3.30 w nocy z poniedziałku na wtorek (z 29 na 30 czerwca br.), gdy ul. Lipową w centrum Lublina wstrząsnął ogromny huk. Było to następstwo zderzenia jadącego od



Do wypadku doszło na odcinku prostej drogi, na którym pojazdy poruszają się zazwyczaj ze stosunkowo niewielką prędkością. W tym przypadku siła zderzenia była jednak ogromna. Wystarczy zobaczyć zdjęcia z miejsca zdarzenia - przód Toyoty został zmiążdżony

strony Al. Raclawickich BMW, za kierownicą którego siedział 19-latek, z Toyotą poruszającą się w przeciwnym kierunku (oznaczoną jako auto używane do przewozu osób za pośrednictwem popularnej aplikacji). Do zdarzenia doszło na wysokości

cmentarza.

Według śledczych było tak: Patryk M., znajdując się w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, co doprowadziło do gwałtownego zderzenia z prawidłowo jadącym z prze-

ciwnego kierunku samochodem.

Prosta droga. I ogromna tragedia...

Do wypadku doszło na odcinku prostej drogi, w sercu miasta, na którym pojazdy poruszają się zazwyczaj ze stosunkowo niewielką prędkością. W tym przypadku siła zderzenia była jednak ogromna. Wystarczy zobaczyć zdjęcia z miejsca zdarzenia - przód Toyoty został zmiążdżony. BMW wylądowało z kolei na dachu, auto jest właściwie niemal całkowicie zniszczone.

Tragicznie wypadek skończył się dla 17-letniej pasażerki BMW - Wiktorii S. Nastolatka zginęła na miejscu, do szpitala trafiło łącznie siedem osób. Najpoważniejsze obrażenia odnieśli 19-letni kierowca Toyoty oraz 25-letni pasażer tego auta.

Grozi mu nawet dwadzieścia lat pozbawienia wolności

Policjanci ustalili, że Patryk M., kierowca BMW, nie ma prawa jazdy. Prokurator postawił 19-latkowi dwa zarzuty: spowodowania wypadku drogowego wskutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, skutkującego śmiercią innej osoby oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Grozi mu od pięciu do 20 lat pozbawienia wolności.

- W najbliższym czasie powołani zostaną biegli sądowi z kilku dziedzin. Z zakresu medycyny sądowej - w celu przeprowadzenia sekcji zwłok ofiary wypadku oraz określenia kategorii obrażeń pozostałych osób. Z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - w celu ustalenia dokładnej prę-

kości pojazdów oraz mechaniki zderzenia. Z zakresu techniki samochodowej - celem szczegółowej oceny stanu technicznego uszkodzonych pojazdów przed wypadkiem. Z zakresu toksykologii sądowej - w celu uzyskania pełnej i ostatecznej analizy laboratoryjnej i retrospektywnej krwi podejrzanego pod kątem stężenia alkoholu oraz ewentualnej obecności innych substancji odurzających - wylicza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Patryk M. został aresztowany. Okazało się także, że BMW nie należało do niego, a było zarejestrowane na mieszkańca województwa opolskiego. Z nieoficjalnych informacji medialnych wynika, że w przeszłości 19-latek był karany za kradzież z włamaniem.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SRODZIMA

TERAPIA CZEKA NA ADASIA!
TRZEBA "TYLKO"
ZAPŁAĆ 16 MLN ZŁ!

Adaś ma 13 lat.
Jest najstarszym polskim chłopcem z DMD
zakwalifikowanym do terapii genowej!
Z każdym dniem słabnie i traci siłę.
Twoja, nawet najmniejsza wpłata,
jest na wagę życia!

PROSIMY, POMÓŻ TERAZ!

POZNAJ HISTORIĘ ADASIA

siepomaga.pl/adas-iwanejko

razem STOP DMD

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

4-latek w upale i bez opieki spacerował po ulicy

LUBLIN: Dziecko bez opieki spacerowało po jednej z ulic Lublina. Nie miało na sobie koszulki, a temperatura na dworze osiągała ponad 30 stopni.

Do zdarzenia doszło w środę (1 lipca) na jednym z lubelskich osiedli.

Wykorzystał chwilę nieuwagi

- Kierowca taksówki zauważył małego chłopca, który spacerował sam, nie będąc wówczas pod opieką żadnego dorosłego. Mężczyzna, widząc sytuację, szybko podjął właściwe działania, zawiadomił policję i zjechał z chłopcem do przyjazdu służb - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. Policjanci po przyjeździe na miejsce zdarzenia zauważyli małego chłopca bez koszulki. Chłopiec miał 4 lata i wyszedł z domu sam, wykorzystując nieuwagę rodziców. Został przebadany. Badanie nie wykazało żadnych nieprawidłowości, nie był odwodniony. Rodzice w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

Joanna Niećko

W sądzie odtworzono nagranie z przejazdu tą trasą

Wójt traci stanowisko!

Prawomocnie skazany za jazdę po pijanemu

Zasadniczy zwrot w sprawie wójta oskarżonego o prowadzenie auta po pijanemu. Sędzia drugiej instancji zmienił wyrok radzyńskiego sądu, a to oznacza, że wójt żegna się ze swoim stanowiskiem. - Nie było tu nieznaczej szkodliwości społecznej. Co nie pozwala na warunkowe umorzenie postępowania - zastrzegł sędzia Sławomir Kaczor.

Wsiadł za kierownicę, mając w organizmie ponad 1 promil alkoholu, a przy przebadaniu go alkomatem, stężenie alkoholu w jego organizmie rosło. Tłumaczył później, że był to nagły wypadek, bo musiał pilnie pojechać po... tlen dla ryb.

Mowa o wójcie gminy Niedźwiada (pow. lubartowski), który wpadł na prowadzeniu auta po pijanemu 20 grudnia ub.r. na terenie powiatu parczewskiego.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła Marka Kubikę o jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Sprawę rozstrzygnął Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Wyrok i uzasadnienie, które zbulwersowały opinię publiczną

Wyrok został ogłoszony w marcu. Sędzia Dorota Domańska - prezes radzyńskiego sądu i przewodnicząca Wydziału Karnego w tym sądzie - postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzyła na dwa lata. Orzekła wobec Marka Kubikę zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na rok i zobowiązała wójta Niedźwiada do zapłacenia 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Niezwykle ważne w tej sprawie było to, że wójtem nie może być osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Tymczasem warunkowe umorzenie pozwalało Markowi Kubikowi zachować stanowisko.

Poza łagodną decyzją sądu część opinii publicznej zbulwersowała też argumentacja sądu. O sprawie pisały ogólnopolskie media, m.in. Wirtualna Polska.

- Oskarżony w istocie przejechał niewielki odcinek drogi, około 5 km. Drogi o kategorii powiatowej, przy słabym natę-

żeniu ruchu - uzasadniała wtedy sędzia Dorota Domańska, co cytowaliśmy na łamach „Wspólnoty”. - Decyzję o kierowaniu autem podjął pod wpływem impulsu: informacji o stanie zagrożenia odłowionych ryb, które traciły tlen i miał udać się Tyśmienicy po ten tlen, by zapobiec śnięciu znacznej ilości ryb. To nie była jazda bez celu - dodała.

Sędzia przyznała wprost, że przy wymierzaniu wyroku wzięła pod uwagę, iż Marek Kubik jest wójtem. Że wygrał wybory z dużym poparciem. Że w gminie wykonano liczne inwestycje, a wójt był zaangażowany w lokalne inicjatywy. Że wyrazu poparcia, wobec procesu za jazdę po pijanemu, udzieliło mu szerokie spektrum mieszkańców powiatu (swoje podpisy na listach poparcia złożyli m.in. proboszczowie, radni gminni, lokalni działacze społeczni, strażacy, ale także radni powiatowi). I właśnie m.in. stąd decyzja o umorzeniu.

Apelacja. W sądzie odtworzono film nagrany z inicjatywy wójta

Z wyrokiem nie zgodził się prokurator, wnosząc apelację, w której domagał się wymierzenia wójtowi kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata. Proces został przeprowadzony w środę, 1 lipca, przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Marka Kubikę w środę sądzie nie było, jego stawiennictwo nie było obowiązkowe. Nie było też przedstawicieli szerokiego, przynajmniej na papierze, frontu poparcia dla wójta wobec procesu za jazdę po pijanemu.

Był za to obrońca wójta, adwokat Arkadiusz Mazurek, który złożył wniosek o dopuszczenie w sprawie jako dowodu nagrania mającego zaprezentować przebieg trasy, jaką pokonał i zamierzał pokonać oskarżony z Zabiela do Tyśmienicy feralnego 20 grudnia ub.r. Wideo zostało nagrane kilka miesięcy po zdarzeniu i miało zobrazować niskie natężenie ruchu na wskazanym odcinku. Jak się dowiedzieliśmy, miało zostać wykonane z inicjatywy Marka Kubikę. Choć prokurator Mateusz Malecki nie miałby wnioś o oddalenie tego wniosku dowodowego, określając go mianem „nieprzydatnego”, to sędzia Sławomir Kaczor zgodził się na odtworzenie nagrania



W sali rozpraw odtworzono kilkunastominutowe nagranie z wnętrza auta przemierzającego drogę, jaką zamierzał 20 grudnia ub.r. pokonać Marek Kubik. Materiał nie przekonał jednak sędziego Sławomira Kaczora do tego, by utrzymać łagodny wyrok dla wójta gminy Niedźwiada, pozwalający mu na utrzymanie stanowiska

w sali rozpraw.

Jest to kilkunastominutowe nagranie wykonane najprawdopodobniej telefonem z wnętrza auta przemierzającego drogę, jaką zamierzał 20 grudnia ub.r. pokonać Marek Kubik. Jak podkreślał jego adwokat, materiał został nagrany w takiej samej porze, jak feralny przejazd wójta gminy Niedźwiada po pijanemu, czyli w sobotę, około godz. 12. Zbyt dużego ruchu na drodze nie było tam widać. Widać za to, że samochód przejeżdża m.in. przez tereny zabudowane, gdzie posesje i wyjazdy z nich graniczą bezpośrednio z drogą. Są też skrzyżowania, m.in. auto wjeżdża z drogi podporządkowanej, przed włączeniem się do ruchu kierowca musi zatrzymać się tam przy znaku „stop”. Dalej pojazd przejeżdża też przez niestrzeżony przejazd kolejowy.

Po odtworzeniu wideo i wobec braku innych wniosków dowodowych sędzia zakończył proces.

„Roztaczał od siebie mocny zapach alkoholu”

W mowie końcowej prokurator podkreślił, że wyświetlone nagranie w żaden sposób nie może odzwierciedlać natężenia ruchu w momencie zdarzenia, bo sytuacja ta jest już nie do odtworzenia. Zauważył natomiast, że wójt przejechał przez trzy miejscowości: Zabiele, Gródek Szlachecki i Tyśmienicę, a ponadto przejeżdżał przez skrzyżowania z torami, po których poruszają się pociągi pasażerskie. Do tego jechał drogami, przy których nie ma chodników, a wyjścia z posesji są bezpośrednio na jezdnię. Zauważył, że wójt nie miałby wnioś o oddalenie tego wniosku dowodowego, określając go mianem „nieprzydatnego”, to sędzia Sławomir Kaczor zgodził się na odtworzenie nagrania

- Oskarżony stwierdził, że

czuł się trzeźwy i był przekonany, że może kierować samochodem. Nijak ma się to do zeznań obu funkcjonariuszy policji, którzy wskazali wprost, że oskarżony już w momencie zatrzymania roztaczał od siebie mocny zapach alkoholu. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało ponad dwukrotne przekroczenie progu stężenia właściwego dla stanu nietrzeźwości określonego przez ustawodawcę, gdzie pan oskarżony twierdzi, że problemów z nadużywaniem alkoholu nie ma. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że człowiek, który nie nadużywa regularnie alkoholu, znajdując się w takim stanie nietrzeźwości, jest w stanie symptomy tego stanu dostrzec - podsumował prokurator Mateusz Malecki.

Obrońca oskarżonego dowodził natomiast, że nie było możliwe, by Marek Kubik w szybkim czasie zorganizował transport tlenu przez inną osobę. Adwokat Arkadiusz Mazurek przekonywał, że odtworzone w sali rozpraw nagranie jest wartościowym dowodem. Na koniec dodał, iż wyrok radzyńskiego sądu powinien zostać utrzymany w mocy.

Sąd: To nie była nieznacząca szkodliwość społeczna

Sąd nie potrzebował dużo czasu na przygotowanie ogłoszenia wyroku. Po kilkunastominutowej przerwie sędzia Sławomir Kaczor oznajmił, że poprzedni wyrok zmienia na niekorzyść wójta.

Uznał Marka Kubikę za winnego zarzucanego mu czynu i skazał go za to na karę grzywny w wysokości 12 tys. zł. Do tego ukarał go 3-letnim zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem pojazdów kate-

gorii T (m.in. ciągniki i kombajny). Ponadto zobowiązał Marka Kubikę do zapłacenia 8 tys. zł świadczenia pieniężnego i 1,2 tys. zł kosztów opłaty za proces.

- Oskarżony jest człowiekiem stosunkowo zamożnym, a w grę wchodziło ratowanie majątku wartości 30 tys. zł. Sąd nie deprecjonuje wartości tego majątku, niemniej oskarżony postawił na szali bezpieczeństwo w ruchu, zachowanie zgodne z prawem i decyzję o tym, żeby jechać po tlen dla ryb. Przejazd zajął około osiem minut. W takiej sytuacji truizmem jest stwierdzenie, że przy dobrej woli, przy chęci wykonania telefonu, skontaktowaniu się ze znajomym, przyjacielem, korporacją świadczącą usługi przewozowe, dostarczenie tego nie narażało najmniejszych problemów - uzasadnił sędzia Sławomir Kaczor.

Dodał, że czyn popełniony przez Marka Kubikę nie może być oceniany przez pryzmat nieznaczej szkodliwości społecznej.

- Co nie pozwala na warunkowe umorzenie postępowania - zastrzegł sędzia Sławomir Kaczor.

Wyrok jest prawomocny i nie podlega dalszemu zaskarżeniu. Można wnosić od niego jedynie kasację do Sądu Najwyższego, tylko z powodu zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych (poważne błędy proceduralne sądu, np. gdy w wydaniu wyroku brała udział osoba nieuprawniona).

Koniec kariery

Prawomocny wyrok jest równoznaczny z wygaszeniem mandatu wójta Marka Kubikę. Urząd objął on w 2018 roku, niedawno odnotowywaliśmy na łamach „Wspólnoty” półmetek jego drugiej kadencji.

W 2018 roku startował z komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Mierzył się z Januszem Marzędą z Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotychczasowym wójtem gminy. Marek Kubik uzyskał wtedy 1676 głosów (57 proc.), jego konkurent 1266 (43 proc.).

Z kolei w 2024 roku startował już z własnego komitetu wyborczego. Jego konkurentem był Robert Kwaśniewski z KWW Razem dla gminy Niedźwiada. 48-letni wówczas Marek Kubik zdobył 2007 głosów (66,9 proc.), podczas gdy drugi z kandydatów 992 głosy (33 proc.).

Na co dzień, poza dotychcza-



Marka Kubikę w środę sądzie nie było, jego stawiennictwo nie było obowiązkowe. Reprezentował go adwokat Arkadiusz Mazurek

PODWYŻKA TUŻ PO ZATRZYMANIU

Dziesięć dni po zatrzymaniu przez policjantów, którzy ujawnili, że wójt prowadził po pijanemu, Rada Gminy Niedźwiada przyznała Markowi Kubikowi podwyżkę. Po decyzji radnych z 30 grudnia ub.r. zarabiał 20 445 zł brutto miesięcznie, czyli maksymalną stawkę dla wójta gminy tej wielkości. Wcześniejsze wynagrodzenie wynosiło 19,3 tys. zł brutto miesięcznie

KOLEJNY WYROK DLA SAMORZĄDOWCA

Kilka tygodni temu Sąd Okręgowy w Lublinie pozbawił mandatu innego wójta z powiatu lubartowskiego. W czerwcu prawomocnie skazano bowiem burmistrza Kamionki - Karola Ługowskiego. W tym przypadku chodziło o korupcję, a burmistrza skazano na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Karol Ługowski stał się wówczas w sądzie, a razem z nim około 20-osobowa grupa jego zwolenników - mieszkańców gminy, m.in. członkin kół gospodarstw wiejskich, strażaków-ochotników czy lokalnych działaczy. Zarówno w sprawie Marka Kubikę, jak i Karola Ługowskiego, wyrok wydawał sędzia Sławomir Kaczor.

szą pracą w urzędzie, Marek Kubik prowadzi ponad 20-hektarowe gospodarstwo rolne. W oświadczeniu majątkowym za 2025 rok wykazał dochód z gospodarstwa w wysokości 48 tys. zł (przy przychodzie na poziomie 470 tys. zł), do czego trzeba dodać 94,9 tys. zł z tytułu dopłat.

Dominik Smagała

REG

- Każdy przeżywa tę sprawę indywidualnie... - mówi o odbiorze przez urzędników wyroku dla Marka Kubika nowy szef Urzędy Gminy Niedźwiada

Co dalej z gminą Niedźwiada? Marek Kubik zmienił zastępcę tuż przed wyrokiem

Jeszcze na kilka dni przed wyrokiem sądu w sprawie wójta, jego zastępcą była Małgorzata Jaksim, która łączyła tę funkcję ze stanowiskiem sekretarza gminy. Jednak od 1 lipca swoim zastępcą Marek Kubik mianował innego urzędnika. I to ta osoba przejęła teraz stery w Urzędzie Gminy Niedźwiada.

Kluczowa zmiana kadrowa na tydzień przed wyrokiem

Dotychczasowa zastępczyni wójta Małgorzata Jaksim została odwołana z tego stanowiska zarządzeniem wójta z 23 czerwca, czyli decyzją wydaną na tydzień przed terminem procesu odwoławczego w sprawie Marka Kubika, oskarżonego o prowadzenie samochodu po pijanemu. Urzędniczka łączyła to z funkcją sekretarza gminy. Od 1 lipca Małgorzata Jaksim jest już wyłącznie sekretarzem.

Stanowisko zastępcy wójta, na podstawie wspomnianego zarządzenia, 1 lipca objął Piotr Tarnowski. Dotychczas był kierownikiem Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Inwestycji w Urzędzie Gminy Niedźwiada. Na razie łączy on pracę na stanowisku zastępcy wójta (który wobec pozbawienia mandatu wójta Marka Kubika obecnie zarządza urzędem) z zarządzaniem wspomnianym referatem.

- Muszę zapewnić ciągłość funkcjonowania całego urzędu, również w moim dotychczasowym referacie - przyznaje w rozmowie ze „Współnotą” Piotr Tarnowski. - Moim priorytetem jest zapewnienie stabilności pracy urzędu, kontynuowanie rozpoczętych inwestycji, prawidłowe i terminowe rozliczenie pozyskanych środków zewnętrznych oraz bieżące wykonywanie wszystkich obowiązków, w tym podpisywanie dokumentów niezbędnych do funkcjonowania Gminy Niedźwiada. Referat pracuje normalnie, nie podejmuję żadnych gwałtownych ruchów. W najbliższym cza-

nie wyznaczę osobę pełniącą obowiązki kierownika spośród pracowników. Ciągłość oraz stabilizacja i tu zostanie w pełni zachowana - dodaje.

Rzucony na głęboką wodę. Wcześniej pracował w Radzynie Podlaskim

Zastępcą wójta, który gminą zarządza od 1 lipca, zapewnia, że urząd działa płynnie, nawet bez Marka Kubika.

- Koncentrujemy się na bieżącej obsłudze interesantów oraz załatwianiu toczących się spraw. Mieszkańcy i pracownicy Urzędu mogą czuć się absolutnie bezpiecznie. Osoba, której przyszło pełnić rolę wójta jest im znana, więc tutaj panuje spokój - mówi Piotr Tarnowski.

W urzędzie w Niedźwiadzie pracuje on jednak od niedawna - od 2024 roku. Na początku był kierownikiem Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, który później został połączony z inwestycjami. Wcześniej, jak sam podkreśla, przez 13 lat pracował w Urzędzie Miasta Radzyna Podlaski, gdzie jego ostatnim stanowiskiem był zastępca naczelnika Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym.

- Czy zostałem teraz rzucony na głęboką wodę? Można tak to określić, natomiast proszę pamiętać, że pracuję w samorządzie od kilkunastu lat. Jestem przygotowany na każdą ewentualność. Zapewniam, że moje doświadczenie jako urzędnik samorządowy i wyborczy zawodzi tym, że urząd będzie funkcjonował całkowicie normalnie. Wszystkie inwestycje zostaną dopilnowane i zakończone, a pozyskane dotacje ze środków zewnętrznych terminowo rozliczone - zaznacza Piotr Tarnowski.

Jak wyrok sądu pozbawiający stanowiska wójta Marka Kubika wpłynął na atmosferę w urzędzie?

- Każdy przeżywa tę sprawę indywidualnie. Pracownicy Urzędu to doświadczeni samorządowcy, którzy każdego dnia wykonują swoją pracę na rzecz mieszkańców i Gminy. Moją rolą jest zapewnienie sta-



- Czy zostałem teraz rzucony na głęboką wodę? Można tak to określić, natomiast proszę pamiętać, że pracuję w samorządzie od kilkunastu lat - mówi Piotr Tarnowski, nowy szef Urzędu Gminy Niedźwiada

bilnych warunków i poczucia bezpieczeństwa, aby mogli wykonywać swoje obowiązki. Jesteśmy gotowi na kontynuację naszych codziennych działań. Nasza praca w tym kontekście się nie zmienia - mówi Piotr Tarnowski.

Będą nowe wybory wójta. Jest jasna deklaracja

Wygaszenie mandatu wójta oznacza, że za kilka miesięcy w gminie zarządzone zostaną wybory nowego wójta.

- Na dziś nie zajmuję się kwestiami wyborczymi. Moim zadaniem jest zapewnienie sprawnego działania gminy do czasu wyłonienia nowego wójta i przekazania mu wszystkich spraw i obowiązków. Natomiast czy zamierzam kandydować w najbliższych wyborach? Nie, nie zamierzam - zastrzega Piotr Tarnowski.

Powtórne głosowanie musi się odbyć w ciągu 90 dni od momentu uprawomocnienia się wyroku skazującego burmistrza. Zarządza je premier za pomocą rozporządzenia, w którym nie tylko wskazuje datę ponownego głosowania, ale przedstawia też szczegółowy kalendarz wyborczy z terminami na rejestrację komitetów, zgłaszanie kandydatów, czy przeprowadzanie kampanii wyborczej.

Marek Kubik nie będzie mógł wystartować w tych wyborach.

Dominik Smała

Pomóżmy Kajtusowi z Ryk. Czterolatek walczy z białaczką, a po śmierci taty został z mamą sam



Czterolatek Kajetan Pawłowski z Ryk chodził do przedszkola, bawił się z rówieśnikami i cieszył bezstreskim dzieciństwem. Wszystko zmieniło się po jednej wizycie u lekarza. Teraz walczy o zdrowie. W trakcie leczenia zmarł jego tata

Jeszcze kilka miesięcy temu ich życie wyglądało jak w wielu innych rodzinach. Czterolatek Kajetan Pawłowski z Ryk chodził do przedszkola, bawił się z rówieśnikami i cieszył bezstreskim dzieciństwem. Wszystko zmieniło się po jednej wizycie u lekarza.

Kajtuś z Ryk

- Żyliśmy zwyczajnie, ale w tej zwyczajności odnajdowaliśmy szczęście. Kajtuś chodził do przedszkola, cieszył się dziecięcą beztroską, której nie powinno odbierać się żadnemu dziecku - wspomina mama chłopca.

Po zgłoszeniu niepokojących objawów lekarz skierował Kajtusia na pilne badania krwi. Wyniki były alarmujące. Rodzina natychmiast usłyszała, że musi jechać do szpitala. Diagnoza okazała się druzgocąca - ostra białaczka limfoblastyczna.

- Kajtuś z dziecięcą ciekawością pytał, dlaczego jego krew jest chora. Nie rozumiał, dlaczego wszystko, co dotąd było na wyciągnięcie ręki, nagle oddzielił od niego szpitalny mur - opowiada jego mama.

Miesiące walki w szpitalu

Leczenie rozpoczęło się 3 listopada 2025 roku i od samego początku było niezwykle trudne. Pojawili się poważne powikłania, które uniemożliwiały nawet krótkie powroty do domu. - Bakteria cewnikowa, ostre zapalenie płuc, słabe wyniki. To wszystko sprawiło, że od listopada do lutego byliśmy cały czas w szpitalu, bez żadnego wyjścia do domu - mówi mama Kajtusia.

Ze względu na obowiązujący zakaz odwiedzin chłopiec przez długi czas nie mógł przytulić taty. - Kajtuś widywał tatę tylko przez okno. Ja byłam z synkiem na oddziale, a mój mąż stał po drugiej stronie szyby. Dziś ten obraz boli jeszcze bardziej - przyznaje.

Dramat, który wydarzył się w czasie leczenia

Największy cios przyszedł jednak w trakcie walki o zdrowie chłopca. 14 czerwca, podczas pobytu z Kajtusiem w szpitalu, mama otrzymała wiadomość o nagłej śmierci swojego męża. Tata chłopca zmarł wskutek pęknięcia tętniaka aorty brzusznej.

- Nasz świat zatrzymał się po raz drugi. Do tamtej chwili dzieliliśmy między siebie wszystko. Ja byłam przy synu w szpitalu, mąż pracował i utrzymywał rodzinę. Był moim wsparciem i moją siłą. Zostałam sama z bólem po stracie ukochanej osoby, z lękiem o życie synka i z odpowiedzialnością za wszystko, co jeszcze przed nami - mówi.

Leczenie trwa

Obecnie Kajtuś jest leczony według programu AIEOP-BFM ALL 2017. Po zakończeniu drugiego protokołu terapii ma rozpocząć leczenie podtrzymujące. Najważniejsza wiadomość jest taka, że dobrze reaguje na chemioterapię. - Synek dobrze reaguje na terapię, a ja trzymam się tej informacji z całych sił - podkreśla jego mama.

Codziennosc rodziny podporządkowana jest leczeniu. Wizyty w szpitalu, kolejne cykle chemioterapii i oczekiwanie na wyniki badań nie pozwalają mamie wrócić do pracy. - Nie mam możliwości podjęcia pracy, ponieważ cały czas jestem przy Kajtusiu. Jego leczenie

- Kajtuś z dziecięcą ciekawością pytał, dlaczego jego krew jest chora. Nie rozumiał, dlaczego wszystko, co dotąd było na wyciągnięcie ręki, nagle oddzielił od niego szpitalny mur - opowiada jego mama

POMOŻESZ?

Osoby, które chcą wesprzeć leczenie Kajetana Pawłowskiego, mogą przekazać darowiznę poprzez internetową zbiórkę prowadzoną przez Fundację Cancer Fighters. Więcej na stronie www.tiny.pl/f_43z16w6.

wymaga mojej obecności, a cała opieka nad nim spoczywa dziś na mnie. W jednej chwili straciłmy nie tylko tatę i męża, ale również jedyną osobę, która utrzymywała naszą rodzinę - mówi.

Trwa zbiórka

Mama chłopca nie ukrywa, że przed nimi jeszcze długa i kosztowna droga. - Po stracie męża zostałam sama z chorobą naszego dziecka, z ogromnym bólem i lękiem o każdy kolejny dzień. Jednak dopóki Kajtuś się leczy, dopóki dobrze reaguje na terapię i jest przed nami szansa na zdrowie, będę robić wszystko, aby przeprowadzić go przez tę drogę. Pomóżcie mi walczyć o mojego synka - apeluje.

mp

Uniwersytet Medyczny w Lublinie znalazł się w gronie światowych liderów edukacji medycznej

LUBLIN: Uniwersytet Medyczny w Lublinie jako pierwsza uczelnia w Polsce uzyskała prestiżową akredytację ASPIRE to Excellence. To jedno z najważniejszych międzynarodowych wyróżnień w edukacji medycznej.

„Powód do ogromnej satysfakcji”

Uczelnia jako pierwsza w Polsce uzyskała prestiżową akredytację ASPIRE to Excellence w kategorii Healthcare Simulation (Simulation Award), przyznaną przez AMEE – The International Association for Health Professions Education instytucjom wyróżniającym się najwyższą jakością kształcenia opartego na symulacji medycznej.

Nagrody ASPIRE są przyznawane przez międzynarodowych ekspertów w dziewięciu kategoriach. Kategoria Simulation Award wyróżnia instytucje, które prowadzą edukację opartą na symulacji medycznej w sposób zintegrowany z programem nauczania.

Jest on oparty na uznanych podstawach teoretycznych, wspierający proces kształcenia i oceniania studentów oraz podlegający ciągłej ewaluacji pod kątem jakości i osiąganych rezultatów.

– Uzyskanie akredytacji ASPIRE to dla całej społeczności i wszystkich nauczycieli realizujących zajęcia w CSM to powód do ogromnej satysfakcji. To także potwierdzenie, że kierunek realizowanych projektów i zadań realizowanych CSM zasługuje na uwagę. To wyróżnienie pokazuje, że kształcimy przyszłych lekarzy i przedstawicieli innych zawodów medycznych zgodnie z najlepszymi światowymi standardami, wykorzystując nowoczesne praktyczne metody dydaktyczne oparte na symulacji medycznej, które jedynie przygotowują do kontaktu i opieki nad pacjentami w klinikach – podkreśla prof. dr hab. n. med. Kamil Torres, Prorektor ds. Kształcenia i Dydaktyki oraz kierownik projektu.

Międzynarodowe uznanie

Panel ekspertów ASPIRE dokonał ewaluacji zadań realizowanych w CSM. Recenzenci

podkreślili atuty programu, wskazując na jego wysoką jakość, nowoczesność oraz znaczący wpływ na rozwój edukacji medycznej w Polsce.

– Szczególne uznanie wzbudził konsekwentny rozwój symulacji medycznej realizowany od 2011 roku. Eksperti zwrócili uwagę na systematyczne budowanie kompetencji kadry dydaktycznej, rozwój infrastruktury oraz sukcesywne rozszerzanie zakresu działalności edukacyjnej. W opinii recenzentów działania te pozwoliły stworzyć nowoczesny i kompleksowy system kształcenia, stanowiący wzór dla innych instytucji. Panel ekspertów docenił również skalę działalności Centrum. W 2025 roku zrealizowano około 300 tysięcy godzin kształcenia, obejmujących studentów wielu kierunków oraz przedstawicieli różnych zawodów medycznych. Podkreślono także rolę Centrum jako ważnego partnera wspierającego nie tylko proces dydaktyczny uczelni, lecz również lokalne podmioty lecznicze i krajowe środowisko edukacji medycznej. Innowacyjne rozwiązania i wysoka jakość kształcenia – informuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

W raporcie wysoko oceniono organizację pracy Centrum Symulacji Medycznej. Eksperti zwrócili uwagę na przejrzysty system zarządzania zasobami umożliwiający wykorzystanie sal symulacyjnych, sprzętu oraz wsparcia technicznego. Doceniono też platformę cyfrową wykorzystywaną do oceniania sumatywnego. System wspiera ponad 40 przedmiotów i stanowi ważny element zapewniania wysokiej jakości procesu dydaktycznego.

Uniwersytet podkreśla, że nagroda wzmacnia pozycję uczelni na arenie krajowej i międzynarodowej, potwierdzając jej rolę jako lidera w obszarze nowoczesnych metod kształcenia medycznego. Dołączenie do globalnej sieci instytucji wyróżnionych przez ASPIRE jest dowodem skuteczności przyjętej strategii rozwoju oraz zaangażowania całej społeczności akademickiej w budowanie kultury doskonałości w edukacji. – To również wyraźny sygnał dla studentów, pracowników i partnerów uczelni, że jakość kształcenia oferowana przez Uniwersytet Medyczny w Lublinie należy do najlepszych na świecie – zaznacza uczelnia.

Joanna Niećko

Od ostrzegania przed cyberatakami po awarie wody. Studenckie pomysły na realne problemy

System ostrzegania przed cyberatakami, informowanie o awariach wody oraz usprawnienie komunikacji w firmie – to zwycięskie projekty IV edycji Studenckiego Festiwalu Biznesu „Przedsiębiorczy Student” w Politechnice Lubelskiej.

– Ideą Studenckiego Festiwalu Biznesu jest umożliwienie studentom pracy nad realnymi problemami przedsiębiorstw oraz stworzenie im możliwości zdobycia doświadczenia przy bardzo konkretnych wyzwaniach – mówi prof. Marcin Gąsior, dziekan Wydziału Zarządzania. – To też okazja do zdobycia kontaktów w firmach, w których w przyszłości mogą pracować.

Na uroczystej gali zaprezentowano 9 prac.

Zwycięskie projekty

Trzecie miejsce zajął projekt „Synergia, która napędza firmę: odkryj moc CEWAR Connect” stworzony przez Krystiana Borysa i Hannę Jasińską.

– Nie spodziewałam się tego. Nasz pomysł dotyczył usprawnienia komunikacji w firmie CEWAR. Włożyliśmy w to naprawdę dużo wysiłku, dlatego nagroda jest dla mnie tym cenniejsza. To zwieńczenie naszej wspólnej ciężkiej pracy przez ostatnie miesiące – mówiła Hanna Jasińska, studentka marketingu i komunikacji rynkowej. – Jestem przeszczęśliwa i cieszę się, że

mam możliwość brania udziału na uczelni w takich przedsięwzięciach i jestem za to wszystko ogromnie, ogromnie wdzięczna.

Natomiast „Nowoczesny system komunikacji z mieszkańcami w przypadku awarii sieci wodociągowej” to projekt Mateusza Dudy, Jakuba Zatorskiego i Rafała Zaboraka. Zajął drugie miejsce.

– Robiliśmy badania, z których jednoznacznie wynika, że mieszkańcy w większości dowiadują się o braku wody dopiero po odkręcaniu kranu. W naszym projekcie powiadamy ich za pomocą strony internetowej, e-maila i SMS-a. Co więcej, awarie pokazujemy na mapie z dokładnością co do posesji – opowiada Mateusz Duda, student sztucznej inteligencji w biznesie. Zwycięzcami zostali Karolina Gajowiak i Maksymilian Kozieł za projekt „UniCredit - Banking Innovation”.

– W tym roku pracowaliśmy z bankiem UniCredit, który od niedawna jest znów na polskim rynku, również w Lublinie – opowiada Maksymilian Kozieł z kierunku sztuczna inteligencja w biznesie. – Stworzyliśmy system cyberbezpieczeństwa, który działa w tle i nie jest odczuwalny dla użytkownika końcowego. Jest bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że ten pomysł wejdzie w życie.

JN

Wielki sukces młodej skrzypaczki! Po raz pierwszy w historii mieszkanka Łukowa zagra w legendarnym Carnegie Hall w Nowym Jorku!

Maria Julia Niebrzegowska zdobyła I miejsce w międzynarodowym konkursie Golden Classical Music Awards i została zaproszona na Galowy Koncert Laureatów w Carnegie Hall!

To dzień, który przejdzie do historii Łukowa. Młoda skrzypaczka Maria Julia Niebrzegowska odniosła spektakularny sukces na arenie międzynarodowej, zdobywając I miejsce w prestiżowym konkursie Golden Classical Music Awards w Nowym Jorku. W nagrodę otrzymała zaproszenie do udziału w Galowym Koncercie Laureatów, który odbędzie się w słynnym – jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych świata.

W Nowym Jorku

To pierwszy taki sukces w historii Łukowa. Po raz pierwszy

młoda artystka z naszego miasta wystąpi na scenie, która od ponad wieku jest symbolem najwyższego kunsztu muzycznego. Carnegie Hall na Manhattanie to miejsce, w którym koncertowali najwięksi artyści światowej sceny. Dla muzyka występ w tej sali jest spełnieniem marzeń i jednym z najwyższych możliwych wyróżnień.

Droga Marii Julii do tego sukcesu była pełna pracy, wyrzeczeń i konsekwentnego rozwijania talentu. Jej zwycięstwo jest dowodem, że pasja, wytrwałość i codzienna praca mogą otworzyć drzwi do największych światowych scen.

Radość nauczycieli

Ogromnej radości z sukcesu swojej uczennicy nie kryje prof. Natalia Pomyłujko.

– To niezwykle wzruszający moment. Każdy pedagog marzy o tym, aby jego uczeń mógł roz-



wijać skrzydła na światowych scenach. Maria Julia od lat zachwyca swoją muzykalnością, pracowitością i dojrzałością artystyczną. Zdobycie I miejsca i zaproszenie do Carnegie Hall to efekt jej talentu oraz ogromnego zaangażowania. Jestem z niej niezwykle dumna.

Z ogromnym wzruszeniem mówi również prof. Maciej Szukstul:

– Takie chwile zdarzają się niezwykle rzadko. Występ w Carnegie Hall to marzenie muzyków z całego świata i ogromna życiowa szansa dla Marii Julii Niebrzegowskiej. Jestem przekonany, że ten sukces będzie początkiem pięknej międzynarodowej drogi artystycznej. Maria udowodniła, że talent, pasja i ciężka praca potrafią zaprowadzić na jedną z najbardziej prestiżowych scen świata. To wyjątkowy moment w jej życiu, a możliwość obserwowania jej rozwoju i towarzyszenia

jej w tej muzycznej drodze jest dla nas ogromnym zaszczytem i wierzymy, że to dopiero początek jej wielkich osiągnięć.

Koncert w grudniu

Sukces Marii Julii jest powodem do dumy nie tylko dla jej rodziny i nauczycieli, ale również dla całego Łukowa. Występ podczas Galowego Koncertu Laureatów w Nowym Jorku będzie wyjątkowym wydarzeniem i piękną promocją naszego miasta na międzynarodowej scenie muzycznej.

Już wkrótce w grudniu 2026 Maria Julia Niebrzegowska stanie na scenie Carnegie Hall, reprezentując Łuków, Polskę i młode pokolenie utalentowanych polskich muzyków.

Marzenia naprawdę się spełniają. A historia Marii Julii Niebrzegowskiej pokazuje, że droga z Łukowa może prowadzić aż do Carnegie Hall.

mo
REG

Lubelska Akademia WSEI – innowacje i kierunki przyszłości

Szukasz uczelni, która łączy praktyczną wiedzę z nowoczesnym podejściem do nauki? W Lubelskiej Akademii WSEI zdobędziesz kompetencje cenione przez pracodawców, rozwiniesz swoje pasje i przygotujesz się do kariery zawodowej już od pierwszych semestrów.

– Stawiamy na praktykę, nowoczesne technologie i umiejętności potrzebne na rynku pracy. W naszej Akademii student nie tylko zdobywa wiedzę, ale także uczy się, jak wykorzystać ją potem w zawodzie. Pracuje nad projektami, poznaje ekspertów z branży, bierze udział w konferencjach naukowych – buduje swoje doświadczenie już podczas studiów – podkreśla Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI, Teresa Bogacka, dr h.c. Lubelska Akademia WSEI to 26 lat doświadczenia na rynku edukacyjnym. Według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest **2. najczęściej wybieraną uczelnią w Polsce na studia niestacjonarne i 8. najczęściej wybraną uczelnią w Polsce na studia stacjonarne.**

W najnowszym Rankingu Szkół Wyższych - Perspektywy 2026, Akademia WSEI zajęła **14. miejsce w kraju** wśród niepublicznych uczelni akademickich.

Obecnie kształci się tu ok. 12 tys. studentów i jest to druga, największa uczelnia w Lublinie pod względem liczby studentów. Akademia WSEI prowadzi studia w języku polskim i angielskim na **4 wydziałach**: Wydziale Administracji i Nauk Społecznych, Wydziale Nauk o Zdrowiu, Wydziale Psychologii i Pedagogiki oraz Wydziale Transportu i Informatyki.

W ofercie ma ponad 30 kierunków studiów. **Nowości w roku akademickim 2026/2027 to:**

- Inżynieria i zarządzanie sztuczną inteligencją (I st.)
- Sports science & coaching (Diagnostyka sportowa i coaching) (I st.)
- Budowa i tuning samochodów (I st.)
- Cyberbezpieczeństwo (II st.)
- Psychoterapia (jednolite mgr)

Co ważne, Uczelnia współpracuje z kilkudziesięcioma uniwersytetami na świecie dzięki czemu studenci biorą udział w programach wymiany studenckiej.

Filia Akademii WSEI w Warszawie

Lubelska Akademia WSEI oferuje także studia w swojej Filii w Warszawie. Są to studia w języku polskim i angielskim na kierunkach: Pielęgniarstwo – I i II stopnia, Informatyka – I stopnia, a w organizacji jest Zarządzanie – studia I stopnia. Prowadzi również studia podyplomowe, w tym MBA.

Zajęcia w Warszawie odbywają się przy ul. Twardej, ale od nowego roku akademickiego studenci przeprowadzą się do nowoczesnie wyposażonej, własnej siedziby Uczelni przy ul. Kordeckiego. Powstaje tam profesjonalne Centrum Symulacji Medycznej.

Kolejny krok w Twojej karierze - studia podyplomowe

Uczelnia oferuje ponad 80 kierunków studiów podyplomowych. Wśród nich są **nowości**:

- Compliance w organizacji
- HR Business Partner
- Psychodietetyka
- Psychodietetyka w języku angielskim
- Psychoterapia
- Zarządzanie w E-biznesie

A także studia MBA w 8 specjalnościach:

- Innowacyjne Zarządzanie Firmą,
- Zarządzanie w Ochronie Zdrowia,
- Zarządzanie w Sektorze Publicznym i Samorządowym,
- Zarządzanie w Sektorze Technologii Informacyjnych,
- Zarządzanie w Sporcie,
- **NOWOŚĆ:** Zarządzanie Energią i Transformacją Energetyczną,
- **NOWOŚĆ:** MBA w zakresie Logistyki i Zarządzania Łańcuchem Dostaw,
- **NOWOŚĆ:** MBA w Lotnictwie - partnerem specjalności jest Port Lotniczy Lublin.

ALMS i LO Lubelskiej Akademii WSEI

Otoczenie Uczelni to także licea, których organem założycielskim i prowadzącym jest Akademia WSEI.

Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego to doskonały wybór dla tych, którzy chcą rozwijać swoje sportowe pasje w **klasie piłkarskiej, ogólnosportowej** czy **klasie sportów zespołowych**. Z kolei Liceum Ogólnokształcące Lubelskiej Akademii WSEI prowadzi rekrutację do klas o profilach: **cyberbezpieczeństwo**,

e-sport i AI oraz **ogólnej z elementami psychologii**. Nowością jest **klasa mundurowa**, nad którą patronat sprawuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Lubelska Akademia WSEI dba o wszechstronne wykształcenie młodego człowieka. To świetny wybór dla osób ambitnych, odpowiedzialnych i gotowych na nowe doświadczenia.

Postaw na sprawdzoną Uczelnię – postaw na Akademię WSEI.



Lubelska Akademia WSEI
Ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin
Tel. 81 749 17 77
E-mail: rekrutacja@wsei.pl

Filia w Warszawie
Ul. A. Kordeckiego 39/41, 04-143 Warszawa
Tel. 502 616 408
E-mail: filia.warszawa@wsei.pl

wsei.pl



REKRUTACJA TRWA!

STUDIA stacjonarne i niestacjonarne

LICENCJACKIE

INŻYNIERSKIE

MAGISTERSKIE

MBA

PODYPLOMOWE

SZKOŁA DOKTORSKA

FILIA W WARSZAWIE Studia w j. polskim i angielskim

PIELĘGNIARSTWO I^o, II^o

INFORMATYKA I^o

ZARZĄDZANIE I^o (w organizacji)



Dołącz
DO SPOŁECZNOŚCI
AKADEMII
WSEI!

„Ja mężczyznom kwiatów nie wręczam”. Stawiarski reaguje na słowa w sprawie pobytu Kaczyńskiego w lubelskim szpitalu

LUBLIN: Sprawa, jak potraktowano Jarosława Kaczyńskiego w lubelskim szpitalu, wróciła przy okazji afery związanej ze szpitalem Południowym w Warszawie.

Afera w warszawskim szpitalu

Bartosz Arłukowicz - europoseł związany z Koalicją Obywatelską, a także były minister zdrowia odniósł dla Polsat News do sprawy związanej ze Szpitalem Południowym w Warszawie i Dawida Kacprzyka. Jak informuje Onet:

- Sprawa zaczęła się od doniesień o bardzo wysokich zarobkach Dawida Kacprzyka, młodego lekarza i koordynatora SOR Szpitala Południowego oraz o „saloniku VIP” dla polityków, którzy mieli być przyjmowani poza kolejką. To wywołało skandal polityczny i pytania o nadużycia.

- Poznałem go - jak przypominały mi prawnicze media w roku 2018 czy 2019 - w czasie akcji ulotkowej w Warszawie przed wyborami samorządowymi, kiedy rozdawałem ulotki z całą grupą dużą młodych ludzi - wyjaśnił Arłukowicz. - Poznałem wtedy ich bez liku, zdaje się, że pan Kacprzyk

był wówczas studentem medycyny trzeciego roku bodajże - zaznaczył Arłukowicz cytowany przez Polsat News.

„Kto wyleciał za hospitalizację Kaczyńskiego w Lublinie”

Eurodeputowany jednocześnie odniósł się do hospitalizacji prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Miała ona miejsce ponad rok temu. Podmiotem tworzącym dla szpitala jest Województwo Lubelskie (Urząd Marszałkowski).

- W związku z tym ja chciałem zapytać, czy pan redaktor dopytał, kto wyleciał za hospitalizację Kaczyńskiego w Lublinie, kiedy zamknięto pół oddziału, albo kto wyleciał, kiedy noszono mu kulę do domu rękami bardzo ważnych ludzi polskiej medycyny? - wyliczał Arłukowicz, cytowany przez Polsat News. - Mocno protestuje przeciwko temu, żeby traktować Kaczyńskiego w sposób inny niż wszystkich innych obywateli.

Jarosław Kaczyński trafił do Szpitala w Lublinie w lutym 2025 roku. Onet twierdził, że w szpitalu kwiatami witali go marszałek wo-



Za sprawę tę wstydzili się już Wasze media, które musiały prostować, że oddział, a nie nawet jego część, nie były specjalnie zamykane, że nie odroczone wtedy czyichkolwiek zabiegi - mówi w nagraniu wideo na Facebooku, Jarosław Stawiarski

jewództwa lubelskiego Jarosław Stawiarski i dyrektor placówki, Piotr Matej.

Natomiast „Gazeta Wyborcza” ustalić miała, że „prezes PiS przyje-

chał do placówki w towarzystwie ochroniarzy czarną Skodą Superb, a następnie został przyjęty jako pacjent NN. Na oddziale miał zająć pojedynczą salę, którą od-

separowano od pozostałej części budynku.

Urząd Marszałkowski potwierdził, że - „najprawdopodobniej pod wpływem emocji ze strony personelu placówki pacjent został zakwalifikowany jako NN, czyli osoba nieznaną. Po przybyciu kierownika Oddziału Kardiologii natychmiast sytuacja została wyjaśniona i zmieniona zgodnie z obowiązującą procedurą przyjmowania pacjentów do szpitala”.

Szpital zaprzeczał, że zostały dla Jarosława Kaczyńskiego stworzone specjalne warunki.

Marszałek Stawiarski komentuje

Głos zabrał w poniedziałek (29 czerwca) wieczorem Jarosław Stawiarski - marszałek województwa lubelskiego z PiS.

- Panie pośle Arłukowicz, proszę wygodnie rozsiąść się w saloniku VIP Szpitala Południowego w Warszawie i tam popisywać się kłamstwami na temat licznych skandali Pana kolegów i koleżanek z Platformy Obywatelskiej. Robi Pan sobie jakieś wycieczki retoryczne do szpitala na Alejach Kraśnickich w Lublinie, zarzucając wyjątkowe traktowanie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Za sprawę tę wstydzili

się już Wasze media, które musiały prostować, że oddział, a nie nawet jego część, nie były specjalnie zamykane, że nie odroczone wtedy czyichkolwiek zabiegi - mówi w nagraniu wideo na Facebooku, Jarosław Stawiarski.

Dalej marszałek stwierdził, że „może dlatego, że rzecznik praw pacjenta i NFZ nie złożyły żadnych zastrzeżeń, a prokuratura nie prowadziła żadnego postępowania w tej sprawie”.

- Nie wiem, może Pan po prostu jest mądrzejszy od wszystkich. Wie o czymś, czego nie wie nikt - dodaje Stawiarski.

Podkreślił również, że województwo doinwestowuje ten szpital najnowocześniejszym sprzętem w Polsce.

- Jesteśmy z niego dumni, jak wy z Południowego. Tylko my nie musimy się wstydzić. To kwestia podejścia, podobnie jak te kwiaty, które rzekomo miałem wręczać prezesowi. Może Wy sobie z kolegami w radach nadzorczych tego czy tamtego szpitala je wręczacie. Ale ja mężczyznom kwiatów nie wręczam. Co do zdrowia, panie pośle, są upały. Proszę uważać, żeby się nadmiernie nie przegrzać - podsumował Stawiarski.

Joanna Niecko

Nie są to pierwsi zatrzymani w ramach tego śledztwa. Jeden z podejrzanych w międzyczasie... zmarł

Lubelscy śledczy rozpracowują szpiegów i dywersantów. Werbowanie przez Telegrama, zapłata w kryptowalutach

ABW zatrzymała w Warszawie obywateli Białorusi i Polski, podejrzanych o działania na rzecz obcego wywiadu. Mężczyźni mieli m.in. werbować za pomocą Telegrama osoby do dywersji, za co sprawcy dostawali wynagrodzenie w kryptowalutach. Czynności zostały przeprowadzone na zlecenie lubelskiego wydziału Prokuratury Krajowej.

Werbowanie przez Telegrama do dywersji w Polsce. Za kryptowaluty

Obywatel Republiki Białorusi - Aliaksei B. oraz obywatel Polski - Rafał G. to dwaj podejrzani, zatrzymani 25 czerwca w Warszawie przez funkcjonariuszy Delegatury ABW w Rzeszowie. ABW podjęła te działania na po-

lecenie prokuratora z Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie.

Lubelski wydział Prokuratury Krajowej prowadzi bowiem szeroko zakrojone śledztwo w sprawie szajki szpiegów i dywersantów działających na terenie Polski.

Prokurator przedstawił zatrzymanym 25 czerwca w Warszawie podejrzanym zarzuty, dotyczące działania na rzecz obcego wywiadu w latach 2024-2025 na terenie Warszawy i innych miejscowości w kraju.

- Działalność ta była prowadzona za pośrednictwem komunikatora internetowego Telegram. Polegała ona na werbowaniu osób różnych narodowości do prowadzenia działań dywersyjnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W zamian za realizację zlecanych zadań sprawcy otrzymywali wynag-

prok. Katarzyna Całó-Jaszewska

Prokuratura Krajowa

Zadania obejmowały również rozwieszanie plakatów oraz wykonywanie graffiti, co było następnie opłacane z portfela kryptowalutowego

rodzenie w kryptowalutach. Ich działania polegały m.in. na fotografowaniu obiektów infrastruktury krytycznej oraz innych miejsc kluczowych dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Pozyskane w ten sposób materiały były następnie wykorzystywane do celów propagandowych przez reżim białoruski - wyjaśnia w oficjalnym komunikacie prok. Katarzyna Całó-Jaszewska z Działu Prasowego Prokuratury Krajowej.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zdecydował, że Aliaksei B. zostanie tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Natomiast Rafał G., decyzją prokuratora, pozostanie na wolności pod dozorem policji i z zakazem opuszczania kraju połączonym z zatrzymaniem paszportu.

Zatrzymanych jest więcej. Fotografowanie, rozwieszanie plakatów, malowanie graffiti

Nie są to pierwsi zatrzymani w ramach wspomnianego śledztwa. Dotychczas zatrzymano jeszcze łącznie pięciu podejrzanych, są to obywatele Ukrainy i Białorusi. Jak informuje Pro-

kuratura Krajowa, wobec trójki podejrzanych od listopada ub.r. stosowane jest tymczasowe aresztowanie, wobec jednej osoby zastosowano tymczasowe umieszczenie w schronisku dla nieletnich, z kolei jeden podejrzany zmarł i śledztwo w tym zakresie zostało umorzono.

Śledztwo Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego dotyczy udziału w działalności obcego wywiadu w okresie od marca 2024 do lutego 2025 roku w Rzeszowie, Warszawie, Łodzi oraz w innych miejscowościach na terenie Polski.

- Udział ten polegał na dokonywaniu dywersji wymierzonej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby różnych narodowości. Zostały one zwербowane przez moderatora działającego w komunikatorze internetowym do wykonywania oraz przekazywania dokumentacji fotograficznej obiektów i użyskiwania w ten sposób informa-

cji o infrastrukturze krytycznej, systemach i obiektach kluczowych dla bezpieczeństwa RP i jej obywateli. Zadania obejmowały również rozwieszanie plakatów oraz wykonywanie graffiti, co było następnie opłacane z portfela kryptowalutowego, jak również pozostawianie w gotowości do wykonywania kolejnych poleceń wskazanych przez osoby działające w tej strukturze - informuje prok. Katarzyna Całó-Jaszewska.

Szpiegostwo podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu. Natomiast udział w działalności obcego wywiadu albo działanie na jego rzecz i udzielanie temu wywiadowi wiadomości, której przekazanie może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat ośmiu albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 08.07.-14.07.2026

HORROR PIĄTEK TVP KULTURA 20:00

Mary Reilly

Opublikowana w 1886 roku słynna powieść Roberta Louisa Stevensona o doktorze Jekyllu i demonicznym panu Hyde doczekała się wielu adaptacji filmowych, a niektóre z nich pozostawiły trwały ślad w światowej kinematografii. Tym razem niesamowita historia widziana jest z perspektywy tytułowej Mary Reilly, służącej słynnego naukowca, który prowadzi w swym laboratorium tajemnicze eksperymenty, mające na celu rozdzielenie dobrych cech charakteru człowieka od złych. Akcja rozgrywa się w XIX-wiecznym Londynie. Mary Reilly (Julia Roberts) jest od niedawna na służbie u doktora Jekylla (John Malkovich). Pan domu od razu zwraca uwagę na młodą dziewczynę, faworyzuje ją, dopuszcza do niektórych swoich



tajemnic. Jest oddaną i lojalną służącą, choć Jekyll wielokrotnie wykorzystywał jej zaufanie. Doktor opracowuje recepturę eliksiru, po wypiciu którego z dobrodusznego człowieka przeistacza się w demonicznego Hyde'a. Gdy pojawia się tajemniczy Mr Hyde, zaczynają się dzieć makabryczne rzeczy.

FILM SENSACYJNY SOBOTA TVP 120:25

Człowiek mafii

Film akcji z zaskakującym zakończeniem i świetną obsadą, na czele z samym Robertem De Niro, dwukrotnym zdobywcą nagrody Oscara za filmy „Wściekły byk” i „Ojciec chrzestny II”. W „Człowieku mafii” De Niro zagrał twardego szefa kasyna, Franka Pope'a, dla którego pracuje Luke Vaughn (Jeffrey Dean Morgan). Luke przeżywa właśnie rodzinny dramat, jego córka jest ciężko chora. Życie dziewczyny może uratować bardzo drogie leczenie, ale rodziny na to nie stać. Zrozpaczony ojciec szuka pomocy u szefa, ten jednak zdecydowanie odmawia pożyczki. Zdesperowany mężczyzna postanawia obrabować kasyno szefa. Werbuje kolegę, Coxa (Dave Bautista). Złodzieje kradną 3 miliony dolarów, ale wybucha



strzelanina. W trakcie ucieczki mężczyźni porywają miejski autobus, a pasażerów biorą jako zakładników. Frank Pope wysłał w pościg za złodziejami najlepszego człowieka - Douga. Ten film od początku do końca trzyma w napięciu, a akcja jest tak pomyślana, że widz wielokrotnie zostanie zaskoczony fabułą.

KOMEDIA PIĄTEK TVP 123:30

Ranczo Wilkowyje

Kinowa wersja perypetii mieszkańców gminy Wilkowyje nawiązująca do licznych wydarzeń we wsi przedstawionych wcześniej w serialu. Lucy i Kusy są w sobie zakochani. Ich sielankę przerywa niespodziewane przybycie jej męża z USA. Okazuje się, że rozwód nie został do końca przeprowadzony. Louis pragnie odzyskać uczucia żony i namówić ją do powrotu do kraju. Kusy usuwa się w cień, jednak z czasem podejrzewa Louisa o niezbyt czyste zamiary. Jednocześnie w Wilkowyjach zjawia się Czerepach, obecnie kontroler z Izby Obrachunkowej. Ponieważ sam uczestniczył we wszystkich nieuczciwych interesach, kontrolowanie idzie mu łatwo. Odrzuca nawet propozycję łapówki. Możliwość upokorzenia wójta jest dla niego cenniejsza niż pieniądze.



Wójt dochodzi do wniosku, że jedynym sposobem na pozbycie się dociekliwego kontrolera będzie zabicie go. Bywalcy ławeczki mają ciągle problemy ze zdobyciem pieniędzy na piwo lub wino, a sklepowa Więclawska uparcie od-

mawia sprzedaży na kreczę nawet tak niezbędnych im towarów. Ławeczkowi postanawiają zatem otworzyć swoją budkę z piwem. Szybko jednak się przekonują, że prowadzenie własnego biznesu to ciężki kawałek chleba.

FILM PRZYGODOWY NIEDZIELA POLSAT 19:55

King Kong

Remake jednego z największych hitów kinowych, wyreżyserowany przez nagrodzonego Oscarem, Petera Jacksona. Nowy Jork, 1932 r. Artystka wodewilowa dostaje rolę w filmie, do którego zdjęcia mają powstać na tajemniczej wyspie. Uprrowadzona i złożona w ofierze olbrzymiemu gorylowi, kobieta nieoczekiwanie wzbudza jego uczucie.



FILM KRYMINALNY PONIEDZIAŁEK TV PULS 20:00

Po własnych śladach

Nieudany skok na bank przwódcą gangu przyplaca amnezją i zamknięciem w zakładzie psychiatrycznym. Gdy po latach udaje mu się zbiec, desperacko próbuje natrafić na ślad ukrytych po napadzie pieniędzy. Szansa może być eksperymentalny lek, ale problemem jest zdeterminowany detektyw, który depcze zbiegowi po piętach.



PIĄTEK 10 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.20** Janosik (9): Pobór **9.15** Ranczo (78): Poród amatorski **10.10** Komisarz Alex (86): W ostatniej chwili **11.05** Ojciec Mateusz (197): Bransoletka **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Pelagos. Śródziemnomorskie sanktuarium – film dok. Fr. 2023 **14.00** Złoty chłopak (331)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (974) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjaowa 38 (909) **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA **20.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 2. ćwierćfinał **23.30** Ranczo Wilkowyje ******** – komedia Polska 2007 Lucy i Kusy są zakochani. Ich sielankę przerywa przybycie jej męża z USA. Okazuje się, że rozwód nie został doprowadzony do końca. Louis chce odzyskać żonę. **1.15** Tożsamość zdrajcy ******* – thriller USA/W. Bryt./Szwajc./Czechy/Fr. 2017 **3.00** To był lipiec 1945 – film dokumentalny Polska 2019 **3.50** Wykrywacz kłamstw **4.10** Pytanie dnia **4.30** Reporterzy **4.40** Oko na świat

TVP 2

5.30 M jak miłość (1791) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się **6.55** Barwy szczęścia (3351) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie: Zastawki płucne **12.00** Rodzinka.pl (38): Dziadkowie **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (140) **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (873): To, co pozostaje – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (430) – telenowela Hiszp. 2023 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (141) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3351) (odcinek powtórkowy) **20.05** Mazurska Noc Kabaretowa: Muszkieterowie Kabaretu – transmisja z amfiteatru nad jez. Czos w Mrągowie, prow. Marcin Daniec, Jerzy Kryszak i Marcin „Jabbar” Wójcik **23.40** To jest grane: Wakacyjnie – progr. Marka Sierockiego **0.20** Zawsze z Wami chciałbym być – 30 lat Ich Troje – koncert Polska 2025 **1.20** Muzyka na dobry wieczór: Varius Manx & Kasia Stankiewicz – Polska 2024 **2.25** Złoto dezertorów ******* – komedia Polska 1998 Reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Wiktor Zborowski **4.30** Rodzinka.pl (189): Domowe zapętlenie – serial kom.

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (327, 328): Niebezpieczna miłość / Zakazany przyjaciel **9.30** Trudne sprawy (1257, 1258): Narzeczony na godziny / Bohater **11.35** Gliniarze (874, 875): Więzi krwi / Prawdziwy romans **13.40** Dłaczego ja? (1504, 1505): Fotografia z historią / Zdrójca – serial fab.-dok. Polska 2025

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1071-opis, 1072) Śledczy prowadzą sprawę zabójstwa instruktora strzelectwa. Podejrzany jest mąż jednej z kursantek, z którą miał romans. Pojawiają się tropy nielegalnego handlu bronią. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Hobbit: Niezwykła podróż ******** – film fantasy USA/Nowa Zelandia 2012 Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Ian McKellen, Andy Serkis **23.50** Niezniszczalni ******* – film sensacyjny USA/Hiszpania/Bułgaria/Niemcy 2010 Reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Jet Li **2.05** Słyszeliście ****o** Morganach? – komedia rom. USA 2009 Reż. Marc Lawrence, wyk. Hugh Grant, Sarah Jessica Parker, Natalia Klimas **4.40** Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1694) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025 **6.50** Kuchenne rewolucje: Zielona Góra – Hot Italian Pizza – reality show Polska 2025 **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (7) – serial dokumentalny. Polska 2026 **12.35** Ukryta prawda (1477-1478, 1725) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (109) – serial fab.-dokumt. Polska 2024 **16.50** Szpital św. Anny (65) – serial obycz. Polska 2025 **17.55** Młode gliny (18) Policjanci z Zagadowa przeżywają rytuał bogini Ishtar odprowadzany przez grupę zamaskowanych osób na cmentarzu. Po ich ucieczce Michalina i Kacper odkrywają zwłoki kobiety. **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Legion samobójców II ******** – film sf USA 2021 Reż. James Gunn, wyk. Margot Robbie, Michael Rooker, Viola Davis **22.55** Reminiscencja ******* – thriller USA 2021 Reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman, Rebecca Ferguson, Thandiwe Newton **1.15** Godzilla II: Król potworów ******* – film sensacyjny USA/Japonia/Chiny 2019 Reż. Michael Dougherty, wyk. Kyle Chandler, Vera Farmiga, Millie Bobby Brown **3.45** Uwaga! – magazyn **4.00** Kuba Wojewódzki

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1338, 1445, 1446) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1099, 1100) **13.55** Kryminalni (5) **15.00** Szpital (782, 783) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (506) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (18) **19.00** Ukryta prawda (1529) **20.00** ******* Dom nad jeziorem – melodramat USA 2006, reż. Alejandro Agresti, wyk. Keanu Reeves **22.15** ******** Kolory miłości – dramat Kanada 2021, reż. Bradley Walsh, wyk. Jessica Lowndes **0.00** ******** Kocha, lubi, szanuje – komedia rom. USA 2011 **2.25** Żyjąc z potworem (3) **3.25** Fachowcy (11) **4.05** Usterka (7)

TVP Kultura

10.25 ******* W 80 dni dookoła świata – film przyg. USA 1956 **13.25** Kim Novak – buntownicza z Hollywood **14.25** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka **14.55** Teatr STU. Benefis Zbigniewa Wodeckiego **15.35** ******* Kramarz – film obycz. Polska 1990 **17.20** Szaleństwo panny Ewy (1) **18.25** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (5) **20.00** ******* Mary Reilly – horror W. Bryt./USA 1996 **22.00** Powrót Sherlocka Holmesa (6) **23.05** ******** Czekaając na wyrok – dram. USA/Kan. 2001 **1.10** ******* Wielki Tydzień – dramat Fr./Polska

TVP Sport

9.00 Mundialowy poranek **10.15** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał **12.35** Zawody siłaczy: Strongman Super Series w Gubinie **13.35** Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata mężczyzn: Polska – Holandia **15.40** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał **18.00** Dzień na mundialu **19.30** Studio **20.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 2. ćwierćfinał **0.30** Boks: Mario Barrios – Manny Pacquiao

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (12, 13) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (75) **8.55** Policjantki i policjanci (510, 511) **10.55** Na ratunek 112 (1168, 1169) **11.55** Dłaczego ja? (1527, 1538) **13.55** Trudne sprawy (758, 759) **16.55** Policjantki i policjanci (1399) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (517) **19.00** Policjantki i policjanci (1400) **20.00** Gwiazdy kabaretu (175, 164) **22.05** ******* Wyspa strachu – thriller USA 2009, reż. David Twohy, wyk. Steve Zahn, Milla Jovovich **0.05** STOP Drogówka (327) **1.05** Love Island. Wyspa miłości (30) **2.05** Hardkorowy lombard (2)

TV Trwam

12.20 Głos serca (135) **13.05** Cichy bohater z Puszczy Białowieskiej **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Śluszna walka **17.30** Łącząc nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i cięższych **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Opowiedzieć taki pontyfikat. Dziennikarze o Janie Pawle II

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Maria z przedmieścia (55, 56) **12.00** Nie igraj z aniołem (114) **13.00** Wspaniałe stulecie (48) **14.00** Kurierzy (33) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (538, 539) **17.00** Kurierzy (34) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (971, 972) **20.00** ******* Pocaiunek smoka – film akcji USA/Francja 2001 **22.00** ******* Najwyższy wyrok – film sensac. USA 2012 **0.00** ******* Zakon – film przygod. USA/Aruba 2001 **1.55** Lombard. Życie pod zastaw (967) **2.55** Menu na miarę (6, 7)

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 13 Lipca

D3 T TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Serwis Info 8.10 Pogoda Info 8.20 Janosik (10): Wszyscy za jednego 9.15 Ranczo (80): Potęga immunitetu 10.10 Komisarz Alex (88): Śmierć blondynkom 11.05 Ojciec Mateusz (200): Idol 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.55 Planeta Ziemia III (4): Wody słodkie 14.00 Złoty chłopak (332) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (977) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjaowa 38 (910) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Prokurator (10) – serial krym. Polska 2015 Urzędniczka banku otwiera drzwi sejfu. Na ścianach i podłodze chronionego pomieszczenia jest pełno krwi. Przybyła na miejsce ekipa Procha ustala, kto mógł się dostać do sejfu. 21.25 Wielki test: Cyfrowej formy 22.40 Wszystkie role Stanisława Barei – film dokumentalny Polska 2021 23.45 Poradnik pozytywnego myślenia – komedia romantyczna USA 2012 Reż. David O. Russell, wyk. Bradley Cooper, Jennifer Lawrence, Robert De Niro 1.55 Kołty siedmiu wspaniałych – western USA 1969 3.45 Wykrywacz kłamstw	D3 T TVP 2 5.30 M jak miłość (1792) 6.25 Rodzina (nie od) święta 6.55 Barwy szczęścia (3352) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Okrasa łamie przepisy (265): Zimne ryby na Biebrzy 12.00 Wyższa Szkoła Jazdy (6) 12.35 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (142) 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (874): Zrób to sam – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (431) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (143) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3352) (odcinek powtórkowy) 20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej 20.55 Postaw na milion 21.50 Na sygnale (867, 868): Co nas nie zabije / U mnie czy u ciebie? – serial obyczaj. 22.55 U Pana Boga za piecem – komedia Polska 1998 Reż. Jacek Bromski, wyk. Irina Łączina, Jan Wieczorkowski, Krzysztof Dziernia Autobus z handlarzami zza Buga zostaje napadnięty, a pasażerowie zmuszeni do zapłacenia haraczu. Tylko Marusia zawiadamia policję. Zostaje zatrzymana jako świadek w małym przygranicznym miasteczku. 0.45 Karol, władca Hiszpanii (6) – serial hist. Hiszp. 2015 1.35 Nasz dom w górach (13) 2.30 Akacjaowa 38	D3 T Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 8.30 Malanowski i Partnerzy (330, 331): Las duchów / Feralne wesele 9.30 Trudne sprawy (1259, 1260): Zofia i kropka / Dom z niespodzianką 11.35 Gliniarze (876, 877): Chemiczny pakt / Moja wina 13.40 Dlaczego ja? (1506, 1507): Siedem dni / Przyjaźń na zawsze 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1073, 1074): Psia Karma / Siostrzany układ 18.50 Wydarzenia 19.18 Gość „Wydarzeń” 19.55 Szybcy i wściekli 7 – film przygodowy USA/Chiny/Japonia/Kanada/Arabia Saudyjska 2015 Reż. James Wan, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jason Statham 22.50 Barry Seal: Król przemytu – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright Barry Seal to przemitynik, pilot i jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce. Zostaje zwerbowany przez CIA, by przeprowadzić jedną z największych tajnych operacji w historii USA. 1.25 Kapitan Phillips – dramat obycz. USA 2013 Reż. Paul Greengrass, wyk. Tom Hanks, Catherine Keener, Michael Chernus 4.40 Disco gramy!	D3 T TVN 5.40 Uwaga! – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1697) 6.50 Kuchenne rewolucje: Wójtowo – bistro „Mateczka” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku: Pstrąg au gratin z różowym puree – magazyn 11.25 Kuchenne rewolucje: Mysłowice – La Farina 12.35 Ukryta prawda (1479-1480, 1726) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 15.45 Detektywi (110) 16.50 Szpital św. Anny (66) – serial obycz. Polska 2025 17.55 Młode gliny (20) – serial krym. Polska 2026 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4244) – serial Polska 2026 20.50 Bitwa o gości (2) – reality show 22.00 Saga Zmierzch: Zaćmienie – film fantasy USA 2010 Reż. David Slade, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner Bella i Edward znów razem. On myśli o ślubie, ona chce poczeakać z ceremonią do chwili, gdy zostanie wampirem. Do Forks docierają złe wieści z Seattle. 0.30 Transformers: Zemsta upadłych – film sf USA 2009 Reż Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Megan Fox, Josh Duhamel 3.35 Co za tydzień – magazyn 4.15 Uwaga! – magazyn 4.35 Detektywi (110): Zabójstwo siostry – serial fab.-dokum.	D3 T TVN 7 6.50 Szkoła (792, 793) 8.45 Ukryta prawda (1339, 1447, 1448) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1102-1104) 13.55 Kryminalni (6) 15.00 Szpital (784, 785) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (507) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (19) 19.00 Ukryta prawda (1530) 20.00 ★★ Góra w ogniu – film katastroficzy Chiny 2019, reż. Simon West, wyk. Jason Isaacs 22.00 Bez kompleksów (2) 23.00 ★★ Stążyści – komedia USA 2013, reż. Shawn Levy, wyk. Vince Vaughn 1.35 ★★ Legendy ringu – komedia USA 2013 3.45 Fachowcy (14) 4.25 Usterka (10)	D3 T TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (14, 15) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (76) 8.55 Policjantki i policjanci (512, 513) 10.55 Na ratunek 112 (1170, 1171) 11.55 Dlaczego ja? (1539, 1540) 13.55 Trudne sprawy (761-763) 16.55 Policjantki i policjanci (1400) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (518) 19.00 Policjantki i policjanci (1401) 20.00 Uroczysko (205, 206) 21.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (129) 22.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1012) 23.05 ★★ Gniew Caina – film sensacyjny USA 2010, reż. Ryan Combs 0.50 Love Island. Wyspa miłości (31)
				D3 T TVP Kultura 9.00 Szaleństwa panny Ewy (1) 10.10 ★★★★★ Chce się żyć – dramat Polska 2013 ★★★★★ Mel Gibson – portret ekscentryka 13.10 ★★ Niespotykanie spokojny człowiek – komedia Polska 1975 14.15 Kosmos 1999 (11) 15.20 ★★★★★ Miss Potter – film biograf. W. Bryt./USA 2006 17.00 Szaleństwa panny Ewy (2) 18.10 Dźwięk Nowego Jorku 18.55 Ramfide (6) 20.00 ★★★★★ Angol – dramat USA 1999 21.40 ★★★★★ Nitram – thriller Australia 2021 23.40 Sibelius. Siedem symfonii 0.50 Kulturalni	D3 T TV Trwam 11.30 Warto być ojcem 11.45 Muzyczne chwile 12.20 Droga Ojca Łukasza 13.00 Wszystkim i wszędzie 13.30 Msza Święta z Jasnej Góry 14.30 Wyspa Normalności 14.55 W imię prawdy. Tajny Instytut Katyński 16.10 Sanktuarium polskie 16.30 Porady medyczne bonifratrów 17.00 Świadkowie 17.30 Moja parafia 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Poznajemy Polskę 19.45 Modlitwa z telefontem. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia
				D3 T TVP Sport 9.00 Mundialowy poranek 10.10 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał 12.25 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 2. ćwierćfinał 14.40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 3. ćwierćfinał 16.55 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 4. ćwierćfinał 19.15 Dzień na mundialu 20.50 Piłka nożna: MŚ w Katarze (2022 r.): Finał: Argentyna – Francja 0.35 Boks: Jai Opetala – Brandon Glanton 1.35 Boks: Tenshin Nasukawa – Takuma Houe	D3 T TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (7, 8) 8.00 Kobra – oddział specjalny (11, 1) 10.00 Maria z przedmieścia (57, 58) 12.00 Nie igra z aniołem (115) 13.00 Wspaniałe stulecie (49) 14.00 Kurierzy (34) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (540, 541) 17.00 Kurierzy (35) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (972, 973) 20.00 ★★ Po własnych śladach – film krym. USA/W. Bryt./Kan. 2018 22.00 ★★ Pocatunek smoka – film akcji USA/Francja 2001 23.55 ★★ Krwawy biznes – thriller Kan. 2015 2.05 Dzielnica strachu (404)

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 14 Lipca

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Serwis Info 8.20 Janosik (11): Trudno – miłość! 9.15 Ranczo (81): Podróż w czasie 10.10 Komisarz Alex (89): Mroczna tajemnica 11.05 Ojciec Mateusz (201): Myszką Miki 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem (3) – serial dokumentalny Polska 2025 14.00 Złoty chłopak (333) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka – prow. Radosław Brzózka 16.00 Dziedzictwo (978) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjaowa 38 (911) – serial obycz. Hiszp. 2018 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA 20.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. półfinał 23.30 Ostatni pojedynek – film dok. Hiszpania 2026 0.40 Romans na godziny – komedia rom. USA 2014 Reż. Victor Levin, wyk. Anton Yelchin, Bérénice Marlohe, Olivia Thirlby 2.25 Pajęczarki – komedia Polska 1993 Reż. Maria Orłowska, wyk. Adrianna Biedrzyńska, Maria Pakulnis, Jan Nowicki 4.15 Wykrywacz kłamstw 4.35 Pytanie dnia	TVP 2 5.35 M jak miłość (1793) 6.25 Z Utrechtu do Polski 6.55 Barwy szczęścia (3353) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Rodzinka.pl (39, 40): Wakacje pod Elkiem / Dorosłe nastolatki 12.35 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (143) 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (875): Tajemnice i niedopowiedzenia – serial obyczajowy Polska 2026 15.00 La Promesa – pałac tajemnic (432) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (144) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3353) (odcinek powtórkowy) 20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej 20.55 Postaw na milion 21.50 Na sygnale (869, 870) – serial obyczaj. Polska 22.55 Ku'damm 56 (3) – serial obyczajowy Niemcy 2016 Eva zakochuje się w mężu swojej pacjentki. Monika chce uciec do ojca. Jej matka chce zmusić Franca do ślubu. Śmierć żony Rudiego skłaniają Evę do małżeństwa z Fassbenderem. 23.50 Pitbull (8) – serial sensacyjny Polska 2007 0.50 Karol, władca Hiszpanii (7) 1.45 Nasz dom w górach (14) 2.40 Demony i smoki – film dok. Dania/Szwecja 2024 3.45 Rodzinka.pl 4.35 Na dobre i na złe	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 8.30 Malanowski i Partnerzy (332, 334): Umrzeć przed śmiercią / Smak zemsty 9.30 Trudne sprawy (1261, 1262): Zwyczajna rodzina / Tajemnica lekarska 11.35 Gliniarze (878, 879): 12 życzeń Pani / Sprawiedliwość ulicy 13.40 Dlaczego ja? (1508, 1509): Synek / Dwie siostry – serial fab.-dokum. 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1075, 1076): Sprawiedliwy wyrok / Internetowy predator 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Drapacz chmur – thriller USA 2018 Reż. Rawson Marshall Thurber, wyk. Dwayne Johnson, Neve Campbell Will, weteran wojenny i specjalista ds. bezpieczeństwa wieźowców, musi stawić czoła przestępcom, którzy przejęli najwyższy budynek w Hongkongu i uprowadzili jego rodzinę. 22.05 Tożsamość Bourne'a – thriller USA/Niemcy/Czechy 2002 Reż. Doug Liman, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Chris Cooper 0.45 Transfer – thriller USA/RPA 2007 Reż. Gavin Hood, wyk. Jake Gyllenhaal, Reese Witherspoon, Meryl Streep 3.25 Nasz nowy dom	TVN 5.25 Recepta na stary dom (12) 5.40 Uwaga! 5.55 Ukryta prawda (1698) 6.50 Kuchenne rewolucje: Gorzów Wielkopolski 7.45 Dzień dobry wakacje 11.20 Doradca smaku (32): Należniki z twarogiem po meksykańsku – magazyn 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Gold”, Starogard Gdański 12.35 Ukryta prawda (1481-1482, 1727) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 15.45 Detektywi (111): Maski – serial fab.-dok. Polska 16.50 Szpital św. Anny (67) – serial obycz. Polska 2025 17.55 Młode gliny (21) – serial krym. Polska 2026 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4245) Smolny uspokaja Marcelinę przed spotkaniem z Rybą. Monika prosi męża, by sprawdził wpłaty mamy Fiony na fundację dla zwierząt. Nalepa i Kalski badają pacjenta po zatrzymaniu akcji serca. 20.50 Ostatnie tchnienie – thriller Niemcy/Malta/Belg./W. Bryt./Francja 2023 Reż. Maximilian Erlenwein, wyk. Louisa Krause, Sophie Lowe, Stella Uhlig 22.40 Kuba Wojewódzki 23.55 Godzina zemsty – film sensac. USA 1999 Reż. Brian Helgeland, wyk. Mel Gibson, Gregg Henry, Maria Bello 2.05 Uwaga! – magazyn 2.25 Wallander (10): Zamki na piasku – serial krym. 4.15 Detektywi (111): Maski	TVN 7 6.50 Szkoła (795, 796) 8.45 Ukryta prawda (1340, 1449, 1450) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1105-1107) 13.55 Kryminalni (7) 15.00 Szpital (786, 787) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (508) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (20) 19.00 Ukryta prawda (1531) 20.00 ★★★★★ Batman: Początek – film przygod. USA/W. Bryt. 2005, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale 23.00 ★★ Człowiek demolka – film sensac. USA 1993, reż. Marco Brambilla, wyk. Sylvester Stallone 1.25 ★★ Złotych przyszłości – film sf USA/W. Bryt. 1998 3.40 Złoty remont (6) TVP Kultura 8.30 Światowy Kongres Tłumaczy Literatury Polskiej 2026 9.00 Szaleństwa panny Ewy (2) 10.10 ★★ Na ostrzu szpady – film przygod. Fr./Włochy/Niemcy 1997 12.30 Bodo – musical Polska 2017 17.10 Szaleństwa panny Ewy (3) 18.15 Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki 18.55 Rawhide (7) 20.00 Teatr TV: Kobra – Sobota wieczorem – niedziela rano – Polska 1978 21.50 ★★★★★ Ballada o białej krowie – dramat Iran/Fr. 2020 23.45 Taniec Pol Pot'a – dok. TVP Sport 10.15 Polska Liga Żeglarska: Młodzieżowa R2 Sopot 10.45 Żużel: LOTTO Drużynowe Mistrzostwa Europy w Rzeszowie 12.50 Koszykówka uliczna 3x3: City Tour w Bielsku-Białej 14.05 Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R2 Puck 14.30 Piłka nożna: Podsumowanie Mistrzostw Świata: 1/16 finału; 1/8 finału; Czwierćfinały 17.30 Dzień na mundialu 19.00 Studio 20.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. półfinał 0.30 Boks: Laura Grzyb – Simamkele Tuntsheni	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (16, 17) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (77) 8.55 Policjantki i policjanci (514, 515) 10.55 Na ratunek 112 (1172, 1173) 11.55 Dlaczego ja? (1541, 1542) 13.55 Trudne sprawy (764-766) 16.55 Policjantki i policjanci (1401) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (519) 19.00 Policjantki i policjanci (1402) 20.00 Uroczysko (207, 208) 21.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (130) 22.05 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1013) 23.05 ★★ Impas – film sensac. USA 2021 1.10 Love Island. Wyspa miłości (32) 2.20 Hardkorowy lombard (24) 12.03 Informacje 12.20 Człowiek nie może być jak Bóg – rozmowa z J. Em. Ks. Kard. Gerhardem Müllerem 12.50 Poznań bez serca 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Burza w okręgu krakowskim 15.00 Sarid 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy małuch to potrafi 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (1, 2) 10.00 Maria z przedmieścia (59, 60) 12.00 Nie igraj z aniołem (116) 13.00 Wspaniałe stulecie (50) 14.00 Kurierzy (35) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (542, 543) 17.00 Kurierzy (36) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (973, 974) 20.00 ★★ Krzyżowy ogień – film sens. USA/Hongk. 2011 22.05 ★★ Wykonać wyrok – film sens. USA/Kanada 1990 23.55 ★★ Negocjator – film sens. USA/Niemcy 1998 2.30 Dzielnica strachu (405) 3.30 Lombard. Życie pod zastaw (969)
---	--	--	--	---	---

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Nadchodzący tydzień otworzy przed Tobą nowe możliwości. W pracy warto zaufać intuicji, a w relacjach postawić na szczerość. Krótki odpocznik doda energii i pomoże zrealizować ważne plany.
- BLIŹNIĘTA**

Przyszłe dni zaskoczą Cię ciekawymi propozycjami i nowymi znajomościami. Nie bój się mówić o swoich pomysłach, bo ktoś doceni Twoją kreatywność. W miłości możliwa jest miła niespodzianka.
- LEW**

Przyszły tydzień rozświetli Twoje plany zawodowe i doda odwagi do działania. Warto wykorzystać sprzyjające okoliczności, by rozpocząć coś nowego. Dobry humor pozytywnie wpłynie na relacje.
- WAGA**

Ten tydzień odmieni Twoje spojrzenie na ważną relację. Otwarta rozmowa rozwieje wątpliwości, a nowe inspiracje zachęcą do działania. W finansach warto zachować rozsądek i cierpliwość.
- STRZELEC**

Przyszły tydzień pobudzi Cię do szukania nowych wyzwań. Spotkanie z inspirującą osobą może otworzyć ciekawe możliwości. Dobrze zaplanowany czas pozwoli uniknąć niepotrzebnego pośpiechu.
- WODNIK**

Przyszły tydzień zainspiruje Cię do odważniejszych decyzji. Kreatywność okaże się Twoim największym atutem, a rozmowa z bliską osobą pomoże spojrzeć na pewne sprawy z nowej perspektywy.
- BYK**

Ten tydzień przyniesie okazję do uporządkowania spraw finansowych i rodzinnych. Zachowaj spokój podczas rozmów, bo cierpliwość szybko zapoczątkuje. Wieczory sprzyjają regeneracji i dobrym decyzjom.
- RAK**

Nadchodzący tydzień wzmocni Twoją pewność siebie. Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem, a łatwiej osiągniesz zamierzone cele. Bliscy okażą Ci więcej wsparcia niż oczekujesz.
- PANNA**

Najbliższe dni uporządkują sprawy, które od dawna wymagały uwagi. Drobne zmiany przyniosą duże korzyści, a konsekwencja pozwoli uniknąć niepotrzebnego stresu. Zadbaj także o zdrowy sen.
- SKORPION**

Nadchodzące dni umocnią Twoją pozycję w pracy lub wśród bliskich. Nie odkładaj ważnych decyzji, bo okoliczności będą sprzyjać odważnym krokom. Weekend przyniesie chwilę wytchnienia.
- KOZIOROŻEC**

Nadchodzące dni nagrodzą Twoją wytrwałość. Efekty wcześniejszych działań zaczną być widoczne, a spokojne podejście ułatwi rozwiązanie rodzinnych spraw. Znajdź chwilę na odpoczynek.
- RYBY**

Najbliższe dni skierują Twoją uwagę na sprawy serca i wewnętrzny spokój. Warto zaufać własnym przeczuciom oraz znaleźć czas na odpocznik. Drobne gesty przyniosą wiele radości i dobrej energii.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN							
20	13	20	12	22	12	25	14	29	17	23	16	24	15
25 km/h	30 km/h	20 km/h	15 km/h	15 km/h	20 km/h	15 km/h		25 km/h	30 km/h	20 km/h	15 km/h	15 km/h	20 km/h
1016 hPa	1007 hPa	1012 hPa	1014 hPa	1015 hPa	1016 hPa	1016 hPa		1016 hPa	1007 hPa	1012 hPa	1014 hPa	1015 hPa	1016 hPa

godz. 04:13

WTOREK
7 LIPCA

godz. 20:54

godz. 4:18

PONIEDZIAŁEK
13 LIPCA

godz. 20:51

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

- 1 Na kuponie**

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.
- 2 W punkcie nadawania ogłoszeń**

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.
- 3 SMS**

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 20. 07. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Plastikowe okna, woda, prąd, szambo. Działka ok. 10 a, z możliwością zakupu większej. cena 250 000 zł Tel. 660 667 093

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM posesję, pole, budynki gospodarcze .Kownatki 58 Tel. 509 194 366

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha Tel. 663 544 057

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienką, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m², dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielcza 13, IV-te piętro. tel. 508-890-856 Tel. 508 890 856

SPRZEDAM mieszkanie na 4 piętrze o pow. 60 m² ul. Jagiellończyka 1 w Radzynie Podlaskim, umeblowane kuchnia pod wymiar z wyposażeniem. + piwnica Tel. 885 956 907

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys Tel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę w Białej Podlaskiej przy ul. Radziwiłłowskiej, 1377 m² z potencjałem inwestycyjnym. Teren ogrodzony, zabudowany domem do remontu lub rozbiórki. Tel. 664 482 310

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667 799 205

SPRZEDAM pięć działek budowlanych w Wólce Rokickiej Tel. 603 348 636

SPRZEDAM XIX w zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889



» AUDI

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, kombi 1996r, Przebieg 296 tys Tel. 603 780 331

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy , cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

» FIAT

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZłKuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000Zł Tel. 662 993 814

» HONDA

HONDA CRV Tel. 664 804 442

» HYUNDAI

HYUNDAI TUCSON rok 2020, czarny 1.6 D, hybryda 48V, 70 tys. przebiegu, komplet opon, cena do uzgodnienia, Parczew Tel. 606 926 084

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» MAZDA

SPRZEDAM Mazdę 3 , 2010 r , przebieg 140 tyś, benzyna ,silnik 1,6 , Kamionka , cena do uzgodnienia. Tel. 695 665 480

» RENAULT

SAMOCHÓD ciężarowy re-nault Premium 450DXI2008r „Tandem” Tel. 507 831 058

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 do negocjacji Tel. 662 993 814

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYŚ PRZEBIEGU, zarejestrowany, ubezpieczony, STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14500Zł Tel. 662 993 814

» ROVER

SPRZEDAM AUTO FREELANDER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» SKODA

SKODA Roomster 2011 Tel. 664 804 442

» TOYOTA

TOYOTA Yaris Tel. 664 804 442

SPRZEDAM AUTO TOYOTA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

TOYOTĘ Corolla 1.4 diesel 2006r kombi 144000 km, uszkodzona, odpala, sprzedam w całości. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» VOLVO

VOLVO V40 213 Tel. 664 804 442

SPRZEDAM samochód VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 TYS, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025r. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 105 719

» VOLKSWAGEN

BORA 1,9 diesel 201r 5800zł Tel. 695 044 079

VW Lupo 1.2 diesel 2003r bardzo oszczędny, 3,5l/ 100 km stan bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» MOTOCYKLE/SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

» PRZYCZEPKI

BURTY aluminiowe na dostawczy komplet Tel. 692 220 500

» CZĘŚCI

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna łąwa do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

» INNE

DACIA Logan 2016 Tel. 664 804 442

DO sprzedania:przyczepa-3,5t.miska,sztywna,3600 zł,tel.505087540,Dwukółka z beczką 1100L,750 zł,samochód dostawczy VW Crafter2,0 blaszakMax,2013r. przebieg309000,25900zł Tel.502731372 Tel. 502 731 372

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napędu Tel. 729 917 601



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiar-ko- przewracarkę, przyczepę samozbierającą. Sprawne technicznie Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijkarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijkarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijkarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijkarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM brony piętki stan bardzo dobry Tel. 514 099 234

SPRZEDAM silnik PERKINS 4, oś z kołami do przyczepy, silnik do ciągnika C330, betoniarka 150, silnik PERKINS 3P na części, siłownik wywrotu, obrotnica do przyczepy nowa, łuparka. Tel. 607 388 176

SPRZEDAM: PŁUG 3 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: WAŁ ŁĄKOWY zawieszany wymiar 2,5*40 cm. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM kopaczkę ciągnikową dwurzędową. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM TALERZÓWKĘ AKPIL 3,15M, KULTYWATOR Z WAŁKAMI 3M, PŁUGI ZAGONOWE 3 i 4, ROZRZUTNIK OBORNIKA 3T, OPRYSKIWACZ ŚLĘZA SADOWNICZY. WSZYSTKO W DOBRYM STANIE, GMINA ŁĘCZNA. Tel. 603 700 544

SPRZEDAM: Włademirec T25, glebogryzarkę 1,65m, kosiarka, rozsiewacz motyl, obsypnik 3. Tel. 509 832 339



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespół Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone Tel. 57 528 73 36

SPRZEDAM foliarkę POLAR Z245, prasa do zbierania słomy MASCAR, kosiarka rotacyjna SAMASZ, Stanin pow. łukowski Tel. 503 852 441

SPRZEDAM kultywator z wałkiem kruszącym, przetrząsaczozgrabarką gwiazdową, przetrząsacz karuzelowy do siana karuzelowy, pług 3skibowy, rozsiewacz do nawozów Tel. 53 006 53 00

SPRZEDAM prasę belującą Sipma Z 569/1 Farma komora walcowo łańcuchowa z zamkami w pełni sprawna, nowy won, garażowana, możliwość wypróbowania. Tel. 786 827 190

BALE ROZBIÓRKI; KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAM-PO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI CENA 450Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiwiny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m3 suche długość 5,2 m, kantówka dębowa cena do uzg. Krajzega metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprężynówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i kłatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY STAN BARDZO DOBRY Tel. 698 001 820

SPRZEDAM ciągnik c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM części do kombajnu Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. 601317018 Tel. 601 317 018

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną oraz rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM: stara wialnia do zboża-150zł i młocarnia-200zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kosiarkę elektryczną z koszem. 150zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM PRASA ZWIJAJĄCA WARFAMA ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-OSOWY 6T PRODUCENT BRZEGI CENA DO UZGODNIENIA Tel. 793 871 500

SPRZEDAM Perkins wał korbowy 6 cylindrowy i 6 korbowodów. Dodatkowo remontują silniki od ciągników rolniczych i kombajnów. Tel. 667 039 713

KOSIARKA oryginalna Honda z Niemiec silna 5 KM mocy Stan bdb!! Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYKASZARKA (kosa) Honda b. mocna 2,6 KM mocy stan bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

OŚ z piastami łożyskowana, kołami R 16/ 650 208 cm od kombajnu buraczanego b silna!!! Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM bony piętkistan dobry okolice Parczewa Tel. 514 099 234

SZUFLA, łycha niemiecka od ładowarki solidna z zębami może być do tura. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KABINA do Ursusa C 330 w oryginalnym bdb stanie, kompletna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

GLEBOGRYZARKA ogrodowa Honda b. silna 5,5 KM mocy, noże kute z Niemiec. Stan bdb Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies,makę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.Sa-mokłęski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebiechów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM pszczoły z ulem lub bez, mogą być z miodem, warszawskie zwykłe. Mam też w kłodach. Cena od 500 zł. Kowala Druga Tel. 693 042 808

SPRZEDAM miód majowy w wiaderkach lub w słoikach, część mogę skremować. Cena do uzgodnienia. Kowala Druga Tel. 693 042 808

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**B.M. DOBROWOLSKIE**

✕ **skup bydła** ✕ **dorośle**
 ✕ **byki** ✕ **skup koni**
 ✕ **jałówki**

Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM. Pszenica, słoma, siano. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM mąkę bezglutenową oraz zwykłą pszenną, gorczycę z gryką na poplon i pszenicę. Samokłeski Tel. 506 196 863

» INNE

POJEMNIKI na owoce miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

IMADŁO Tel. 664 804 442

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

SPRZEDAM miodarkę ocynk w dobrym stanie, trzy ramkowa Cena 500 zł. Kowala Długa Tel. 693 042 808

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow 14arów Jasionka k. Parczewa Tel. 517 437 824

SPRZEDAM suche, rąbane drzewo dębowe, grabowe i brzożowe. Brzożowica Duża Tel. 517 961 403

» KUPIĘ

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

**ZWIERZĘTA**

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl. Tel. 518 655 912

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723

SPRZEDAM króle srokacze czarno-białe młode oraz gołębie różne cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

» MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768

NOWY nieużywany wózek inwalidzki sprowadzony z USA nośny 140 kg szeroki z specjalnych stopów, b. ładny Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

AUTOKLAW (sterylizator medyczny) Exacta Macom z drukarką, paszportem po dużym serwisie, b. solidny, nie chirczyk. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» HOBBY, SPORT, REKREACJA

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM 4 rowery - 2 górskie i 2 damki - używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

**PRACA****» DAM PRACĘ**

FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

**USŁUGI****» TRANSPORT**

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

PROJEKTY architektoniczne - budowlane tj. dom gospodarczy i inne. Przyłącza i instalacje wod-kan, C.O. i gazowe. Przeglądy roczne i pięcioletnie budynków i instalacji. Szybko i tanio Tel. 501 257 176

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

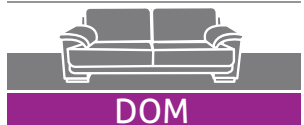
UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

USŁUGI budowlano remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro-elektro Tel. 885 956 907

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532 199 173 Tel. 53 219 91 73

**DOM****» MEBLE**

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 460zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 100zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM fotel 1 osobowy st b.dobry rozkładany okolice Parczewa Tel. 510 441 385

» AGD

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywarki, 1 ze stali kwasoodpornej używane 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM kuchenkę gazową, cztery palniki, piekarnik, wentylator z wężem Biłgoraj cena 300 zł Tel. 57 620 39 70

SPRZEDAM kuchenkę gazową, cztery palniki, piekarnik, wentylator z wężem Biłgoraj cena 300 zł Tel. 57 620 39 70

SPRZEDAM kuchenkę indukcyjną z okapem. 260zł. Tel. 660 232 085

» URZĄDZENIA

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM kosiarkę spalinową do trawy, okolice Puław, cena 450 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice Puław Tel. 518 216 744

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70, lwe 80 do przeszklenia, 70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrynaną (dwucalówka, calówka) większa

ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

GRZEJNIK C.O. typu Purmo stalowy z głowicą termostaticzną, 3 l używany, 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791 510 087

» INNE

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Miłków Tel. 793 804 513

HUŚTAWKA OGRODOWA DĘBOWA; ŁUPARKA DO DRZEWA NA PODNOŚNIK; ŁUPARKA DO DRZEWA NA SILNIK Tel. 73 129 89 76

SPRZEDAM elektrody spawalnicze Tel. 604 891 618

PRZESŁO metalowe ogrodzeniowe 250 cm x 160 z kątowniką wypełnioną: gruba siatka, solidne. Cena 220 zł Tel. 791 510 087

FREZARKA stolarska z kompletem frezów, maszyną w pełni sprawna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BOJLER CO z węzownicą 120 l Galmet po roku użytkowania z grzałką elektryczną ocieplany. Cena 420 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od słuszarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

📍 **Łuków**
ul. Rogalińskiego 8

📍 **Radzyń Podlaski**
ul. Ostrowiecka 38

📞 **tel. 660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA polska nie markowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM imadło stołowe b. duże !! waga 25 kg odporne na uderzenia nowe!! nie używane. Cena 750 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087



SPRĘŻARKA 3 KW polska bez pompy i silnika, kompletny zbiornik 180 l. Cena 850 zł Biała Podl. Tel. 791 510 087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

KRAJZEGA na kółkach, ręczki składane, blat aluminiowy podnoszony, silnik 4 KW osłony, solidnie wykonana Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DŻWIGARY nowe strunobetonowe 15 mb x 80 do wykorzystania mostu wiaduktu hali 3600 zł szt. Maszyny stolarskie wyrówniarka, frezarka, wyrzynarka pionowa, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, kosiarki, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony. ...

SPRZEDAM lampę jarzeniową 2 rurową i 3 rurową polska solidna nie chirska nowa !! Cena 55 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

SPRZEDAM polski uchwyt tokarski samocentrujący duży q 400 mm 3 i 4 szczegółowy stan bdb. Cena 850 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

KOMPLET spawalniczy: wózek, butla tlenowa, gazowa, reduktory, palniki ciecie, spawanie, przewody. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET końcówek materiałów tapicerskich od 2 mb x 15 m, kawałki po likwidacji pracowni renowacji mebli. Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ELEKTRYCZNA szafa stojąca metalowa rozdzielnia na budowę 4 gniazda różne 380 V i 4 gniazda na 230 V z heblem odcinającym Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1200 zł/t**

Brykiet drzewny RUF

od **1499 zł/t**

Pellet od **1500 zł/t**

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy montujemy serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„Urodzenie żywe z aborcji” w lubelskim szpitalu.

Dyrekcja mówi „stop” kłamstwu i chce przeprosin. Kaja Godek: „Zamiast wydawać komunikaty, skończcie z aborcją!”

LUBLIN: Placówka domaga się publicznych przeprosin w sprawie doniesień o urodzeniu żywym z aborcji.

O co chodzi i od czego się zaczęło?

Na stronie internetowej Fundacji Życie i Rodzina, z którą związana jest m.in. aktywistka antyaborcyjna Kaja Godek, opublikowany został kilka tygodni temu artykuł. Czytamy w nim, że „w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie przy Al. Kraśnickiej miało miejsce urodzenie żywe z aborcji. Stało się to pomiędzy 1 stycznia 2020 a 31 grudnia 2025 roku”.

- Szpital zataja dokładną datę zdarzenia, ukrywa też, co zrobiono z dzieckiem, ile ono żyło i w jaki sposób zostało pozbawione życia. Wiadomo jednak, że maluch poniósł śmierć już poza organizmem matki. Składamy w tej sprawie zawiadomienie do Prokuratury - czytamy w artykule na stronie Fundacji.

Jak jeszcze dodano przedstawiciel szpitala „odmawia odpowiedzi na pytania, co konkretnie zrobili z dzieckiem, zasłaniając się tym, że „pytania odnoszą się do konkretnej osoby”.

- Urodzenia żywe z aborcji mają zwykle miejsce na póź-

nych etapach ciąży - najczęściej po 18. - 20. tygodniu. Istnieją jednak doniesienia, że mogą się zdarzyć jeszcze wcześniej. Najczęściej urodzone żywo wcześniaki zostawia się, by zmarły, określając to działanie jako „postępowanie wyczekujące”. Dziecko dusi się wówczas na śmierć, gdyż jego układ oddechowy nie jest dostatecznie rozwinięty - czytamy na stronie.

Dodano, że Fundacja zawiadamia Prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa poprzez nieudzielenie pomocy medycznej dziecku urodzonemu żywo z aborcji, będącemu w stanie zagrożenia życia. Fundacja zorganizowała Publiczny Różaniec o zatrzymanie aborcji, który miał miejsce pod szpitalem 1 czerwca, czyli w Dzień Dziecka.

Całość artykułu znajduje się na stronie Fundacji.

Życia dziecka nie udało się uratować

1 czerwca dyrekcja szpitala przekazała nam oświadczenie dotyczące całej sprawy, w którym zapewnia, że „wszystkie zabiegi medyczne w tutejszej placówce są realizowane w ścisłej zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa oraz najwyższymi standardami wiedzy medycznej”. I dodaje, że „w tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie

i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować”.

Chcą przeprosin

W poniedziałek (29 czerwca) szpital przekazał mediom nowe oświadczenie. Dyrekcja wzywa Kaję Godek, reprezentującą Fundację Życie i Rodzina i samą Fundację do publicznego przeproszenia pracowników medycznych placówki i szpitala z tytułu naruszenia dóbr osobistych personelu placówki. Wzywa też do usunięcia skutków tychże naruszeń z przestrzeni publicznej. Powodem wezwania jest trwająca od początku czerwca kampania dezinformacyjna. Jeśli Kaja Godek i Fundacja nie przeprosi personelu i placówki, szpital będzie zmuszony podjąć dalsze kroki w celu obrony wizerunku instytucji i pracowników.

- Wolność słowa i prawo do manifestacji poglądów kończą się tam, gdzie zaczyna się kłamstwo, nienawiść i narażanie dobra pacjentów. Nie możemy i nie będziemy dłużej tolerować agresywnej kampanii dezinformacyjnej, manipulacji oraz publicznego linczu, jaki od blisko miesiąca jest wymierzany w nasz szpital i personel medyczny - mówi Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Z oświadczenia wynika, że

działania prowadzone przez Godek i fundację przekroczyły wszelkie granice debaty publicznej i prawa. Podkreślono, że przekształciły się w „bezpośredni atak na lekarzy i personel pielęgniarski oraz w próbę brutalnego naruszenia prywatności pacjentów”.

Dyrekcja kategorycznie i z całą odpowiedzialnością oświadcza, że wszystkie procedury i zabiegi medyczne są wykonywane w ścisłej zgodzie z powszechnie obowiązującym w Polsce prawem oraz najwyższymi standardami współczesnej wiedzy i etyki lekarskiej.

Szpital wyjaśnia, że w przypadku procedury medycznej, która zakończyła się przedwcześnie, żywym urodzeniem, zespół neonatologiczny podjął natychmiastowe, pełne i profesjonalne działania resuscytacyjne oraz ratunkowe. - Dziecko otrzymało najwyższy standard opieki współczesnej medycyny. Na życzenie matki noworodek został ochrzczone. Zarzuty o pozostawieniu dziecka bez pomocy są kłamstwem i przejawem jawnej manipulacji mającej na celu wprowadzenie odbiorców tych informacji w błąd - czytamy.

Co na to Kaja Godek?

Na poniedziałkowe oświadczenie szpitala zareagowała już Kaja Godek i fundacja na stronie, której opublikowano Oświadczenie „Zamiast wy-

dawać komunikaty, skończcie z aborcją!”. Według autorów placówka wydała oświadczenie, w którym stawia Fundacji i Godek absurdalne zarzuty. - W ten sposób najwyraźniej stara się odwrócić uwagę opinii publicznej od sedna sprawy - zabijania dzieci poprzez aborcję w murach tej placówki - czytamy w obszernym oświadczeniu, podpisanym przez Godek.

Stanowisko szpitala uznaje próbę „uciszenia opinii publicznej i ucieczki przed kontrolą społeczną”.

- Aborcja nie jest medycyną. Szpital pisze o procedurach medycznych, mając na myśli m.in. aborcję - jest to nadużycie semantyczne oraz próba rozmycia prawdy o tym, że niektórych pacjentów pozbawia się życia - czytamy dalej w oświadczeniu. - Dyrekcja chwali się podjęciem natychmiastowych działań resuscytacyjnych wobec dziecka, które urodziło się żywe z aborcji. Z merytorycznego i logicznego punktu widzenia jest to skrajna hipokryzja. Najwyższym standardem współczesnej medycyny byłoby pozwolenie dziecku na bezpieczny rozwój w łonie matki i otoczenie go opieką. Reanimowanie noworodka, którego przedwczesne narodziny i skrajne zagrożenie życia zostały wywołane celowym działaniem, to mydlenie oczu opinii publicznej. Szpital najpierw doprowadził pacjenta

do sytuacji krytycznej, a następnie przypisuje sobie zasługi za próbę ratowania swojej ofiary.

Podkreślono również, że dyrekcja zarzuca Fundacji, że publiczny różaniec pod oknami i „pokazywanie obrazów dzieci zabitych w wyniku aborcji godzi w godność pacjentów. Prawda jest dokładnie odwrotna: to aborcja w sposób ostateczny i brutalny niszczy godność i życie człowieka”. Autorzy uważają, że przed jej skutkami trzeba przestrzec. Ich zdaniem najlepiej udaje się właśnie poprzez pokazywanie zdjęć „ofiary tej zbrodni”.

- Szpital jest instytucją publiczną, finansowaną ze składek i podatków obywateli, w tym osób, które kategorycznie sprzeciwiają się aborcji. Próby utajniania, co dzieje się za pieniądze publiczne, unikanie odpowiedzi na pytania kierowane przez organizację społeczną, jaką jest Fundacja, oraz przez interweniujących posłów - rodzą wątpliwości co do transparentności działań szpitala. Obywatele mają prawo wiedzieć, czy w publicznym szpitalu giną dzieci, w jakich okolicznościach, na jakiej podstawie i co dzieje się z tymi dziećmi, których nie uda się skutecznie zabić i rodzą się z aborcji żywe - napisano w oświadczeniu.

Całość oświadczenia dostępna jest na stronie Fundacji.

Joanna Niećko

McDonald's w Lubartowie? Inwestor wykonał kluczowy krok

Wiele wskazuje na to, że Lubartowianie doczekają się restauracji popularnej sieci McDonald's. Do urzędu wpłynął kluczowy wniosek od inwestora.

Restauracje sieci McDonald's znajdują się już w ponad 20 miejscach w województwie lubelskim. Lokale tej popularnej amerykańskiej sieci są w kilku miastach powiatowych, m.in. w Kraśniku, Łęcznej czy Łukowie. Część Lubartowian chciałaby, aby także i Lubartów miał taką restaurację.

Wiele wskazuje na to, że zbliża się przełom w tej sprawie. Do Starostwa Powiatowego 30 czerwca br. wpłynął bowiem wniosek o wydanie pozwolenia na budowę restauracji McDo-

nald's. Inwestorem jest McDonald's Polska Sp. z o.o.

Wniosek dotyczy budowy restauracji i towarzyszących jej obiektów na powierzchni trzech działek zlokalizowanych (od strony Lubartowa) w sąsiedztwie Parku Handlowego Targowa przy ul. Lubelskiej. Obiekt, w którym funkcjonuje kilkadziesiąt sklepów, punktów usługowych i restauracji został uruchomiony w ub. roku. Znajduje się na wjeździe do Lubartowa od strony Lublina. Na sąsiednich działkach trwały prace polegające na utwardzeniu. Nie wiadomo było jednak co na nich powstanie.

Poza budynkiem restauracji inwestor wnioskuje o pozwolenie m.in. na postawienie trzech masztów flagowych o wysoko-



McDonald's ma zostać zlokalizowany na działce przy ul. Lubelskiej (oznaczonej kolorem czerwonym)

ści 10 m, pylonu reklamowego o wysokości 18 m, wiaty śmietnikowej, stacji transformatorowej czy dwóch zbiorników retencyjnych.

Pogłoski o uruchomieniu McDonald's w okolicach Lubartowa pojawiały się już od dawna. Wiązały się z budową ekspresówki. Spekulowano, że

restauracja powstanie przy nowej trasie. Okazało, że jednak, że będzie na terenie miasta.

Dominik Smagała

RESTAURACJE MCDONALDS W WOJ. LUBELSKIM

- ♦ Lublin (x8)
- ♦ Zamość (x2)
- ♦ Biała Podlaska
- ♦ Biłgoraj
- ♦ Chełm
- ♦ Hrubieszów
- ♦ Krasnostaw
- ♦ Kraśnik
- ♦ Łany (przy S17)
- ♦ Łęczna
- ♦ Łuków
- ♦ Oleśnica (przy S17)
- ♦ Puławy
- ♦ Sobieszczany-Kolonia (przy S19)
- ♦ Świdnik
- ♦ Tomaszów Lub.

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CXCVIII

Nowa seria upałów, nowy pomysł na chłódnik. Nie damy się!

No nie... Ledwie się jedno wariactwo skończyło, to już zapowiadają następne. Mówią, że znowu fala upałów takich pod czterdzieści stopni się szykuje...

Nie będę nic piekł, smażył, gotował, w ogóle zbliżał się do palników. To jest chwila chwały chłódników. Tym razem jednak nie nasz pocziwy litewski, ale bardziej światowo – z awokado i melona. A co, jak człowiek się akurat do żadnego egzotycznego kraju na wakacje nie wybrał, to chociaż sobie w kuchni wynagrodzi...

Najpierw składniki. Podstawą naszego chłódnika będzie awokado. Jest to jeden z moich ulubionych owoców nie tylko z racji na smak. Zawiera w sobie mnóstwo dobrych tłuszczów, od których – ciekawostka przyrodnicza – podobno się... chudnie! Otóż wyszło uczonym, że na strawienie awokado zużywa się więcej kalorii, niż ono samo zawiera! Bardzo bym chciał, żeby okazało się to prawdą...

O tej porze roku można kupić je względnie tanio. Do wyboru mamy zwykle dwie odmiany: Hass, z ciemną, krokodylowatą skórką, z miękkim, pachnącym lekko orzechami miąższem i zwykłą, zieloną, bardziej jędrną, o delikatnym, świeżym zapachu. Pierwsza nadaje się do zrobie-

nia różnych past (np. guacamole z oliwą, czosnkiem i kolendrą), druga do sałatek. Ale do chłódnika nadają się obie, kupcie ją, która jest w promocji.

Jeżeli ogórki mamy z własnego ogródka albo od sąsiada, niczym nie pryskane, wystarczy, że je umyjemy. Sklepowe jednak trzeba obrać. Młodą cebulę pozbawiamy tylko wierzchniej warstwy.

Do tego spory kawałek melona. Ja najbardziej lubię odmianę Galia (z żółtą, posiatkowaną skórą i jasnozielonym miąższem), ale tutaj każda się sprawdzi. Rzeźkości całej kompozycji doda sok z jednej albo dwóch limonek, albo cytryn. Potrzebować też będziemy jakichś ziół. Możemy tu skrócić w kilku kierunkach, wybór jest przecież

o tej porze roku przeogromny. Do wyboru mamy młodą natkę pietruszki, koperek, kolendrę albo miętę.

Dokładnych proporcji Państwu nie podam: słuchajcie swojej intuicji i apetytu. Czasem będzie więcej awokado – wtedy chłódnik wyjdzie „konkretniejszy”, czasem ogórków, czasem dominować będzie melon (to i deser od razu z głowy), a może pierwsze skrzypce zagrają zioła? Za każdym razem może być inaczej, to Wam ma smakować,

Wykonanie jest bajecznie proste. Awokado kroimy na pół, pozbawiamy pestek, łyżeczką wyjmujemy miąższ. Ogórki kroimy na takie kawałki, jakie nam wygodnie. Cebulę na ćwiartki. Melon obieramy ze skórki, usuwamy pestki, kroimy w kawałki. Zioła siekamy „z grubsza”. Z każdego składnika jeden niewielki kawałek odkładamy na chwilę na bok, użyjemy go

na koniec. Całą resztę zaś wrzucamy do blendera i przez chwilę miksujemy na jednorodną masę. Teraz ostateczny szlif: nieco soli, nieco pieprzu (najlepiej takiego

Proporcja orientacyjna
2 awokado
2 ogórki sałatkowe albo np. 6 gruntowych
pół melona Galia
jedna słodka młoda cebula
sok z 1-2 limonek
pęczek mięty albo pietruszki, albo koperku
sól, pieprz, oliwa

świeżo i grubo zmielonego...). Z limonek wyciskamy sok i dodajemy w ilości zgodnej z gustem.

Odstawiamy do lodówki na co najmniej dwie godziny. W skrajnym wypadku możemy też wrzucić kilka kostek lodu. Podaję w zwykłych talerzach do zupy. Na wydaniu uzupełniam każdy talerz tymi odłożonymi wcześniej, posiekanymi tylko z grubsza, kawałkami wcześniej użytych składników. Jeżeli lubicie eksperymenty, możecie też dorzucić, dla kontrastu kolorowego i smakowego, kawałki posiekanej dość grubo jakiejś mniej czy bardziej pikantnej papryki albo, równie przyjemnie chrupiącej, rzodkiewki. W tym momencie można dodać też do każdego talerza jeszcze łyżkę albo dwie najlepszej jakości oliwy, albo nawet kleks z gęstego jogurtu greckiego. Co wam serce dyktuje...

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Chorob- liwy strach	Po- wieææ Camusa	Melisa Botanik	▼	Efekt donosu		▼	Sport- smenka	▼	Wyższe od owsa	Chrust na opa³		▼	Czarny jak noc koñ	▼	Wyszy- ty dla ozdoby	▼
				Ceniony chalcedon						Lecznicze ugniatanie						
▶					Liczba lat pracy	▶			13	Gęsta trawa	▶			10		
Ekspert, rzeczoz- nawca	▶	17	20		11		Paster- skie zajêcie	▶	7	12			Strój sêdzie- go		Asta i re, s³ynny tancerz	
Coca- ... napój	▶				Parkan	▶				Æwiek drewn- iany	▶					
				2	Ostry z¹b lwa											
▶	1		22				Stolica Kataru	▶	3				Blady i s³aby		Niemile widzia- ny goææ	Choka i na Honsiu
Ostrze golarki, nożyk			Danie z jajek	Bloko- wy spis		Masa æniegu na grani górskiej			G³ownia, pochodnia		▶					
Komenda dla Azora									Nadgorliwy uczeñ							
▶	18									Struæ pampasowy		▶				
										Szajka uliczników						6
Czêææ zbroi na nogê		To dla niej czuæe s³ówka	▶			15	Lejce woŷnicy	▶					Najsil- niejszy kolor		Azoik i eozoik	
▶	8				Obja- wienie	▶		19	21		Belka lub Citko	▶	9		4	
... Royce		Futera³ na koliê	▶				Rywal- ka powide³	▶								
Bawi siê z synkiem	▶				Gwara miejska, żargon	▶			5		Bliski krewny	▶	14			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22